

Ewakuacja Polaków z terenów Bliskiego Wschodu nabiera tempa **strona 7**



FOT. PAP/RADEK PIETRUSZKA

Wielka obława krakowskiej policji na wyjątkowo przebiegłego kasiarza, w czasie dwudziestolecia międzywojennego **strony 9 - 11**

POD PARAGRAFEM

RADOMSKIE

Echo
Dnia

Czwartek
5.03.2026

Nr 53 (15 024)

www.echodnia.eu
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

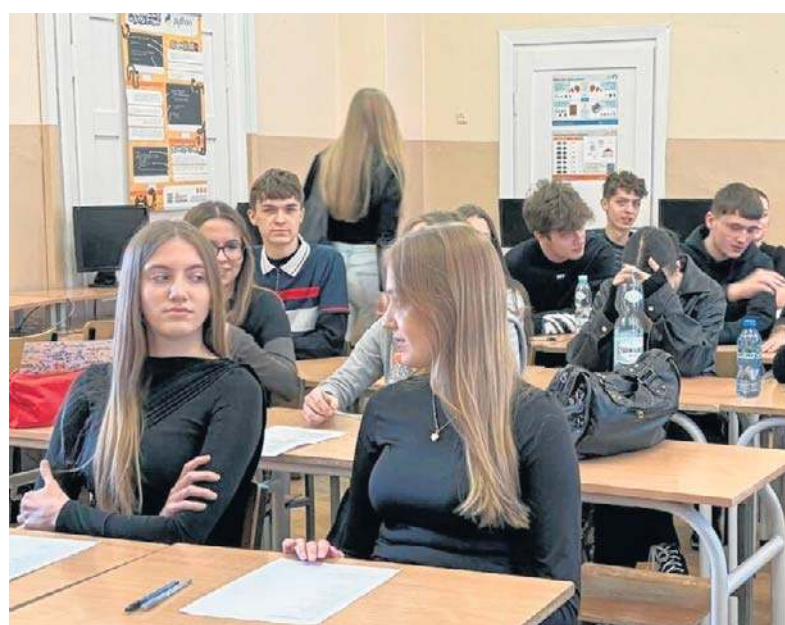
Radomiak Radom
w czwartek
o godzinie 20.30
zagra z Arką Gdynia
Echo Radomiaka

Piri-Piri otwiera
w Radomiu swój
drugi kebab
strona 4

Ceny paliw w górę!
Nagły skok
na stacjach w regionie
radomskim
strona 3

Nr ISSN 0137-902X

Nr indeksu 350-087



FOT. JULIA SOSNOWSKA

MATURY PRÓBNE

Uczniowie klas maturalnych w regionie pisali próbny egzamin z polskiego **strony 13, 14**

Obchody Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych i zgrzyt

W niedzielę odbywały się uroczystości Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych. W Radomiu doszło do zgrzytów z udziałem posła Marka Suskiego. **strona 2**

Wielka historia, mali świadkowie - to nowa wystawa w Muzeum w Radomiu **strona 5**

Wójt gminy Gózd i starosta przysuski powołani do Rady Samorządu przy prezydencie Polski **strona 6**

INWESTYCJE PROJEKT DLA WŁAŚCICIELI ZABYTKOWYCH KAMIENIC

Odnowią elewację, to unikną podatku

Janusz Petz
Radom

Właściciele zabytkowych kamienic w centrum Radomia, którzy wykonają remont elewacji, będą mogli korzystać ze zwolnienia z podatku od nieruchomości - zdecydowali radni Radomia podczas ostatniej sesji.

Propozycja radnych dotyczy obiektów na obszarze rewitalizacji, usytuowanych w strefie konserwatorskiej i wpisanych do Gminnej Ewidencji Zabytków. W sumie jest to około 360 budynków, w większości prywatnych, z których wiele wymaga remontu.

- Mam nadzieję, że ta forma wsparcia okaże się skuteczną zachętą dla właścicieli kamienic i w efekcie poprawi się wygląd centrum miasta -

mówi prezydent Radosław Witkowski.

Uchwała, którą przyjęła Rada Miejska, umożliwi zwolnienie z podatku na okres 4 lat, w przypadku gdy poniesione nakłady wyniosą powyżej 20000 złotych.

Procedura będzie obejmowała zgłoszenie zamiaru korzystania ze zwolnienia, wykonanie remontu elewacji na podstawie pozwolenia Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków oraz pozwolenia na budowę lub zgłoszenia w ciągu 18 miesięcy od dnia złożenia zgłoszenia zamiaru korzystania ze zwolnienia podatkowego, a następnie, w ciągu 90 dni zgłoszenia zakończenia remontu.

Dla podatników będących przedsiębiorcami zwolnienie realizowane będzie w ramach pomocy de minimis. To szczególny rodzaj wparcia dla

przedsiębiorców przez państwo, które nie podlega zgłoszeniu do Komisji Europejskiej. W Unii Europejskiej co do zasady państwa członkowskie nie powinny świadczyć pomocy podmiotom gospodarczym, na przykład poprzez przyznawanie dotacji do ich działalności, udzielanie preferencyjnych kredytów czy wprowadzanie ulg podatkowych. Takie narzędzia w oczywisty sposób wzmacniają bowiem jednych przedsiębiorców kosztem innych i mogą doprowadzić do zakłócenia procesów wolnorynkowych. Od wspomnianego zakazu istnieją jednak wyjątki i dotyczą właśnie remontu elewacji w radomskich budynkach.

W Radomiu właściciele kamienic mogli korzystać też z innych form wsparcia. Zakończył się nabór wniosków o dotację z miasta na wykonanie dokumentacji remontu elewacji. ©©



Na remont elewacji czeka między innymi przepiękna kamienica przy ulicy Witolda 2.

FOT. LUKASZ WOJCIK/UM RADOM

Jutro w naszej gazecie PULS

- Witold Orłowski: - Wojna na Bliskim Wschodzie, póki co, jest ograniczona
- Małgorzata Gorol: - Najbardziej interesuje mnie instynkt przetrwania

Zamów prenumeratę

Echo Dnia ☎ 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.echodnia.eu

Ryszard
Tadeusiewicz
profesor AGH



SZANUJMY PAMIĘĆ TWÓRCÓW TECHNIKI

Martwi mnie, dlaczego tak rzadko i w tak ograniczonym stopniu jesteśmy skłonni akcentować w przestrzeni publicznej uznanie i wdzięczność dla twórców techniki? Przecież technika nas otacza, ochrania i wspomaga. Nie boimy się mrozów, bo mamy skuteczne urządzenia ogrzewające nasze mieszkania, biura, sklepy. Mimo problemów hydrologicznych mamy czystą i zdrową wodę w naszych mieszkaniach. Dzięki technice wodociągów! Świergotu komórki słuchania częściej niż śpiewu ptaków, na ekran laptopa patrzymy częściej niż na krajobrazy, brak prądu jest bardziej dokuczliwy niż najgorszy deszcz, a na możliwość dotarcia do celu bardziej wpływa stan dróg niż odległość. Technika nas otacza i technika pomaga. Ale czy wiemy, skąd się wzięły te wszystkie techniczne urządzenia, które nam towarzyszą, które nam służą i które uważamy za oczywiste i naturalny składnik naszego świata? Kto to wymyślił, zrobił, upowszechnił? Na ogół nie, bo w obiegowej świadomości dokonania inżynierów nie istnieją! Ja wierzę, że trud i wiedza inżynierska powinny być bardziej dostrzegane i lepiej doceniane. Nie finansowo, ale prestiżowo! Polska gospodarka się rozwija. Aspirujemy do grupy G20 - dwudziestu największych organizmów gospodarczych świata. To wielki sukces i chwała wszystkim, którym to zawdzięczamy. Nowości techniczne wymyślają inżynierowie. Oni także projektują i organizują proces wytwarzania, a efekty ich dorobku twórczego są głównym źródłem zamożności najbogatszych krajów świata. Wystarczy spojrzeć dookoła. Na to, jakich przedmiotów używamy, jak podróżujemy, jak się komunikujemy z innymi ludźmi, jak wykonujemy różne prace, nawet na to, jak się bawimy. Na zasadzie wyjątku zdarza się, że wybitny naukowiec czasem się doczeka uznania potomnych (Kopernik, Skłodowska-Curie). Natomiast najwybitniejszy nawet inżynier - nigdy. Sądzę, że to trzeba zmienić. Uważam, że nowoczesny człowiek, może czasem dowiedzieć się czegoś na temat „technosfery”, która go otacza. I na temat tych, którzy ją stworzyli!

„Skandal w Radomiu! Wojsko odmówiło wystąpienia parlamentarzystom pod pomnikiem Żołnierzy Zrzeszenia Wolności i Niezawisłości. Zatem wystąpiłem bez zgody!” - napisał w mediach społecznościowych poseł Marek Suski.

Uroczystości w Radomiu rozpoczęły się w samo południe mszą świętą sprawowaną w Kościele Garnizonowym. Dalsza część uroczystości odbyła się pod pomnikiem przy ulicy Bełłiny Prażmowskiego, gdzie złożono hołd tym, którzy do końca pozostali wierni Ojczyźnie. Zachowała się na filmie większa część wystąpienia posła Marka Suskiego.

„...bezczelna, która zamyka nam usta. Tutaj też. Panie dowódcu niech pan się wstydzi, żołnierze posłuchajcie, bo powiedział nam: możecie sobie występować po uroczystościach jak wojsko już pójdzie, żebyście nie usłyszeli co dzisiaj się dzieje. Jak odbudowuje się komuna, jak beczelnie funkcjonariusze dzisiaj się śmieją, a ich ofiary w grobach się przewracają patrząc na to co się dzieje z naszą

Zgrzyty na obchodach Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych

Janusz Petz
Radom

W niedzielę, 1 marca w wielu miejscowościach odbywały się uroczystości Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych. W Radomiu doszło do zgrzytów z udziałem posła Marka Suskiego.



Marek Suski przekonuje, że wystąpił podczas uroczystości bez zgody organizatorów.

ojczyzną. Oni walczyli o wolną Polskę, ale nie o taką jak jest dzisiaj. Oni walczyli o Polskę suwerenną, uczciwą, sprawiedliwą, gdzie Ubecy nie będą na piedestale, - mówił poseł Marek Suski.

Dalej krytykował obecne rządy w Polsce. Wreszcie znów wrócił do dowódcy uroczystości, - Miałem tego nie mówić, ale tak mnie wkurzył też wasz dowódca, że postanowiłem wygarnąć co się dzisiaj w Polsce dzieje. Ta walka wciąż trwa. Walka o ich pamięć, o suwerenność Polski. Walka o suwerenność Polski jeszcze nie zakończyła się.

Śmierć zdrajcom!” - mówił poseł Suski.

Film z wystąpieniem Marka Suskiego przesłał nam Marcin Kazimierz Dąbrowski prezes okręgu radomskiego partii Konfederacja Wolność i Niepodległość. „Przesyłam nagranie wideo z uroczystości pod pomnikiem Wolność i Niepodległość w Radomiu, na którym poseł Marek Suski w sposób - moim zdaniem - niedopuszczalny i haniebny odnosi się do pułkownika Wojsk Obrony Terytorialnej, organizującego wydarzenie. Sytuacja miała miejsce podczas oficjalnych obchodów, które po-

winny mieć charakter podniosły i jednoczący. Tym bardziej bulwersujące jest zachowanie parlamentarzysty wobec oficera Wojska Polskiego pełniącego obowiązki służbowe” - napisał Marcin Kazimierz Dąbrowski.

Organizatorem uroczystości był dowódca Garnizonu Radom, którym jest dowódca 42 Bazy Lotnictwa Szkolnego pułkownik Michał Kras, ale w uroczystościach uczestniczyli też żołnierze innej radomskiej jednostki wojskowej - 6 Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej.

Na dobrą sprawę nie wiadomo kogo upominał Marek Suski. Osoba, która uczestniczyła w wydarzeniu twierdzi, że Marek Suski obrażał radomskich oficerów, ale kierował swoje słowa do „pułkownika terytorialsów Kalisiaka”. Tymczasem w jednostce tej nie ma takiej osoby. Jest major Kalisiak - w 42 Bazie Lotnictwa Szkolnego.

Ale poseł Marek Suski zgłaszając swoje pretensje patrzył na jeszcze innego oficera radomskiego.

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że w całym zdarzeniu nie chodziło o zakazywanie komukolwiek zabierania głosu, ale o kolejność przyjętych punktów scenariusza i ceremoniału wojskowego.

Oficer prasowy 42 Bazy Lotnictwa Szkolnego w Radomiu Anna Kuna odmówiła jakiegokolwiek komentarza w tej sprawie. ©

Pogoda w regionie

Dzisiaj

Dzień **10°C** Noc **-4°C**
Barometr **1027 hPa**
Wiatr **płn.-zach. 11 km/h**
Biomet **korzystny**

Piątek
Dzień **12°C** Noc **-4°C**
Sobota
Dzień **14°C** Noc **-3°C**
Niedziela
Dzień **13°C** Noc **-2°C**

5 MARCA 2026

Dzisiaj 64. dzień roku
Do sylwestra pozostało 301 dni.

Wschód słońca
o godzinie 6.13, zachód
o godzinie 17.22.

Dzień będzie trwać 11 godzin i 9 minut. Jest krótszy od najdłuższego w 2026 roku dnia (21 czerwca) o 5 godzin i 38 minut i dłuższy od najkrótszego w roku (21 grudnia) o 3 godziny i 27 minut.

Imieniny dziś obchodzą:
Adrian, Adrianna, Fryderyk, Jeremiasz, Oliwia, Teofil.

KALENDARIUM

1893

W Radomiu urodziła się Maria Cyrańska, sanitariuszka, zaraziła się tyfusem. Zmarła w 10 października 1920 roku.

1900

W Szydłowcu zmarł Władysław Aleksander Malecki (na zdjęciu), malarz realista, pejzażysta, przedstawiciel szkoły monachijskiej. Urodził się 3 stycznia 1836 roku w Masłowie.



FOTE. SWIEKOWSKI / POLONAZ.PL

2012

W Publicznej Szkole Podstawowej numer 2 w Przysusze odbył się Szkolny Konkurs Recytatorski dla uczniów klas 0-6.

2023

W Zwoleniu, miała miejsce kolejna edycja Biegu Tropem Wilczym - największego takiego wydarzenia w Polsce poświęconego pamięci Żołnierzy Wyklętych.

Uwaga: zachmurzenie małe i umiarkowane, nocami możliwe przymrozki

Nasz REGION

KRÓTKO

GMINA ZWOLEŃ

Volvo rozbiło się o drzewo

52-letni kierowca volvo został ranny w wypadku, do którego doszło w Zielonce Starej. Wypadek wydarzył się w poniedziałek, 2 marca około godziny 8.30. Jak informuje zwoleńska policja 52-letni kierujący volvo prawdopodobnie nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze, stracił panowanie nad kierownicą, wpadł w poślizg i zjechał z drogi. Samochód uderzył w drzewo. Kierujący został przewieziony do szpitala. Badanie wykazało, że był trzeźwy.

- Apelujemy do wszystkich uczestników ruchu drogowego o zachowanie szczególnej ostrożności. W godzinach porannych nawierzchnia jezdni bywa śliska i niebezpieczna, zwłaszcza na łukach dróg oraz w miejscach zacięniach. Należy bezwzględnie dostosować prędkość do warunków panujących na drodze, unikać gwałtownych manewrów - przekazują aspirant Katarzyna Słyk, rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Zwoleniu. IK

RADOM

„Podróż poślubna plus”

W niedzielę, 8 marca, w sali Radomskiej Orkiestry Kameralnej spektakl „Podróż poślubna, czyli wakacje w promocji”. Początek spektaklu o godzinie 18.30. Bilety na kupbilecik.pl. SW

RADOM

Stand-up: Kacper Ruciński

W środę, 18 marca, o godzinie 19 w Resursie Obywatelskiej w Radomiu wystąpi Kacper Ruciński z najnowszym programem. Jako support - Tomek Skrzypek. Bilety na kupbilecik.pl. BK



FOT. ARCHIWUM

DZWOŃ I PISZ

Dziś na państwa telefony czeka Janusz Petz. Numer telefonu interwencyjnego „Echa Dnia”: 697 770 064. Można też zgłosić sprawę mailem na adres: radom@echodnia.eu

Ceny paliw w górę! Nagły skok na stajach w naszym regionie

Janusz Petz
Radom

W regionie radomskim kierowcy tankują na zapas. Ceny paliw idą w górę. Olej napędowy dochodzi na niektórych stacjach do 7 złotych za litr, na niektórych stacjach brakuje benzyny 95.

W środę, 4 marca sprawdziliśmy, ile trzeba zapłacić na radomskich stacjach benzynowych za benzynę, olej napędowy oraz za gaz.

Ceny na stacjach paliw rosły z godziny na godzinę. Jeszcze tydzień temu olej napędowy można było kupić za 5,50 złotego za litr. W środę od rana na wielu stacjach ceny

dochodziły do 7 złotych za litr. Brakowało też na wielu stacjach benzyny 95.

Na stacji BP przy ulicy Kelles - Krauza w Radomiu w środę rano olej napędowy kosztował 6,29 złotych. Benzyna bezołowiowa PB95 kosztowała 6,18 złotego za litr. Natomiast cena jednego litra benzyny PB98 doszła do prawie 7 złotych i wynosiła 6,94 złotego.

Na stacji Moya Express przy ulicy Wernera w Radomiu, która do tej pory należała do najtańszych w mieście za litr oleju napędowego trzeba było zapłacić 6,44 złotego, a za benzynę PB95 5,82 złotego.

Tutaj jeszcze niedawno można było kupić z kodem ra-



FOT. JANUSZ PETZ

Na stacji BP przy ulicy Kelles - Krauza w Radomiu cena benzyny PB98 doszła do prawie 7 złotych.

batowym olej napędowy za 5,50 złotego, więc skok cenowy jest największy.

Na stacji Tyxon na ulicy Czarnieckiego w Radomiu olej napędowy kosztował 6,64 złotego za litr, benzyna „PB95” - 6,19 złotego, a autogaz 2,78 złotego.

W Radomiu jest jeszcze duże zróżnicowanie w cenach paliw nawet na stacjach tej samej sieci, można więc jeszcze znaleźć miejsca, gdzie ceny nie poszybowały aż tak bardzo w górę.

Przysyłajcie zdjęcia cen paliw na stacjach benzynowych w regionie radomskim na adres internet@echodnia.eu. Będziemy je mogli porównywać. ©©

Program Safe to miliardy złotych, które trafią do firm

Janusz Petz
Radom

Program Safe to miliardy złotych, które trafią do firm w regionie radomskim - przekonywał poseł Konrad Fryszak, podczas konferencji prasowej we wtorek 3 marca.

- Z programu Safe zamówienia wartości miliardów złotych trafią do pionkowskiej i radomskiej zbrojeniówki, ale może nie tylko do nich, bo ze spółkami Polskiej Grupy Zbrojeniowej współpracuje w Polsce prawie 12 tysięcy podmiotów, być może także w regionie radomskim - przekonywał poseł Konrad Fryszak.

Poseł Koalicji Obywatelskiej z Radomia Konrad Fryszak zorganizował we wtorek 3 marca konferencję prasową w Radomiu.

Przypomnijmy, program SAFE to największy w historii projekt finansowany ze środków europejskich na rzecz rozwoju europejskiej obronności, wojsk i przemysłu zbrojeniowego.

Wartość nisko oprocentowanych pożyczek z tego programu ma wynieść 140 miliardów euro z czego 200 miliardów złotych ma trafić na rozwój pol-



FOT. JANUSZ PETZ

- Te pieniądze trafią do zakładów zbrojeniowych i zapewnią pracę - mówił poseł Konrad Fryszak.

skiej obronności, wojska polskiego i rodzimego przemysłu zbrojeniowego.

- To temat najważniejszy w kontekście ostatnich wydarzeń w ciągu ostatnich kilkudziesięciu godzin na Bliskim Wschodzie, ale też toczącej się od 4 lat wojny za naszą wschodnią granicą. Safe to bezpieczeństwo sprowadzone do lokalności. Ta lokalność ma swoje imiona i nazwiska oraz swoje nazwy. Dla nas to są Pionki i Radom. To jest coś co gwarantuje pracę i dobrą płacę radomiankom, mieszkańcom Pionek, ale też mieszkańcom Skarżyska Kamiennej, gdzie pracują mieszkańcy powiatu

szydłowieckiego i Radomia - mówił Konrad Fryszak.

Poseł powiedział, że po odtajnieniu dokumentów dotyczących Safe możemy mówić o konkretnych kwotach. W programie Safe na amunicję i pociski rakietowe zapisano 14 procent całości programu, czyli blisko 24 miliardy złotych. Takie zamówienia dotyczyłyby między innymi Meska w Skarżysku Kamiennej i oddziału tej firmy w Pionkach. W dokumentach zapisano hełmy, kamizelki i wymienione imiennie karabinki MSBS Grot z Radomia. W komponencie policyjnym wydatki mają wynosić 3 miliardy 300 milionów złotych.

Około 77 procent tych wydatków z wartości tej produkcji ma być ulokowane w Polsce.

Na broń i wyposażenie osobiste funkcjonariuszy Straży Granicznej w postaci pistoletów maszynowych, karabinków, karabinki wsparcia i karabinki maszynowe takie jak glaubery, albo MSBS GROT w wersji A2 i A3, karabinki wyborowe w wersji A2 i A3 ma być wydane 3 miliardy 200 milionów złotych. Wymieniona broń produkowana jest w Radomiu, a 81 procent produkcji ma być ulokowane w Polsce.

Na wyposażenie Służby Ochrony Państwa ma być przeznaczony 643 miliony złotych. W tym przypadku ponad 80 procent produkcji ma być ulokowane w Polsce, a zamówienia mają dotyczyć karabinków maszynowych i granatników, czyli broni produkowanej w Radomiu.

Poseł odniósł się też do stwierdzenia posłanki Prawa i Sprawiedliwości Teresy Pamuły, która rzekomo spytała: „I co my zrobimy z tym złomem?”. - Jeśli ktoś mówi, że polska produkcja jest złomem to jak może być polskim posłem? Jak może decydować o tym co dzieje się w polskim przemyśle zbrojeniowym? - pytał Konrad Fryszak. ©©

DROBNE

Centralne Biuro Reklam i Ogłoszeń
al. IX Wieków Kielc 4,
25-516 Kielce
tel. 500-324-230
brio@echodnia.eu

Gastronomia

USŁUGI

RÓŻNE przyjęcia okolicznościowe: chrzty, komunie, wynajęcie sali na 18-tki, na 50 osób, dania domowe. TANIO I SMACZNIE!!! Tel. 501-149-920

REKLAMA

AB.6740.7.1.1.2026

OBWIESZCZENIE STAROSTY PRZYSUSKIEGO

Na podstawie art. 49 ustawy Kodeksu Postępowania Administracyjnego (Dz.U.2026.1691) oraz art. 11d ust. 5 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U.2024.311). **podaje się do publicznej wiadomości informację o wszczęciu postępowania administracyjnego w dniu 21.08.2025 r. z wniosku Wójta Gminy Klwów w sprawie udzielenia zezwolenia na realizację inwestycji drogowej polegającej na „Budowie drogi gminnej w miejscowości Nowy Świat” na działkach o nr ewidencyjnych: Obręb Nowy Świat – 154, 256, 253, 250, 247, 244, 241, 238, 235, 232, 229, 223, 220, 217/1, 264, 175/10, 175/9, 175/1, 176, 173, 172, 128;**

W ramach inwestycji przewidziane są następujące zmiany:

- budowę nowej konstrukcji jezdni z wykonaniem niezbędnych poszerzeń, projektuje się nawierzchnię jezdni z betonu asfaltowego o szerokość jezdni od 4,0 m do 5,0 m;
- budowę nowych zjazdów;
- budowę skrzyżowania z drogą powiatową nr 3314W;
- budowę poboczy o szerokości 0,75 m;

W terminie 7 dni od daty podania do publicznej wiadomości powyższej informacji osoby zainteresowane mają możliwość zapoznania się z dokumentacją oraz składania uwag i wniosków w siedzibie Starostwa Powiatowego w Przysusze Al. Jana Pawła II 10 pok. 10/1 w godzinach od 7.30 do 14.30.

Komunikaty

0011488730

OGŁOSZENIE

Działając na podstawie art. 35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024r. poz. 1145 ze zm.) **Burmistrz Miasta i Gminy Nowy Korczyn** informuje, że: w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Nowym Korczynie i na stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy Nowy Korczyn został wywieszony wykaz nieruchomości położonych w miejscowości Nowy Korczyn przeznaczonych do zamiany własności udziałów. Wykaz został wywieszony dnia 03.03.2026r. na okres 21 dni.

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE
BIURO OGŁOSZEŃ
ibo.polskapress.pl

0011488586

RADOM

Spektakl słynnego Warszawskiego Teatru Kamienica

W sobotę, 7 marca o godzinie 16 i 19 w sali Radomskiej Orkiestry Kameralnej odbędą się spektakle „Teściowie wiecznie żywe” w wykonaniu Warszawskiego Teatru Kamienica. To reżyserowana przez Olafę Lubaszenkę komedia „lekką” muzyczna opowiadająca o relacjach rodzinnych i miłosnych, przygotowana z okazji 15-lecia słynnego warszawskiego teatru założonego przez znanego aktora Emilianą Kamińskiego. **PAT**

IŁŻA

Dwie połówki pomarańczy

W sobotę 7 marca w Iłży o godzinie 17 w sali widowiskowej Centrum Kultury i Turystyki odbędzie się spektakl „Dwie połówki pomarańczy” w gwiazdorskiej obsadzie. Bilety na biletyna.pl. **SW**

IŁŻA

Wystąpi Jacek Stachurski

Jacek Stachurski wystąpi we wtorek 10 marca o godzinie 18 w Centrum Kultury i Turystyki w Iłży w ramach jubileuszowej trasy z okazji 30-lecia pracy artystycznej. Bilety na kupbilecik.pl. **PAT**

IŁŻA

Jubileuszowy koncert Eleni

W piątek 13 marca o godzinie 18 w Centrum Kultury i Turystyki w Iłży odbędzie się wyjątkowy, jubileuszowy koncert wielkiej gwiazdy - Eleni. Początek o godzinie 18. Bilety na kupbilecik.pl. **SW**

RADOM

„Pod dachami Paryża”

W niedzielę 15 marca w sali Radomskiej Orkiestry Kameralnej koncert „Pod dachami Paryża”. Początek o godzinie 18. Zostaną ukazane dwa oblicza francuskiej muzyki. Bilety na kupbilecik.pl. **SW**

KRÓTKO

RADOM

Dzień Patrona w „siódemce”

W środę, 4 marca, w Publicznej Szkole Podstawowej numer 7 imienia Kazimierza Pułaskiego w Radomiu odbyła się uroczystość z okazji Dnia Patrona Szkoły. Dyrektor placówki, Barbara Natarska, powitała zaproszonych gości: Katarzynę Kalinowską - wiceprezydent Radomia, Tomasza Kiliańskiego - dyrektora Zespołu Szkół Plastycznych, Elżbietę Sałatę - prorektor Uniwersytetu Radomskiego, Agnieszkę Sarnę - wizytator oraz dyrektorów radomskich szkół. Uczniowie starannie przygotowali program

artystyczny. Zaprezentowali piosenki, wiersze oraz scenki tematyczne związane z życiem i działalnością Kazimierza Pułaskiego. Wręczono również nagrody uczniom, którzy zajęli czołowe miejsca w konkursach na najlepsze prace artystyczne oraz kostiumy wykonane z materiałów podręcznych. Po uroczystości dla uczniów odbyły się warsztaty prowadzone przez pracowników Muzeum imienia Kazimierza Pułaskiego w Warce, które przybliżyły dzieciom życie i dokonania patrona szkoły. **OI**

RADOM

Finisaż wystawy w Elektrowni

Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej Elektrownia w Radomiu zaprasza na finisaż wystawy „Reprezentacja 2. Z kolekcji Mazowieckiego Centrum Sztuki Współczesnej Elektrownia w Radomiu i Depozyty”, w niedzielę, 8 marca, o godzinie 13. Po ekspozycji oprowadzi kurator wystawy Mariusz Jończy.

Wystawa jest kontynuacją jubileuszowego projektu, zorganizowanego we wrześniu 2025 roku z okazji 20-lecia istnienia instytucji. Ekspozycja, zbudowana z dwóch zespołów dzieł przypomina zbiory własne oraz dzieła Wojciecha Fangora i Rajmunda Ziemińskiego a także prace zdeponowane w Elektrowni przez rodzinę Bożeny Kowalskiej. Wśród eksponowanych obecny jest cykl Magdalen z 1992 roku, siedmiu aktów autorstwa Wojciecha Fangora, obrazów, które w trakcie obchodów jubileuszu Elektrowni zmieniły swój status - z depozytów, z woli spadkobierców Fangora, stały się własnością Centrum. **BK**

Janusz Petz
Radom

Na gastronomicznej mapie Radomia pojawi się nowe miejsce dla miłośników kebabów. W Galerii nad Potokiem przy ulicy Struga pojawi się drugi w mieście kebab znanej sieci Piri Piri.

Właściciele zapowiadają, że w dzień otwarcia będzie rozdanych 15 darmowych Kebabów XL - dla pierwszych 15 osób, a potem w pierwszym dniu sprzedaży Kepsy będą za pół ceny według zasady jedna osoba jeden kebab. Ma być też tort powitalny.

Obecnie kebab sieci Piri Piri działa też na placu przy skrzy-



Kebab Piri Piri w Galerii nad Potokiem w Radomiu zostanie otwarty w piątek, 6 marca.

żowaniu ulic Traugutta i Narutowicza. Pierwszy lokal Piri Piri powstał w Lublinie

w grudniu 2014 roku. Od samego początku wyróżniał się własnym, kraftowym mięsem

kebabowym. Co oznacza mięso kraftowe? Ręcznie formowane, bez domieszek, bez wypełniaczy, z autorską mieszanką przypraw. Mięso kraftowe używane w procesie produkcyjnym dla kebabu rzemieślniczego powinno leżakować od kilku do kilkudziesięciu godzin.

W październiku 2022 roku powstała spółka Piri-Piri Polska, która zajmuje się rozbudową sieci franczyzowej w Polsce. Firma jest bardzo popularna. Obecnie w Polsce jest ponad 100 lokali tej franszyzowej sieci.

Wcześniej cały biznes kebabowy działał pod nazwą „U Mustafy”, ale została ona zmieniona na „Piri Piri”. Nazwa ta wywodzi się z języka suahili i nawiązuje do ostrego sosu.

Cztery osoby w konkursie na stanowisko dyrektora Teatru Powszechnego w Radomiu

Barbara Koś
Radom

Cztery osoby złożyły swoje oferty na nowego dyrektora Teatru Powszechnego w Radomiu. Termin składania zgłoszeń minął 27 lutego.

Zakończenie procedury konkursowej przewidziane jest na lipiec tego roku.

To drugi już konkurs na dyrektora radomskiego teatru, bo

jak już pisaliśmy, pierwszy konkurs, który rozpoczął się w pierwszej połowie 2025 roku, nie został rozstrzygnięty, ponieważ żaden z kandydatów nie uzyskał wystarczającej ilości głosów. Od 12 grudnia 2025 roku decyzją prezydenta Radomia radomska sceną kieruje Jarosław Rabenda.

Teraz miasto w ramach drugiego naboru otrzymało cztery kandydatury. Zgłoszenia zostaną otwarte i sprawdzone pod wzglę-

dem formalnym prawdopodobnie w połowie marca i wtedy komisja konkursowa pozna nazwiska kandydatów.

Do momentu rozstrzygnięcia konkursu, obowiązki dyrektora do końca bieżącego sezonu artystycznego będzie pełnił Jarosław Rabenda.

Osoby, które chcą zostać dyrektorem radomskiego teatru, składając swoje zgłoszenia, musiały posiadać wyższe wykształcenie magisterskie oraz co naj-

mniej pięć lat doświadczenia w pracy artystycznej związanej z teatrem, filmem lub telewizją. Wymagane też były przynajmniej trzy lata doświadczenia w zarządzaniu zespołem albo trzy lata pracy jako reżyser, kierownik produkcji teatralnej, filmowej lub telewizyjnej.

Każdy kandydat musiał też przygotować autorski program dotyczący funkcjonowania i rozwoju Teatru na pięć sezonów artystycznych. ©

REKLAMA

0011488430

FOO FIGHTERS
TAKE COVER TOUR 2026

ROYEL OTIS And OTOBOKE BEAVER

15 CZERWCA
WARSZAWA, PGE NARODOWY

ANTYRADIO BILETY: TICKETMASTER.PL / LIVENATION.PL LIVE NATION

Wielka historia, mali świadkowie - to nowa wystawa w Radomiu

Barbara Koś
Radom

„Wielka historia, mali świadkowie” to nowa wystawa w Muzeum imienia Malczewskiego w Radomiu, która otwarta zostanie w piątek, 6 marca, o godzinie 17.

O wystawie mówili kuratorzy wystawy: Krzysztof Skarżycki i Paweł Korba z Działu Historii muzeum. Obecni na konferencji promującej wystawę byli także dyrektor Muzeum Leszek Ruszczyk i wicedyrektor, Ilona Pulnar-Duszyk.

O koncepcji wystawy opowiedział kurator Krzysztof Skarżycki: - Chcemy pokazać historię Polski od Powstania Kościuszkowskiego do Solidarności. Poprzez te wielkie wydarzenia, rozgrywane się w ciągu ostatnich dwustu lat, ukazujemy różne postawy patriotyczne i symbolikę, która im towarzyszyła. Ekspozycja obejmuje różnorodne przedmioty upamiętniające ważne wydarzenia z historii Polski i Polaków. Niektóre z nich to przedmioty codziennego użytku, a inne mają po prostu charakter symboliczny - mówił.

- Szczególnie ważny jest dla mnie walor edukacyjny - podkreślił drugi z kuratorów, Paweł Korba. - Wystawa licząca około 600 eksponatów, jest dowodem na to, że te rzeczy, na co dzień niedostrzegalne, mają na nas ogromny wpływ. Jesteśmy przesiąknięci duchem romantyzmu i martyrologii. Ukazane tu relikty przeszłości, przedmioty codziennego użytku wpływają na nasze myślenie i kształtowanie naszej tożsamości. Ważnym elementem będzie, na przykład, biżuteria towarzysząca okresowi dwóch, wielkich powstań: listopadowego i styczniowego - dodał.



Konferencja promująca nową wystawę. Mówili o niej kuratorzy: Krzysztof Skarżycki i Paweł Korba. Byli też dyrektor Leszek Ruszczyk i wicedyrektor Ilona Pulnar-Duszyk.

Wystawa ma wielowymiarowy charakter, a każdy prezentowany na niej obiekt można rozpatrywać w co najmniej dwóch kategoriach: przedmiotu codziennego użytku i artefaktu symbolicznego.

Ale wszystkie są istotnymi elementami procesu edukacyjnego i narzędziami prowadzenia polityki historycznej. Odzwierciedlają też różne postawy i - przede wszystkim - są ważnymi pamiątkami po wydarzeniach historycznych. Umieszczone w odpowiednim kontekście, pozwalają lepiej zrozumieć epokę, w której powstały, a także współczesność, zbudowaną, co zrozumiałe, na wielu elementach z przeszłości.

Przeszłość - Przyszłość, czyli słowa, które Izabela Czartoryska kazała umieścić nad wejściem do Świątyni Sybilli w Puławach, doskonale oddają sens takiego działania. Przedmioty te z jednej strony tworzą harmonijną całość,

a z drugiej, umiejscowione obok siebie, mogą stanowić swoje całkowite przeciwieństwo, nie rzadko wzbudzając skrajne emocje: od śmiechu do smutku, od powagi do szyderstwa.

Przyczynkiem do powstania wystawy jest 280. rocznica urodzin generała Tadeusza Kościuszki, polskiego bohatera najczęściej przedstawianego na różnego typu pamiątkach i banknotach.

Ale data konferencji również była nieprzypadkowa, o czym opowiedział kurator Krzysztof Skarżycki, pokazując kopię krzyża, na którym wygrawerowana była data 27 lutego. - Przypadająca 25 lutego 1861

Wystawa „Wielka historia, mali świadkowie” otwarta zostanie w piątek, 6 marca, o godzinie 17. w Muzeum, ulica Rynek 11 w Radomiu

roku trzydziesta rocznica bitwy pod Grochowem, stała się okazją do zorganizowania w Warszawie wielkiej patriotycznej manifestacji. Rosjanie zareagowali zdecydowanie - żandarmi na koniach brutalnie rozpędzili tłum manifestantów na Rynku Starego Miasta, wiele osób aresztowano. Dwa dni później - 27 lutego - kościelna procesja przerodziła się w wielotyśną manifestację domagającą się uwolnienia aresztowanych. Na Placu Zamkowym pochód zatrzymała żandarmeria i Kozacy. Po raz pierwszy do manifestantów otworzono ogień. Padło pięciu zabitych: Filip Adamkiewicz, Michał Archiwicz, Karol Brendel, Marcei Karczewski i Zdzisław Rutkowski - pochodzący z Jaszowic pod Radomiem - mówił.

Wystawa „Wielka historia, mali świadkowie” otwarta zostanie w piątek, 6 marca, o godzinie 17. w Muzeum, ulica Rynek 11 w Radomiu. ©©

Andrzej Wajda na zdjęciach Barbary Polakowskiej w radomskiej bibliotece

Izabela Kozakiewicz
Radom

Andrzej Wajda jest bohaterem nowej wystawy w Małej Galerii Radomskiego Towarzystwa Fotograficznego w miejskiej bibliotece w Radomiu.

Barbara Polakowska zdjęcia wielkiego reżysera wykonała podczas jednej z jego wizyt w Radomiu, rodzinnym mieście. Widzimy Wajdę pełnego pasji, ale i zasłuchanego, czy pograżonego w rozmowie. Barbara Polakowska uchwyciła także charakterystyczne gesty Andrzeja Wajdy.

Wernisaż wystawy „Rok 2026 - rokiem Andrzeja Wajdy” odbył się we wtorek, 3 marca. Na kilka dni przed przypadającą na 6 marca rocznicą urodzin wielkiego reżysera. W Małej Galerii Radomskiego Towarzystwa Fotograficznego, na piętrze Miejskiej Biblioteki Publicznej Barbara Polakowska pokazała zbiór zdjęć, które wykonała podczas spotkania, które odbyło się na Wydziale Sztuki Uniwersytetu Radomskiego.

- Cieszę się, że miałam możliwość zrobienia kilkudziesięciu fotografii Andrzeja Wajdy. Cieszę się też, że to spotkanie na naszej uczelni się odbyło. Mieliśmy wtedy możliwość zadawania pytań, rozmowy z twórcą wyjątkowym. Myślę, że wszyscy którzy tam byli zachowali miłe wspomnienie. Mogliśmy być twarzą w twarz z tak wielkim twórcą jakim był Wajda - mówiła podczas wernisażu Barbara Polakowska.

Okazją do organizacji wystawy jest ustanowienie roku 2026 rokiem Andrzeja Wajdy. Wielki reżyser dzieciństwo spędził w Radomiu. Mieszkał w naszym mieście w latach 1935-46, tu uczęszczał do szkoły i zdał egzamin maturalny. Przekazał kolekcję dzieł własnych oraz innych twórców na rzecz Muzeum Sztuki Współczesnej w Radomiu. Był pomysłodawcą utworzenia w Radomiu Centrum Sztuki Współczesnej Elektrownia. 21 marca 2011 roku został odznaczony Orderem Orła Białego przez prezydenta Bronisława Komorowskiego. w 2020 roku został mu nadany Tytuł Honorowego Obywatela Radomia. ©©



Barbara Polakowska pokazała swoje zdjęcia Andrzeja Wajdy, wykonała je podczas spotkania w Radomiu.

REKLAMA

0011465072

POLSKA NATAK



OGLĄDAJ

TVP | info

DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ

WWW.TVP.INFO/POLSKANATAK

ORGANIZATORZY AKCJI



Zmarł Włodzimierz Kabus, były zastępca burmistrza Zwolenia

Stanisław Wróbel
Zwoleń

Zmarł Włodzimierz Kabus, były zastępca burmistrza Zwolenia, ale też ceniony nauczyciel. Uroczystości pogrzebowe oraz ostatnie pożegnanie w czwartek 5 marca.

Włodzimierz Kabus przez niemal 20 lat pełnił funkcję zastępcy burmistrza Zwolenia. Wcześniej przez wiele lat związany był z Zespołem Szkół Rolniczo-Technicznych imienia Bohaterów Walki z Faszyzmem w Zwoleniu, gdzie dał się poznać jako nauczyciel niezwykle ceniony przez młodzież - wymagający, ale sprawiedliwy, życzliwy i zawsze gotowy do rozmowy.

W latach 1998-2018 Włodzimierz Kabus pełnił funkcję za-

stępcy burmistrza, oddając niemal 20 lat pracy na rzecz miasta i mieszkańców. „Był osobą kompetentną, zaangażowaną i oddaną sprawom samorządu” - napisała w mediach społecznościowych gmina Zwolenia.

Burmistrz Zwolenia Arkadiusz Sulima napisał o panu Włodzimierzu: „Był człowiekiem bardzo dobrym, serdecznym i pełnym pogody ducha. Zarażał optymizmem, potrafił dodać otuchy nawet w najtrudniejszych chwilach. Imponował ogromną wiedzą, którą chętnie się dzielił, a przy tym pozostawał skromny i uważny na drugiego człowieka.

Uroczystości pogrzebowe oraz ostatnie pożegnanie odbędą się w czwartek 5 marca o godzinie 12 w Kościele pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża Świętego w Zwoleniu.



Włodzimierz Kabus przez niemal 20 lat pełnił funkcję zastępcy burmistrza Zwolenia.

Radosław Witkowski kontra Konrad Frysztak. Kto szefem?

Patryk Chruślak
Radom

W Radomiu na przewodniczącego Koalicji Obywatelskiej ubiega się dwóch kandydatów. To prezydent naszego miasta Radosław Witkowski oraz poseł Konrad Frysztak.

To właśnie jeden z nich zajmie miejsce obecnej przewodniczącej Marty Michalskiej-Wilk, która pełni tę funkcję od października 2021 roku.

Zakończył się pierwszy etap wyborów wewnętrznych w Koalicji Obywatelskiej. W całej Polsce wybrano zarządy kół. W regionie świętokrzyskim swoich przewodniczących wyłoniło 47 kół. W piątek 20 lutego o godzinie 18 upłynął termin zgłaszania kandydatów na przewodniczącego regionu, przewodniczących powiatów, delegatów oraz członków rad powiatów. Wybory odbędą się 8 marca.

O władze w radomskich strukturach partii powalczą z kolei prezydent Radosław Witkowski oraz poseł Konrad Frysztak. To właśnie jeden z nich zajmie miejsce obecnej przewodniczącej Marty Michalskiej-Wilk, która pełni tę funkcję od października 2021 roku.

- Zgłaszam się w tych wyborach i będę startował na funkcję przewodniczącego, bo ważne jest, żeby struktury radomskie wygrywały kolejne



W Radomiu na przewodniczącego Koalicji Obywatelskiej ubiega się dwóch kandydatów. To prezydent naszego miasta Radosław Witkowski oraz poseł Konrad Frysztak.



wybory. W poszanowaniu głosów koleżanek i kolegów, którzy są w naszej organizacji - podkreśla poseł Konrad Frysztak.

Poseł zaprosił również Radosława Witkowskiego do debaty kandydatów. Podczas swojej konferencji prasowej Frysztak zaznaczył, że celem spotkania jest umożliwienie członkom partii oraz mieszkańcom Radomia zapoznania się z postulatami obu kandydatów.

Prezydent Witkowski powiedział nam, że nie zajmuje się obecnie kwestią debaty, bo na nią jest jeszcze czas. Polityk

odniósł się jednak do kwestii zbliżających się wyborów.

- Wybory wewnętrzne w Koalicji Obywatelskiej, to jest sprawa Koalicji Obywatelskiej, a Radomianie oczekują tylko na bardzo dobre decyzje polityków i to ich nie zajmuje, nie, kto, jakie stanowiska pełni,

Wybory na przewodniczącego radomskich struktur Koalicji Obywatelskiej odbędą się 8 marca. Startuje dwóch kandydatów

tylko kto, jakie podejmuje decyzje i kto, jakie dobre decyzje przywozi z Warszawy. Jestem za tym, żeby grać fair play i to członkowie Koalicji Obywatelskiej zdecydują, kogo wybiorą w tych wyborach - mówi prezydent Radosław Witkowski.

Wybory na przewodniczącego radomskich struktur Koalicji Obywatelskiej odbędą się 8 marca. Tego dnia członkowie partii zdecydują, kto pokieruje lokalnymi strukturami oraz w kolejnych krokach będzie współtworzył zarząd powiatowy, odpowiedzialny za bieżące funkcjonowanie organizacji w Radomiu.

Wójt gminy Gózd i starosta przysuski powołani do Rady Samorządu przy prezydencie Polski

Stanisław Wróbel
Region

Paweł Dziewit, wójt gminy Gózd i Marian Niemirski - starosta przysuski w Radzie Samorządu Terytorialnego przy prezydencie Polski.

Podczas 11. Europejskiego Kongresu Samorządów w Mikołajkach Paweł Dziewit - wójt gminy Gózd w powiecie radomskim i Marian Niemirski - starosta przysuski otrzymali z rąk prezydenta Karola Nawrockiego akt powołania do Rady do spraw Samorządu Terytorialnego. Uroczystość odbyła się w otoczeniu przedstawicieli administracji centralnej, samorządów oraz liderów biznesu.

Rada do spraw Samorządu Terytorialnego jest kolejnym gremium konsultacyjno-doradczym działającym przy Prezy-



Marian Niemirski i prezydent Karol Nawrocki.

dencie Rzeczypospolitej. Do jej głównych zadań należą przede wszystkim przygotowywanie opinii i ekspertyz dla głowy państwa, analiza rozwiązań prawnych oraz opracowywanie założeń do inicjatyw legislacyjnych dotyczących funkcjonowania samorząd-

dów. Rada ma także wspierać działania prezydenta w zakresie inicjatyw samorządowych oraz promować rozwiązania służące rozwojowi wspólnot lokalnych.

Z regionu radomskiego do Rady weszli Paweł Dziewit - wójt gminy Gózd w powiecie radomskim i Marian Niemirski - starosta przysuski.

Paweł Dziewit - wójt gminy Gózd napisał: Podczas 11. Europejskiego Kongresu Samorządów w Mikołajkach Prezydent Polski Karol Nawrocki powołał mnie w skład Rady Samorządu Terytorialnego przy Prezydencie Rzeczypospolitej Polskiej. Panie Prezydencie dziękuję za wyróżnienie i zaufanie. To zaszczyt nie tylko dla mnie ale również dla wszystkich mieszkańców gminy Gózd. Dla mnie jest to dodatkowy impuls do dalszej pracy przy kolejnym Prezydencie Rzeczypospolitej”.

W uroczystości uczestniczyli między innymi senatorowie z regionu radomskiego Wojciech Skurkiewicz i Stanisław Karczewski.

Powołanie Rady do spraw Samorządu Terytorialnego wpisuje się w szerszą koncepcję dialogu eksperckiego prowadzonego przez Prezydenta RP. Dotychczas przy Prezydencie działają m.in. Rada Młodzieży, Rada Rodziny i Demografii, Rada Zdrowia, Rada Rolnictwa i Obszarów Wiejskich, Rada do spraw Komendantów, Osób Represjonowanych i Działaczy Opozycji Antykomunistycznej, Rada Nowych Technologii i Cyfryzacji, Rada Energii i Zasobów Naturalnych oraz Rada Parlamentarzystów.

Przewodniczącym Rady do spraw Samorządu Terytorialnego został prezydent Stalowej Woli Lucjusz Nadbereżny.

0011488644

Z głębokim smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Pana

Józefa Więcka

współzałożyciela i długoletniego pracownika

Firmy ENERTEL S.A.

Pograżonej w żałobie

Rodzinie

wyraży współczucia

składają

Rada Nadzorcza, Zarząd i pracownicy Firmy

AUTOREKLAMA

**Kondolencje i nekrologi w Twojej gazecie
przez Internetowe Biuro Ogłoszeń,
bez wychodzenia z domu**

Tutaj zlecisz ogłoszenie

ibo.polskajpress.pl

POLSKA i ŚWIAT

CYFRYZACJA

– Będziemy rozwijali mObywatela, wzbogacając go o wersję europejską – zapowiedział w środę wicepremier, minister cyfryzacji Krzysztof Gawkowski. Dodał, że do aplikacji zostanie zaimplementowany europejski portfel tożsamości cyfrowej. Dodał, że dzięki mObywatelowi wzbogaconemu o wersję „mObywatel Europa” będzie można za granicą m.in. otworzyć konto w banku czy wynająć samochód.

„*Polska jest liderem europejskich rozwiązań cyfrowych. Wprowadzamy mObywatela do Europy*

Krzysztof Gawkowski, minister cyfryzacji

Ewakuacja Polaków z Bliskiego Wschodu nabiera tempa

Karolina Wrońska
Warszawa

Do tej pory 736 Polaków opuściło Egipt, a 800 Jordanię. Około 30 pozostało w Izraelu, które będą opuszczać ten kraj – poinformował w środę szef MSZ Radosław Sikorski.

Radosław Sikorski przekazał podczas spotkania rządowego zespołu koordynacyjnego ws. Bliskiego Wschodu, że najwięcej polskich obywateli przebywających aktualnie w regionie Bliskiego Wschodu znajduje się w Zjednoczonych Emiratach Arabskich.

– Emiraty planują w najbliższych dniach wylot około stu samolotów swoimi liniami i zabiegamy o to, aby jak największa proporcja z nich przyleciała także do Warszawy – powiedział szef MSZ.

Poinformował również, że kończy się ewakuacja polskich obywateli z Izraela i Jordanii. – Z obu tych krajów po dobre kilkaset osób zostało wywiezione drogą lądową z pomocą naszych konsulów w jedynym przejściu granicznym w Aqaba (w Jordanii – PAP) do Egiptu.

Samolot medyczny

Premier Donald Tusk poinformował w środę o wysłaniu do Omanu samolotu po Polaków wymagających pomocy medycznej. Dodał, że jeśli w samolocie pozostaną wolne miejsca, możliwa będzie także ewakuacja innych obywateli.

– Rozumiem, że decyzja o wysłaniu transportu lotniczego z tym priorytetem: ludzie potrzebujący ze względu na stan zdrowia, jest już w realizacji i że w ciągu kilkunastu godzin samolot z tym medyc-



Szef rządu podziękował za współpracę służbom zaangażowanym w organizację ewakuacji

nym priorytetem powinien w Omanie (...) wylądować – powiedział szef rządu na wstępie posiedzenia zespołu koordynacyjnego ds. sytuacji na Bliskim Wschodzie.

Dodał, że oczekuje na to między innymi poważnie chorego Polaka, która tego transportu potrzebuje. Premier zaapelował

także o elastyczność w sprawie transportu Polaków.

– Ja wiem, że nie muszę tego mówić, ale chciałbym, żeby to też wiedziała opinia publiczna. Jeśli samolot polecą po chorych, a będzie także miejsce dla zdrowych, ewakuujemy każdego, kto będzie potrzebował, w ramach możliwości – podkreślił.

Szef rządu podziękował za współpracę służbom cywilnym i wojskowym zaangażowanym w organizację ewakuacji.

Premier odniósł się do informacji, którą – jak zaznaczył – przekazał mu szef MSZ Radosław Sikorski, że ciągle dość duże grupy osób decydują się na wylot turystyczny do państw Bliskiego Wschodu. Zaznaczył, że polski rząd nie może nikomu zakazać lotu do państw objętych konfliktem lub nim zagrożonych.

– Wszystko musi wynikać ze zdrowego rozsądku ludzi. Jeśli ktoś nie musi tam lecieć, to niech tam nie leci (...). Warto mieć świadomość, że ten, kto leci dzisiaj, jutro być może będzie czekał na pomoc państwa i będzie chciał się ewakuować. Więc zwracam się do wszystkich jeszcze raz: kto nie musi, niech

nie leci. Lista (tych) państw jest znana – oświadczył szef rządu.

Biura podróży zawieszają loty

Biuro podróży Itaka zawiesza do 27 marca połączenia do Abu Dhabi, Dubaju, Szardży i Dohy. Dotyczy to również wszystkich kierunków dalekodystansowych, które mają przesiadki w tych portach. Chodzi m.in. o: Malediwy, Seszele, Australię, Indie, Filipiny, Bali, Chiny, Koreę, Japonię. Jednocześnie firma pracuje nad tym, by jak najszybciej sprowadzić do Polski swoich klientów, którzy utknęli na Bliskim Wschodzie – poinformował w środę wiceprezes Itaka Holdings Piotr Henicz.

Również biuro podróży Rainbow poinformowało, że najbliższe wyjazdy z Polski do Omanu, Jordanii i Dubaju zostały odwołane. PAP

REKLAMA

0011480354

**KWIATKI
POLSKIE**
dwie
od 8 marca
niedziela 21:20
TVP 2 TVP VOD

Następca Chameneia będzie celem do wyeliminowania

Anna Nagel
Tel Awiw

Każdy nowy przywódca Iranu będzie celem do wyeliminowania” - ostrzegł Iran minister obrony Izraela Kac. Zadeklarował, że Izrael będzie dążył do dalszego osłabienia reżimu w Teheranie.

„Każdy przywódca wyznaczony przez irański reżim terrorystyczny do dalszej realizacji planu zniszczenia Izraela, zagrożenia Stanom Zjednoczonym, wolnemu światu i krajom regionu oraz uciskania narodu irańskiego będzie jednoznacznie celem do wyeliminowania” - przekazał Kac w oświadczeniu opublikowanym na portalu X.

„Nie ma znaczenia, jak się nazywa, ani gdzie się ukrywa” - zapewnił. Jak dodał, Izrael będzie



W sobotę w amerykańsko-izraelskim ataku zginął najwyższy przywódca duchowo-polityczny Iranu Ali Chamenei. Jego następcę ma wybrać Zgromadzenie Ekspertów

kontynuował działania na rzecz osłabienia irańskiego reżimu i stworzenia warunków, które umożliwią narodowi irańskiemu przejęcie władzy - przekazał portal Times of Israel.

Szyckie władze Iranu zapowiadały likwidację Izraela. Cha-

menei twierdził m.in., że Izrael jest „wrzodem, który musi i będzie usunięty”, a w innym przypadku dodał, że dojdzie do tego dzięki „osi oporu” (sieci proirańskich zbrojnych ugrupowań terrorystycznych na Bliskim Wschodzie - PAP).

Ali Chamenei, który od 1989 r. zajmował pozycję najwyższego przywódcy duchowo-politycznego Iranu, zginął 28 lutego w amerykańsko-izraelskich nalotach. Jego następcę ma wybrać Zgromadzenie Ekspertów, czyli zło-

żony z 88 osób komitet duchownych.

Nowe naloty na cele w Iranie i Libanie

Sytuacja na Bliskim Wschodzie coraz mocniej eskaluje. Izrael przeprowadził w nocy z wtorku na środę nową falę uderzeń na cele w Iranie oraz w Libanie - przekazały w środę rano siły zbrojne tego kraju (IDF). W Teheranie zaatakowana została m.in. siedziba milicji Basidż podlegającej Korpusowi Strażników Rewolucji Islamskiej (IRGC).

„Celami ataku były centra dowodzenia wykorzystywane przez irański reżim do utrzymania kontroli nad całym Iranem i oceny sytuacji” - przekazały siły zbrojne Izraela.

Poinformowały, że w ramach nalotów zbombardowano obiekty należące do logistycznej jednostki irańskiej armii, wyrzut-

nie raketowe i systemy obrony powietrznej. Ogółem według IDF minionej nocy zaatakowano dziesiątki celów.

Niezależnie od tego IDF oświadczyły, że od czasu, gdy w poniedziałek do konfliktu włączyła się proirańska organizacja libańska Hezbollah, wojska izraelskie zaatakowały ponad 250 celów w Libanie, w tym sto w ciągu poprzedniej doby. Jak przekazano, cele w Libanie obejmowały wysokich rangą członków organizacji terrorystycznych, wyrzutnie rakiet, składy broni oraz siedziby Hezbollahu i innych grup terrorystycznych.

Wcześniej w nocy izraelskie siły zbrojne informowały o przeprowadzeniu ataku na centrum dowodzenia Hezbollahu w rejonie miasta Nabatija na południu Libanu, a także na inne obiekty należące do tej organizacji w tej części kraju. PAP

REKLAMA

0011488743

OGŁOSZENIE

BURMISTRZA MIASTA I GMINY DALESZYCE

z dnia 3 marca 2026 r.

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego sołectwa Słopiec na terenie gminy Daleszyce

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 w związku z art. 27 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r., poz. 1130 ze zm.) w związku z art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2023 r., poz. 1688 ze zm.), art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. 2024 r., poz. 1112 ze zm.) oraz uchwały nr LII/451/2021 z dnia 30 listopada 2021 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego sołectwa Słopiec na terenie gminy Daleszyce

zawiadamiam

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego sołectwa Słopiec na terenie gminy Daleszyce wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach od 16 marca 2026 r. do 8 kwietnia 2026 r. w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Daleszyce, w godzinach pracy urzędu.

Z projektem planu oraz prognozą oddziaływania na środowisko będzie można się zapoznać w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Daleszycach, a także projekt dokumentu zostanie opublikowany na stronie podmiotowej Urzędu Miasta i Gminy w Daleszycach w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem bip.daleszyce.pl.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu rozwiązaniami odbędzie się w dniu 7 kwietnia 2026 r. o godz. 13.00 w Szkole Podstawowej w Słopcu.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu, może wnieść uwagi. Uwagi do projektu planu należy składać na piśmie do Burmistrza Miasta i Gminy Daleszyce na adres: Plac Staszica 9, 26-020 Daleszyce, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do 23 kwietnia 2026 r.

Jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione w postaci elektronicznej:

Jednocześnie informuję, że zgodnie z art. 21 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. 2024 r., poz. 1112 ze zm.), zwanej dalej ustawą, w publicznie dostępnym wykazie danych o dokumentach zawierających informacje o środowisku i jego ochronie, zamieszczono informację o:

- projekcie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego sołectwa Słopiec na terenie gminy Daleszyce,
- prognozie oddziaływania na środowisko ww. planu.

Zgodnie z art. 46 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 ustawy, projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego podlega strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko, w tym z zapewnieniem możliwości udziału społeczeństwa w okresie wyłożenia do publicznego wglądu, o którym mowa wcześniej.

Stosownie do art. 39 ust. 1, pkt 3 i 4, art. 40, w związku z art. 54 ust. 3 ustawy, zainteresowani mogą wnieść uwagi i wnioski do ww. projektu planu, w ramach prowadzonej strategicznej oceny oddziaływania na środowisko (prognozy) w formie:

- pisemnej w siedzibie Urzędu Miasta w Daleszycach, 26-021 Daleszyce, Plac Staszica 9;
- ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Miasta w Daleszycach, 26-021 Daleszyce, Plac Staszica 9;
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym na adres: gmina@daleszyce.pl Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Miasta i Gminy Daleszyce z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 23 kwietnia 2026 r.

Uwagi i wnioski złożone po upływie określonego terminu pozostawia się bez rozpatrzenia.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Miasta i Gminy Daleszyce.

Obowiązek informacyjny:

Administratorem danych osobowych jest Burmistrz Miasta i Gminy Daleszyce. Więcej informacji na temat przetwarzania danych osobowych w Urzędzie Miasta i Gminy w Daleszycach znajduje się na stronie internetowej pod adresem: bip.daleszyce.pl

REKLAMA

0011487956

Wierzbica, dnia 5 marca 2026 r.

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY WIERZBICA

z dnia 5.03.2026 r.

o przeprowadzeniu konsultacji społecznych dotyczących opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Wierzbica dla fragmentów obrębów Rzeczków i Wierzbica przy zastosowaniu postępowania uproszczonego

Na podstawie art. 28 ust. 2, art. 27b ust. 4 pkt 4 lit. d, art. 27b, ust. 8i art. 8h ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r., poz. 1130) zawiadamiam o prowadzeniu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Wierzbica dla fragmentów obrębów Rzeczków i Wierzbica, położonego na terenie oznaczonym w obowiązującym planie symbolami 1.P.1, KD-W-D.1, KD-W-D.2, KD-L.11,

- obręb Wierzbica, działki nr: 2096/10, 2096/3, 2096/2, 2106/18, 2101, 2096/13, 2096/12, 2096/8, 2096/7, 2096/5, 2096/4, 2096/1, 2105, 2103, 2102, 2100

oraz oznaczonym w obowiązującym planie symbolami 5.P.3, KD-W-D.3

- obręb Rzeczków, działki nr: 265/4, 263/5, 266/4, 264/4, 263/6, 262/4, 261/8, 261/7.

Konsultacje społeczne będą prowadzone z zastosowaniem postępowania uproszczonego, o którym mowa w art. 27b ust. 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r., poz. 1130).

Konsultacje społeczne będą prowadzone w dniach od 9.03.2026 r. do 27.03.2026 r. i obejmą zgodnie z 27b ust. 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r., poz. 1130) zbieranie uwag do projektu planu miejscowego w dniach od 9.03.2026 r. do 27.03.2026 r.

Przedmiotowy projekt planu będzie udostępniony w godzinach od 8:00 do 15:00 w siedzibie Urzędu Gminy Wierzbica, ul. Kościuszki 73, 26-680 Wierzbica pokój nr 25, jak również na stronach internetowych Urzędu Gminy Wierzbica w zakładce <https://samorząd.gov.pl/web/maz-wierzbica/zmiana-w-mpzp-dla-fragmentow-obrebów-rzeczkow-i-wierzbica-pod-urządzenia-fotowoltaiczne>

Uwagi do projektu planu miejscowego należy składać na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego na adres Urzędu Gminy Wierzbica, ul. Kościuszki 73, 26-680 Wierzbica lub poczty elektronicznej: wierzbica@wierzbica.pl do dnia 27.03.2026 r. Wzór formularza został określony w rozporządzeniu Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r., poz. 2509). Wzór ww. formularza jest dostępny na stronie BIP Urzędu Gminy Wierzbica <https://samorząd.gov.pl/web/maz-wierzbica/zmiana-w-mpzp-dla-fragmentow-obrebów-rzeczkow-i-wierzbica-pod-urządzenia-fotowoltaiczne>

Składający uwagę do projektu planu miejscowego podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z przetwarzaniem przez wójta, danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

WÓJT GMINY WIERZBICA
Agnieszka Jastrzębska

REKLAMA

0011489229

Likwidator Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Brzeźnie w likwidacji z siedzibą w Brzeźnie 31B, 28-305 Sobków, KRS 0000134998, NIP 6560000398, Regon 000641101 ogłasza, że na podstawie uchwał:

- Nr 6/1/II/2026 z dnia 11 lutego 2026 r. Walnego Zgromadzenia Członków Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Brzeźnie
- Nr 1/2/II/2026 z dnia 26 lutego 2026 r. Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Członków Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Brzeźnie w likwidacji

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Brzeźnie postawiona została w stan likwidacji z dniem 1 marca 2026 r.

Wzywam wierzycieli do zgłoszenia wierzytelności Likwidatorowi w terminie 3 miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia na adres Spółdzielni.

pod PARAGRAFEM

W ŚRODKU

Od tzw. nadziei, zwanego ongi także obuszkiem, lepiej było trzymać się jak najdalej
– str. 10

Leon hr. Szptycki i jego czaple. Ekodramy zdarzały się już w dwudziestoleciu międzywojennym
– str. 11

ZA TYDZIEŃ

Jan Zumbach: bohater, najemnik, przemytnik
Spośród pilotów Dywizjonu 303 to właśnie Zumbachowi najtrudniej było się rozstać z wojennym ryzykiem i bojową adrenaliną.



KRÓTKO

W KSIĘGARNIACH

Nie wierz mu, Susan, on kłamie...

Do księgarń trafiają właśnie „Morderstwa w Marble Hall” Anthony’ego Horowitza (wyd. Rebis). Redaktorka Susan Ryeland wikła się w kolejną skomplikowaną aferę kryminalną. Eliot Crace, wnuk Miriam Crace, zmarłej przed dwudziestu laty najpoczytniejszej autorki książek dla dzieci, wierzy, że babka została otruta. Gdy zdradza Susan, że tożsamość jej zabójcy ukrył w powstającej powieści, ta już wie, że znów wpadła w tarapaty.

Is

W KINACH

Powrót do Frankensteina

Jutro do kin wgramoli się ponownie Frankenstein w filmie (i według scenariusza) Maggie Gyllenhaal - „Panna młoda!”. Jesteśmy tym razem w Chicago, są lata 30. XX w. Samotny i przez to sfrustrowany potwór prosi doktora Euphroniusa o pomoc w stworzeniu towarzyszkę. Ożywiają więc zamordowaną kobietę, no i zaczynają się kłopoty. W rolach głównych Jessie Buckley i Christian Bale.

bb

ROCZNICA

Pamiętajcie o Dibdinie

W szybkim tempie zbliża się rocznica urodzin Michaela Dibdina (ur. 21 marca 1947 r., zm. 30 marca 2007 r.) - popularnego ongiś angielskiego autora kryminałów. Najbardziej znane są jego powieści z dreszczykiem z cyklu o detektywie Aureliu Zenie, których akcja toczy się we Włoszech, penetrując przy okazji zakamarki rzeczywistości tego społeczeństwa. W 2002 roku poznański Rebis pierwszy wydał jego powieść „Cosi Fan Tutti”.

mg

„Pod Paragrafem”, magazyn kryminalno-historyczny, nr 196. Przygotowuje zespół: Bożenna Piskala, Lucjan Strzyga, Stanisław Majerowski, Bożydar Brakoniecki, Tadeusz Żarek, Mariusz Grabowski. Kontakt: redakcja@polskatimes.pl

Oblawa krakowskiej policji na wyjątkowo przebiegłego kasiarza



Rynek i Sukiennice w Krakowie. To tutaj było najwięcej policyjnych patroli. Oblicza się, że w południowej części Rzeczypospolitej, wraz z Krakowem, w latach międzywojennych popełniono więcej przestępstw (o około 60 procent) niż w części północnej – wraz aglomeracją warszawską

Paweł Stachnik
redakcja@polskatimes.pl

W kwietniu 1932 roku policja stoczyła w Krakowie godzinną walkę ogniową z groźnym przestępcą. W użyciu były pistolety, pancerze, tarcze, a nawet granaty z gazem łzawiącym.

Ta historia zaczęła się 23 marca. Około godziny 19.45 uwagę przechodniów i policjantów na Ryнку Głównym zwrócił odgłos trzech wystrzałów w Sukiennicach. Zaniepokojeni funkcjonariusze pobiegli w stronę budynku, a za nimi,

jak to zwykle bywa, podążyła grupa ciekawskich. W tym samym czasie na odchodzącej od Ryнку ul. Szczepańskiej zatrzymano elegancko ubranego mężczyznę.

Wyciągnął rewolwer

Wśród tłumu gapiów odprawiono go na pobliski posterunek, a tam sprawa zaczęła się wyjaśniać. Otóż chwilę wcześniej patrolującemu Rynek posterunkowemu Jurkowskiemu jakiś przechodzień zwrócił uwagę, że do ustępu w Sukiennicach wszedł w towarzystwie jeszcze jednego osobnika poszukiwany przez policję groźny

przestępca Franciszek Kulka. Posterunkowy podążył więc do Sukiennic w celu wylegitymowania dwóch jegomościów. Gdy zażądał od podejrzanych dokumentów, jeden z nich wyjął je z kieszeni, drugi natomiast zniecierliwiony wyciągnął rewolwer i trzy razy strzelił do posterunkowego. Następnie obydwaj zbiegli w stronę ul. Szczepańskiej.

O dziwo, Jurkowski wyszedł ze zdarzenia bez szwanku. Wprawdzie strzelający do niego nie mógł chybić z tak bliskiej odległości, ale policjant miał na sobie dwa kożuchy i bluzę. Wszystkie trzy kule utkwiiły

w nich, nie drasnawszy nawet posterunkowego.

To włamywacz

Przy zatrzymanym na ul. Szczepańskiej mężczyźnie znalaziono legitymację na nazwisko Jan Lenart, a także rozmaite zapiski, w których nazwisko to się powtarzało. Przesłuchiwany potwierdził, że nazywa się Lenart i że pochodzi z Lublina. Zaprzeczył natomiast, jakoby to on strzelał do posterunkowego. Tymczasem o niecodziennych wydarzeniach poinformowano prokuraturę, starostę grodzkiego i władze wojewódzkie.

Lenarta aresztowano. Przesłuchali go komendant miejski policji Gustaw Ułaszewski i szef wojewódzkiego urzędu śledczego Strzelecki. Udało im się ustalić, że zatrzymany to włamywacz, który ze współnikiem Kulką dokonał w ostatnim czasie szeregu przestępstw w Krakowie. Za Kulką wdrożono natychmiast poszukiwania.

Kilka dni później do Krakowa przyjechał pewien posterunkowy z Lublina, który nieco wcześniej - podczas legitymowania podejrzanego osobnika - także został postrzelony.

Ciąg dalszy na str. 10

Mariusz
Grabowski

Z DALEKA OD NADZIAKA

Od tzw. nadziaka, zwanego też wśród panów braci obuszkciem, broni używanej w dawnej Rzeczypospolitej, lepiej było trzymać się z daleka. Wyrządzane przezeń uszczerbki na zdrowiu bywały bowiem spektakularne.

Nie dla cywilów!

Nadziaki były wielce popularne wśród polskiej szlachty, która stosowała je obok wszelkiego rodzaju czekanów jako laski. Jednak częste użycie tej broni do krwawego rozstrzygnięcia sporów, szczególnie podczas sejmików, spowodowało wydanie przez sejm zakazów stosowania nadziaków przez cywilów.

Oprócz zastosowania bojowego, nadziaki miały również funkcje praktyczne i służyły za narzędzie przydatne do rąbania gałęzi na ognisko i do różnych potrzeb w podróży. Zygmunt Gloger w „Encyklopedii staropolskiej” wywodził nadziak i czekan od średniowiecznej siekiery bojowej.

Nadziaki, szczególnie bogato zdobione w XVII wieku, często były oznaką dowódców chorągwi, czyli poruczników i rotmistrzów.

Uchwyt i gałka

Jarosław Godlewski, autor hasła „nadziak”, na stronie Muzeum Wojska Polskiego pisze uczenie: „Składa się z żelęzca i trzonka. Żelęziec długości 18 cm. Dziób nadziaka czwórgranny zakończony ostro, obuszek właściwy kwadratowy o wymiarach 3 cm x 3 cm (...). Pod częścią ośmiogranną znajduje się uchwyt długości 10 cm i pokryty aksamitem karmazynowym. (...) Uchwyt zakończony jest gałką żelazną o średnicy około 5 cm, na niej umieszczona mniejsza gałka ośmiogranna o średnicy około 1,5 cm”.

„Obuchem w piersi”

Wspomniany Gloger precyzuje zaś: „Obuch, czekan i nadziak były to zatem pokrewne sobie rodzaje broni, tem się jednak różniące, że gdy czekan i nadziak miały kształty z obczyzny naśladowane, to obuchy robili domorośli kowale do użytku najpraktyczniejszego, bo nie tylko za podparcie jako laska, ale w drodze służyły za siekiere (...). W bitwie służyły ostrzem, a w gniewie odwrotną stroną ostrza, dającą właściwą nazwę obuchowi, a pochodzącą od wyrazów: »ob-usze«.

Jak Chryzostom Pasek pisze w swoich pamiętnikach: „»Obuchem w piersi - padł«. Był to zatem cios ciężki, choć nie krwawy, tómaczący wyrażenie językowe »pod obuchem«, czyli pod grozą ciosu”.



Od lewej: nadziak z XVII w., obuszek z wieku XVIII i nadziak z tego samego okresu (Muzeum WP w Warszawie)



POLICJI SIĘ NIE LUBI TO ONA JEST MONOPOLEM PAŃSTWA NA PRZEMOC

Oblawa krakowskiej policji na wyjątkowo przebiegłego kasiarza

Ciąg dalszy ze str. 9

Kula przebiła policjantowi kość czołową i utkwiała nad prawym okiem, pozbawiając go na jakiś czas wzroku. Ponieważ zachodziło podejrzenie, iż sprawcą postrzelenia był właśnie Lenart, zarządzono konfrontację. Nie dała ona jednak rezultatu - policjant nie rozpoznał w Lenarcie złoczyńcy, który go zranił.

Przy Lenarcie, prócz dokumentów, znaleziono także rewolwer. Broń razem z pociskami wyjętymi z kożucha Jurkowskiego wysłano do Warszawy celem badania laboratoryjnego. Wkrótce okazało się jednak, że kul, które trafiły w grube odzienie posterunkowego w Sukiennicach, nie wystrzelono z broni zatrzymanego mężczyzny.

Obstawili okna

Krakowska policja prowadziła tymczasem poszukiwania współnika Lenarta, Franciszka Kulki, którego zidentyfikowano jako groźnego kasiarza. Cywilni wywiadowcy krążyli po mieście, próbując namierzyć przestępcę. U uruchomili też swoich informatorów, którzy mieli w przestępczym środowisku dyskretnie zasięgnąć języka. Wszystkie te starania przyniosły efekt. W środę, 20 kwietnia po południu, wywiadowcy otrzymali wiadomość, że Kulka ukrywa się przy ul. Bogdana Zaleskiego 38 na Olszy, za osiedlem zwanym „oficerskim”.

O godz. 16 wywiadowcy zażądali od komendy miejskiej wysłania pomocy. Do akcji wyjechało natychmiast samochodem sześciu posterunkowych. Szybko dotarli pod dom przy ul. Zaleskiego i dwóch uzbrojo-

nych funkcjonariuszy weszło do suteren budynku, w których mieściły się cztery pomieszczenia mieszkalne i pralnia. Pozostali policjanci obstawili wszystkie okna.

Gdy dwaj policjanci wkroczyli do suteren, posypał się na nich grad kul. Na szczęście wszystkie odbijały się od pancerzy ochronnych, które przestępcy założyli. Sami też otworzyli ogień do bandyty. Podczas tej kanonady Kulka został ranny w rękę, ale zdołał schronić się w pralni, zamykając za sobą drzwi.

Kulka bez wyjścia

W tej sytuacji oblegający budynek zażądali od centrali dalszej pomocy. Wkrótce na miejsce przybyło kolejnym autem dwunastu policjantów wyposażonych w granaty łzawiące i maski przeciwgazowe. Z sute-

ren budynku usunięto mieszkańców i funkcjonariusze wrzucili do środka granaty gazowe (nazywane wówczas „bombami gazowymi”), a sami w maskach na twarzach weszli do środka. Sprawnie wyważyli drzwi do pralni, gdzie ukrył się Kulka. Zastali bandytę w pozycji siedzącej, niedającego już oznak życia. Kulka, widząc, że znalazł się w sytuacji bez wyjścia, „dobił się sam strzałem rewolwerowym skierowanym w głowę”.

Akcja została zakończona, a na miejsce przybył naczelnik wydziału śledczego, nadkomisarz Polak, z całym zespołem śledczych. „Niezwyczajna walka gazowa z bandytami ściągnęła ogromne rzesze gapiów, gromadzących się na miejscu wypadku do późnego wieczora” - relacjonował „Ilustrowany Kurjer Codzienny”.

ECHO RADOMIAKA



SPOTKANIE
W CZWARTEK
O GODZINIE 20.30.
BĘDZIE KOMPLET
KIBICÓW? CZY ZIELONI
WYGRAJĄ PIERWSZY
MECZ W ROKU?



RADOMIAK ZAGRA

Z WALCZĄCĄ O UTRZYMANIE ARKA.

DO DWÓCH RAZY SZTUKA

Pięć meczów kary dla trenera Goncalo Feio. To, po Koronie

Maciej Kwiatkowski
maciej.kwiatkowski@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Radomiak przegrał z Koroną Kielce 0:2, a w trakcie meczu czerwona kartkę ujrzał Goncalo Feio..

Trener Goncalo Feio czerwona kartkę ujrzał po stracie drugiej bramki w meczu z Koroną Kielce. Po analizie materiału wideo oraz po zapoznaniu się z opisem arbitra Bartosza Frankowskiego, Komisja Dyscypliny PZPN podjęła

decyzję. Trener z Portugalii otrzymał karę zawieszenia na pięć meczów pKO Bank Polski Ekstraklasa. Ponadto szkoleniowiec musiał za swój czyn zapłacić 20 tysięcy złotych.

Szkoleniowiec Feio nie poprowadzi żadnego z meczów Radomia przeciwko: Jagiellonii Białystok, Bruk-Betowi Termalica, Arce Gdynia, GKS-owi Katowice oraz Legii Warszawa.

Powrót szkoleniowca na ławkę trenerską nastąpi w Gliwicach. ©©

Po trzech wyjazdowych niedzielach, w końcu piątek

Maciej Kwiatkowski
maciej.kwiatkowski@echodnia.eu

PIŁKA NOŻNA. Zawodnicy Radomiaka Radom z Piastem w Gliwicach zagrają w piątek 20 marca.

Do tej pory wszystkie swoje wyjazdowe mecze Radomiak rozgrywał w niedzielę. Tak było w pojedynkach w Częstochowie z Rakowem i ostatnio w starciu z Jagiellonią w Białymstoku. Do, także niedzielnego meczu Radomiaka doszło podczas ostatniej 23. serii spotkań. W niedzielę podopieczni

Goncalo Feio zmierzyli się w Niecieczy z beniaminkiem i zamykającym stawkę zespołów - Bruk - Betem Termalika.

Następnie na Zielonych czekają trzy domowe starcia. Po czwartkowym pojedynku z Arką Gdynia na zespół z Radomia czekać będzie GKS Katowice i Legia Warszawa.

Tymczasem zaplanowany na 26. kolejkę mecz z Piastem w Gliwicach odbędzie się w piątek 20 marca. Jego początek o godzinie 18, co oznacza, że właśnie ten pojedynek zainauguruje całą kolejkę. ©©



Fot. Radomiak.pl
Fragment meczu Radomiaka z Piastem z rundy jesiennej. Wówczas gospodarze pokonali Gliwiczanie 1:0.

Radomiak odrabia zaległości. Celem ósme miejsce w tabeli

Maciej Kwiatkowski
maciej.kwiatkowski@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Radomiak Radom w czwartek odrobi zaległości o i godzinie 20:30 rozpocznie mecz PKO BP Ekstraklasy z Arką Gdynia. To istotna rywalizacja dla obu ekip.

Mecz 19. kolejki PKO BP Ekstraklasy Radomiak Radom - Arka Gdynia zaplanowany na piątek 30 stycznia nie doszedł do skutku. Awaria oświetlenia sprawiła, że około 20.45 zapadła decyzja, że mecz zostanie odwołany. Godzinę później Radomiak wydał komunikat.

- Jak zawsze stanęliśmy na wysokości zadania. Ogromnie dziękujemy za tak wspierającą frekwencję przy wyjątkowo niekorzystnych warunkach atmosferycznych. Rozumiemy Wasze rozgoryczenie. Od momentu uzyskania informacji o usterce, Klub podjął wszelkie możliwe działania organizacyjne i techniczne, aby dzisiejsze spotkanie doszło do skutku. Chcieliśmy, aby ten mecz doszedł do skutku równie mocno jak Wy. Przepraszamy za zaistniałą sytuację. Prosimy o śledzenie naszych kanałów społecznościowych - dołożymy wszelkich starań, aby dalsze rozwiązania związane z zakupem biletów na dzisiejsze spotkanie były jak najbardziej satysfakcjonujące oraz żeby nikt z Was nie czuł się stratny w związku z zaistniałą sytuacją".

Po tygodniu oczekiwań, informację na temat awarii przedstawił Robert Dębicki wiceprezes Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Radomiu.

- Do awarii doprowadziło przeciążenie automatyki wewnętrznej instalacji elektrycznej stadionu. Został wyłączony



Fot. Radomiak.pl
W pierwotnym terminie, 30 stycznia do meczu Radomiaka z Arką Gdynia, nie doszło bowiem nastąpiła awaria oświetlenia na stadionie Radomskiego Centrum Sportu.

wyłącznik bezpieczeństwa i my nie byliśmy w stanie go uruchomić w sposób ręczny. Przyczyny były takie, że ta sieć całego stadionu została przeciążona - wyjaśnia Dębicki.

Departament Logistyki zdecydował, że do ponownej rywalizacji pomiędzy Radomiakiem, a Arką dojdzie w czwartek 5 marca.

Dla zespołu trenera Goncalo Feio będzie to dopiero drugi mecz domowy w 2026 roku. Ten pierwszy zakończył się porażką Radomian z Koroną Kielce 0:2.

Zespół gospodarzy w czterech dotychczasowych pojedynkach uzyskał trzy punkty, za remisy w Częstochowie, Białymstoku oraz Niecieczy i w tabeli spadł na 12. miejsce. Nad strefą spadkową drużyna z Radomia ma cztery punkty przewagi, a zajmująca 15. miej-

scę Arka, traci do Radomianzaledwie trzy oczka.

Będzie to więc niezwykle ważny mecz dla obu ekip. W przypadku zwycięstwa - Radomiak i Termalica - to jedyne drużyny, które w 2026 roku jeszcze nie zwyciężyły w PKO BP Ekstraklasie, zespół trenera Feio awansowałby na ósme miejsce wyprzedzając Pogoń Szczecin. Najważniejsze byłoby w tym przypadku oddalenie się od zespołów walczących o utrzymanie i właśnie taki cel towarzyszy gospodarzom powtórnego spotkania. Arbitrem pojedynku będzie Jarosław Przybył czyli ten sam sędzia, który miał w pierwotnym terminie czyli 30 stycznia rozstrzygnąć spotkanie. Na wozie VAR sprawiedliwemu z Kluczborka pomagał będzie Szymon Marciniak. W dalszym ciągu trener Feio nie będzie mógł skorzystać z kilku swoich

podopiecznych: Elvesa Balde, Roberto Alvesa, Mikołaja Molendowskiego, ale pocieszający dla kibiców jest fakt, że po meczu z Bruk-Betem do kadry wracają: Rafał Wolski, Christos Donis i Michał Kaput.

Pojedynek z Arką rozpocznie serię trzech domowych spotkań Zielonych. Po meczu z Gdynianami, Radomianie podejmą jeszcze GKS Katowice i Legię Warszawa. Czy Radomiak wykorzysta atut własnego boiska? Do rywalizacji z Koroną miejscowy stadion uchodził za twierdzą.

Mecz Radomiaka Radom z Arką Gdynia odbędzie się 5 marca o godzinie 20:30 na stadionie Radomskiego Centrum Sportu, a poprowadzi go Jarosław Przybył z Kluczborka. Relacja tekstowa na żywo z tego wydarzenia na portalu - echodnia.eu. ©©

REKLAMA 0011489186

CONFIRME

Z NAMI BUDUJESZ PRZYSZŁOŚĆ

- Prefabrykаты Zbrojeniowe
- Stal Zbrojeniowa
- Transport

LIDER POLSKIEGO BIZNESU

Confirme sp. z o.o. Biuro operacyjne: +48 48 389 99 30 sekretariat@confirme.com.pl
Warszawa, ul. Postępu 13/3 Radom, ul. Warszawska 20 www.confirme.com.pl

REKLAMA 0011489189

NAJWIĘKSZYM KAPITAŁEM JEST CZŁOWIEK

REKRUTACJA

GWARANCJA POZYSKANIA WYKWALIFIKOWANEGO PRACOWNIKA

KOORDYNACJA NA KAŻDYM ETAPIE PROCESU

Jobspot

REKLAMA 0011489193

Janas

www.janas.info ☎ 786 859 787

Drukarki Kserokopiarki TONERY TUSZE KOMPUTERY LAPTOPY MONITORING ALARMY

SPRZEDAŻ - SERWIS - USŁUGI

Czwarty mecz w ekstraklasie i taki sam wynik Radomiaka

Maciej Kwiatkowski
maciej.kwiatkowski@polskapress.pl

PIĘKA NOŻNA. W trzecim meczu wyjazdowym w 2026 roku Radomiak Radom zdobył punkt. Tym razem zespół Goncalo Feio, zremisował w Niecieczy z ostannim w tabeli Bruk-Betem.

BRUK-BET TERMALICA NIECIECZA - RADOMIAK RADOM 1:1 (0:0)

Bramki: 1:0 Rafał Kurzawa (65.), 1:1 Abdoul Tapsoba (69.).

Termalica: Chovan - Kopacz, Kasperkiewicz, Faßbender (60. Trubeha) - Kurzawa, Kubica (60. Guerrero), Hilbrycht (89. Jakubik), Zapolnik (60. Durdov) - Boboc, Ambrosiewicz (89. Jimenez), Matysik.

Radomiak: Majchrowicz - Grzesik, Kingue, Diéguez, Wilson-Esbrand (50. Ouattara) - Camara - Lopes (66. Soumah), Baró, Luquinhas, Capita (66. Pedro) - Maurides (66. Tapsoba).

Sędziów: Łukasz Kuźma (Białystok).



Abdoul Tapsoba, tuż po strzeleniu bramki wyrównującej otrzymuje gratulacje od Zie Ouattary, innego zawodnika, który wszedł na boisko w drugiej połowie.

Wszystkie dotychczasowe mecze ekstraklasy pomiędzy Termalika, a Radomiakiem kończyły się remisami 1:1.

Tym razem takie rozwiązanie, nie satysfakcjonowałyby zarówno ostatnią w tabeli drużynę gospodarzy, jak i Radomian. Ci do Niecieczy pojechali po remisie uzyskanym w Białymstoku na terenie lidera rozgrywek.

To właśnie goście, pomimo wielu osłabień byli wymieniani, jako nieznacznicy, ale faworyści starcia.

Radomiak bez pięciu pomocników

Trener Goncalo Feio, który po raz drugi (z pięciu meczów) zasiadł na trybunach nie mógł skorzystać z aż pięciu pomocników.

Zabrakło: Elvesa Balde, Christosa Donisa, Michała Kaputa i Rafała Wolskiego (kartki) oraz Roberto Alvesa (kontuzja).

W związku z tym w środku pola zegrali: Romario Baro, Luquinhas i Ibrahima Camara.

Sam początek meczu to przewaga gospodarzy, którzy w ciągu 10. minut zepchnęli Radomian do defensywy, ale Filip Majchrowicz interweniować nie musiał. Dopiero z upływem 1. połowy uwidoczniła się przewaga Radomiaka.

Goście w pierwszych 45. minutach oddali 10. strzałów z czego trzy były celne. Bardzo dobrze pomiędzy słupkami spisywał się słowacki bramkarz Chovan, który świetnie dwukrotnie zachował się przy strzałach z najbliższej odległości w wykonaniu Mauridesa. Ponadto świetnej okazji po rzucie rżnym nie wykorzystał pełniący w tym pojedynku funkcję kapitana Jan Grzesik. Obrońca z najbliższej

odległości trafił piłką w słupek! Po zmianie stron mecz się wyrównał, ale pierwsi z gola cieszyli się zawodnicy popularyzarnych „Słoników”.

Kolejny „prezent” Majchrowicza

W 65. minucie kolejną na przestrzeni kilku meczów złą decyzję podjął Majchrowicz. Bramkarz podał futbolówkę pod nogi rywala. Ten szybko dograł ją do Rafała Kurzawy, a pomocnik precyzyjnie zza linii pola karnego uderzył, nie do obrony!

Zmiennicy uratowali remis

Odpowiedź gości była niemalże natychmiastowa. Tuż przed sytuacją bramkową trener Kiko Ramirez wprowadził na plac gry Abdoula Tapsobę. Ten pomimo, że był naciskany

w polu karnym przez dwóch rywali oddał celny strzał i wykorzystał dośrodkowanie od innego zmiennika Zie Ouattary.

Do końca gry kibice obu zespołów bramek nie zobaczyli i mecz walczących o utrzymanie drużyn zakończył się podziałem punktów.

Daniel Wojtasz

Przyjechaliśmy do Niecieczy po 3 punkty więc nie jesteśmy zadowoleni z jednego. Patrząc na ilość sytuacji dostrzeżenia bramek i trzy strzały w słupki - powinniśmy tu wygrać. Tak się ułożyło, że pierwsi straciliśmy bramkę ale zespół dobrze zareagował, dobrze wypadki zmiennicy. Podsumowując - remis w Niecieczy to dla nas lekkie rozczarowanie.

©©

Tytaniczna praca przyniosła efekt. Markiewicz w kadrze

Maciej Kwiatkowski
maciej.kwiatkowski@polskapress.pl

PIĘKA NOŻNA. Oskar Markiewicz został zgłoszony do rozgrywek PKO Bank Polski Ekstraklasy w barwach Radomiaka Radom. 26-letni obrońca ostatnio był kapitanem Radomiaka II Radom.

Oskar Markiewicz to kapitan drugiego zespołu Radomiaka, obecnie występującego w Keeza Lidze Okręgowej. Co ciekawe Markiewicz, choć jest nominalnym obrońcą - to w zwerwach grał z powodzeniem w roli napastnika, zdobywając wiele bramek.

Co ciekawe Markiewicz realizuje się także w roli fizjoterapeuty.

W samych superlatywach oswoim podopiecznym wypo-

wiedział się także trener Damian Aderek, prowadzący rezerwy.

- Jest to niezwykle solidny i pracowity zawodnik. Daje z siebie maksa na treningach, jak i meczach. Jest autorytetem dla młodszych kolegów z zespołu. Oskar to tytan pracy, a jego największym atutem jest podejście do wykonywania zadań - podsumował Damian Aderek.

Pozytywnie na temat Markiewicza wypowiedział się też trener Goncalo Feio.

- Zabiegałem o to, żeby Oskar został zgłoszony do rozgrywek. Uważam, że ciężka praca i taki etos pracy i bycie odpowiednim człowiekiem dla drużyny, to powinno być wynagradzane. Wiem, jak dużo dla Oskara, chłopaka z Radomia to znaczy. ©©



Oskar Markiewicz, kapitan rezerw został zgłoszony do pierwszej drużyny Radomiaka Radom.

Sparingowa porażka rezerw z 4. ligowcem

Maciej Kwiatkowski
maciej.kwiatkowski@polskapress.pl

PIĘKA NOŻNA. Radomiak II Radom przygotowuje się do wznowienia rundy wiosennej w Keeza Lidze Okręgowej. Drużyna rozegrała drugi test mecz.

RADOMIAK II RADOM - OSKAR PRZY-SUCHA 0:3 (0:2)

Bramki: 0-1 Przemysław Śliwiński (10'), 0-2 Maksymilian Vogtman (41'), 0-3 Tomasz Janiszewski (72').

O ile dla rozpoczynającego za dwa tygodnie sezon Oskara

Przysucha mecz z Radomiakiem II był dziesiątym sparingiem w okresie przygotowawczym, tak dla trzeciego po jesieni Radomiaka dopiero drugim sprawdzianem formy. Wcześniej Radomianie ulegli Drogowcowi Jedlińsk.

Obie drużyny zagrały na boisku ze sztuczną nawierzchnią przy ulicy Rapackiego i już w 10. minucie goście objęli prowadzenie. Kacper Pankowski wykorzystał błąd prawego defensora Zielonych i dośrodkował futbolówkę na głowę do Przemysława Śliwińskiego,

a ten otworzył wynik rywalizacji. W 41. minucie padła druga bramka, ale tym razem po błędzie Radomian na lewej stronie. Wówczas piłkę przejął Maciej Knap i podał ją do Maksymiliana Vogtmana, a najlepszy strzelec jesieni w Oskarze, dopełnił formalności.

Po zmianie stron padł tylko jeden gol, a jego autorem został Tomasz Janiszewski, wykorzystując kontratak.

Zdaniem trenera:

- Oskar to drużyna dojrzała i ograna. To było widać

w czasie sparingu. Mieli tych sytuacji strzeleckich bardzo dużo. Ale są i pozytywne. Próbowaliśmy na tle takiego zespołu realizować swoje założenia - grać od tyłu i w ten sposób konsekwentnie budować akcje. Chylimy przed rywalem czoło i tego doświadczenia, jakie ma Oskar jeszcze nam brakuje. Sporo do poprawy jest jeszcze w grze defensywnej, ale chodzi o zespołowość. Indywidualnie jesteśmy dobrze przygotowani i wierzymy, że to zaprezentujemy w rundzie wiosennej. - powiedział Damian Aderek. ©©

REKLAMA 0011489183

BUDOPOL DELTA

DEWELOPER

30
LAT TRADYCJI

WARSAW I SAWA NOWE NOWINY

BUDPOL DELTA SP. Z O.O.
POSTĘPU 13/5
02-676 WARSZAWA

BUDPOLDELTA.COM.PL
+48 659 999 920
BIURO@BUDPOLDELTA.COM.PL

BIURO
WARSZAWSKA 20
26-600 RADOM

THAI BBQ BY PATATHAI

oficjalny sponsor
RKS Radomiak Radom

zamów na:
TajNaWynos.pl





Oddział Rezerwy Policji Państwowej (zw. RPP) przeznaczony do tłumienia zamieszek i używany w „sytuacjach trudnych”

Po opisanym wcześniej incydencie w Sukiennicach Kulka zaczął się ukrywać. Przez kilka tygodni skutecznie umykał policyjnemu pościgowi. Wreszcie 20 kwietnia około godziny 10 rano pojawił się w mieszkaniu swojej znajomej Janiny Basiowej, mieszkającej w suterrenach przy ul. Zaleskiego 38. Chciał tam wypocząć po trudach ucieczki, ale powiadomieni przez swoje źródła wywiadowcy obstawili dom i zwrócili się o pomoc do policji mundurowej.

Godzinna palba

Około godziny 16 uzbrojeni mundurowi wkroczyli na podwórcę, lecz Kulka dostrzegł ich przez okno. Wybiegł z mieszkania i skierował się na drugą stronę domu, do pralni. Były tam w sumie cztery mieszkania i wspomniana pralnia – wszystko połączone wąskim korytarzem. Atak policji okazał się utrudniony, bo przez wąskie przejście mogło się jednocześnie przecisnąć nie więcej niż dwóch funkcjonariuszy.

Gdy dwaj policjanci weszli do środka, bandyta otworzył do nich ogień z rewolweru. Ostrzał był tak gwałtowny, że oblawa musiała się wycofać. Na dół wysłano następnie kolejnych dwóch posterunkowych, osłoniętych pancierzami i tarczami.

Strzelanina rozpoczęła się około pół do piętej i trwała z przerwami blisko godzinę.

Gdy wreszcie Kulka przestał strzelać, również policjanci przegrali ogień. Wówczas z głębi pralni dobiegł ich odgłos jednego jeszcze wystrzału. Ranny w nogę i rękę bandyta pozbawił się życia, ale policjanci jeszcze o tym nie wiedzieli, a nagła cisza mogła być tylko podstępem. Dlatego wrzucili przez otwór okienny kilka granatów łzawiących, a następnie weszli do środka. Tam zastali opartego o zlew Kulkę. Był martwy. Zgon przestępcy potwierdził przybyły niebawem lekarz pogotowia ratunkowego. Zabity miał 30 lat.

Oto przewencja

Tu konieczna jest historyczna dygresja. W okresie międzywojennym formacją przeznaczoną do zwalczania zamieszek i demonstracji ulicznych była Rezerwa Policji Państwowej (RPP). Pierwsze jednostki rezerwy powstały w 1923 roku po masowych wystąpieniach robotników, m.in. po zamieszkach krakowskich 1923 r.

Zgodnie z zarządzeniem oddziały rezerwowe miały mieć charakter kompanii szkolnych, odbywających normalne szkolenie niższych funkcjonariuszy Policji Państwowej, a jednocześnie gotowe do działań w każdej chwili. Kompanie miały liczyć 60 osób, a ze względu na ich szczególny charakter każda kompania miała posiadać całkowity polowy ekwipunek.

W skład ekwipunku oddziałów Rezerwy Policji Państwowej wchodziły: hełmy francuskie wz. 15, później Stahlhelm (austriacki wz. 17). i hełm wz. 31, metalowe panczerze chroniące tors i metalowe tarcze, pałki policyjne, karabiny (z bagnietami). Warszawskie jednostki rezerwy dysponowały armatką wodną (nazywaną w tamtych czasach „tankiem wodnym”) produkowaną w Zakładach Mechanicznych „Ursus”.

Nie byli szanowani

„Jak w swej pracy magisterskiej „Policja Państwowa w Krakowie w latach 1919-1939” (obronionej w 2015 r. na Wydziale Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego) napisał jej autor Łukasz Chrobak: „Policja Państwowa w Krakowie istniała w latach 1919-1939. Przez pierwszy rok niepodległości powstawały różne formacje bezpieczeństwa publicznego. Gdy już okres kształtowania się policji został zakończony, pojawiły się kolejne problemy ad-

zdumiony, kiedy następnie dobijano się do niego do drzwi i do mieszkania wszedł agent policyjny” – pisał „IKC”. „Dom, w którym rozegrała się niezwykle walka z bandytą, otaczały olbrzymie tłumy publiczności, komentując zajście do późnej nocy” – dodawał „Czas”.

W śledztwie zrekonstruowano wydarzenia. Bandyta oddał kilkanaście strzałów, a policjanci znaleźli w sumie kilkadziesiąt łusek nabojeów wystrzelonych zarówno przez obłązonego, jak i oblegających. Ściany i sufit pralni były wręcz poorane kulami. „Przy bandycie znaleziono automatyczny pistolet, z którego strzelał. Musiał on jednak mieć jeszcze drugi rewolwer, ponieważ wśród kilkunastu nabojeów, które znaleziono w jego kieszeniach, znajdowały się naboje różnego kalibru, a między innymi naboje do pistoletu parabellum, z którego Kulka strzelał właśnie do policjanta w Sukiennicach” – donosiła prasa.

W CZASIE DWUDZIESTOLECIA MIĘDZYWOJENNEGO POLICJA PAŃSTWOWA WYKORZYSTYWANA BYŁA DO TŁUMIENIA DEMON- STRACJI STRAJKÓW CHŁOPIEK

ministracyjne, zaopatrzeniowe, personalne. Szczególnie brak wysoko wykwalifikowanych policjantów był odczuwalny do końca II RP. Liczba oficerów policji była nieproporcjonalna w stosunku do szeregowych policjantów. Policjanci nie cieszyli się jednak szacunkiem obywateli, co często dawało o sobie znać podczas służb prewencyjnych na ulicach Krakowa. Niejednokrotnie dochodziło do użycia broni palnej, jak w roku 1923 i 1936”.

„Kurjer” donosi

Wróćmy do wydarzeń z wiosny 1932 roku. „Policjanci, którzy poszli na pierwszy ogień, nazywają się Jurek i Nowacki. Na pancierzach, którymi byli osłonięci, a przede wszystkim na panczerzu Nowackiego widnieją ślady kul bandyty. Przez parę następnych godzin wejście do suterenu było uniemożliwione przez wydobywający się stamtąd gaz. Przeprowadzając rewizję policja wchodziła do wnętrza w maskach gazowych” – relacjonował na drugi dzień „Ilustrowany Kurjer Codzienny”.

Prasa podkreślała, że podczas kanonady we wszystkich mieszkaniach suterenu znajdowali się lokatorzy. Niektóre opróżniono przez okna, „w jednym jednak jakiś zdrowy młodzian spał w najlepsze jak zabity, nie słysząc uporczywej strzelaniny, która nie potrafiła go obudzić. Był niesłychanie

Później okazało się, że Kulka miał dwa duże pistolety (choć w relacjach prasowych pisano przeważnie, że to rewolwery) marki Frommer i Hiszpan oraz trzeci, mniejszy, marki Melior, a także większą ilość amunicji.

Przestępcza przeszłość

Schronienia w domu przy ul. Zaleskiego udzielili Kulce znajomi: niejaki Bernard Baś, 32-letni robotnik, oraz jego 22-letnia żona Jadwiga, robotnica. Gdy Kulka odpoczywał w mieszkaniu, na straży stał teść Basia, 49-letni wyrobnik Stanisław Sowa. Całą trójkę aresztowano za udzielanie pomocy przestępcy. Ponadto rewizja w mieszkaniu Basiołów pozwoliła odkryć skład skradzionych przez Kulkę przedmiotów, zaś w różnych zakamarkach suterenu znaleziono narzędzia służące do otwierania kas pancernych.

Franciszek Kulka miał bogatą przestępczą przeszłość. Do Krakowa przyjechał z Lublina. Dokonał tu dużego włamania do siedziby dyrekcji robót publicznych oraz do biur firmy Automotor przy ul. Felicjanek.

Oprócz zamachu na posterunkowego Jurkowskiego w Sukiennicach Kulka miał też na sumieniu strzały do funkcjonariusza z IV komisariatu (kilka miesięcy wcześniej). Groził mu za to sąd doraźny, ale koniec końców – jak wiemy – sam wymierzył sobie karę.

KARTKA Z KALENDARZA/EKOPITAWAL II RP



Czaple to rodzina ptaków z rzędu pelikanowych. Najpopularniejsze z nich to czaple siwe (*Ardea cinerea*)

Leon hr. Szeptycki z Przyłbic i jego czaple

W „Merkuryuszu Polskim Ordynaryjnym”, jednym z najbardziej politycznie i obyczajowo antysystemowych pism II Rzeczypospolitej (nr 21 z 6 czerwca 1937 r.), znajdziemy niezwykły tekst. Dowodzący, że kwiecie ekologiczne nie są wcale dzisiejszym fenomenem, ale były aktualne także wiek temu. Redaktorem, który puścił tekst na łamy, był Julian Babiński (1890-1943), monarchista, a później – w czasie okupacji niemieckiej – członek konspiracyjnej „Unii” Jerzego Brauna.

Tekst wart jest uwagi również ze względu na osobę jego bohatera – Leona Józefa Marii hr. Szeptyckiego (1877-1939) – arystokraty, społecznika i szambelana papieskiego. Już po agresji Sowiec w 1939 r. on i jego małżonka, Jadwiga z Szembeków, zostali zamordowani przez NKWD w rodzinnych Przyłbicach niedaleko Lwowa.

„Do rąk własnych JW Pana LEONA HR. SZEPTYCKIEGO w Przyłbicach (pow. jaworowski).

Wychodzi w Krakowie «Kwartalny Biuletyn Informacyjny» poświęcony sprawom ochrony przyrody. W tem znacnem lecz niedość rozpowszechnionem wydawnictwie znajdujemy notatkę poświęconą osobie JW Pana Hrabiego.

Tytuł notatki brzmi: »Zniszczenie czapliska w Przyłbicach«. Po przeczytaniu kilku pierwszych zdań, opisujących upadek jedynego bodaj w Polsce zakątku, gdzie gromadnie legły się czaple, byliśmy pewni, że przyczynili się do tego ludzie złej woli, że kto jak kto, ale dziedzic na Przyłbicach starał się zapobiec zubożeniu naszej fauny. Niestety, przebieg wypadków był inny.

Według biuletynu czaplisko przyłbickie, stanowiło prawdziwą osobliwość przyrodniczą. Czaple gnieździły się gromadnie na starych sosnach. Czaplisko to uległo ostatniej zimy zniszczeniu przez wycięcie lasu w jednośmym oddziale”.

Dalej dowiadujemy się, że lwowski komitet ochrony przyrody interweniował w województwie, które zwracało się do JW Pana z prośbą o wyłączenie od wycięcia tej części lasu, w której gnieździły się czaple. Cóż, kiedy zabiegi te nie odniosły skutku. Jak powiada biuletyn, z administracji dóbr Przyłbice nadeszła odpowiedź,

że wycięcie drzew było przewidziane w planie gospodarczym.

Stało się, drzew już nie ma. I nie ma już czapliska. Być może ptaki te przeniosły się do innych krajów, bardziej gościnnych. Tego, co nie da się odrobić, nie będziemy tu roztrząsać. Ale krzywda pozostanie krzywda, gdyż ze zniszczeniem czapliska w Przyłbicach znikł romantyczny zakątek Polski. Poprzestaniemy więc na zanotowaniu faktów. A na zakończenie dodamy epizod z własnych wspomnień.

W roku 1932, podczas pobytu w Epinalu, wpadł nam w oko afisz tej (mniej więcej) treści: »Wycieczka autokarowa do La Schlucht – Największa osobliwość Alzacji – Przejazd w obie strony 90 franków«. Wyłożyliśmy 90 franków, pojechaliśmy do La Schlucht. I cóż nam pokazano? Pokazano nam gniazdo z bocianami, jedno z ostatnich, jakie się zachowały na 550.926 kilometrach kwadratowych Republiki Francuskiej. Szkoda, że JW Pan nie należał do grona uczestników wycieczki”.

opr. stanmajer

NIEZBEDNIK CZYTELNICZY

rekomenduje
Bożenna Elkeira Piskala



Komisarz Lewandowska na tropie

W spokojnej dzielnicy dochodzi do brutalnego morderstwa – w domu Henryka Zielińskiego Łucja Adamczewska i Mateusz Jasiński odnajdują zmasakrowane ciało, a brat właściciela nieruchomości, Aleksander, znika bez śladu.

Żaneta Górecka, „Nieudane doręczenie”, wyd. Zwierciadło, Warszawa 2026, cena 49,90 zł



Czy te pożary były przypadkowe?

W Adamowie, pośród sielskich łąk i pól, rozegrała się tragedia. Cała rodzina – młodzi rodzice z dziećmi – zginęła w pożarze, który strawił dom na nowym osiedlu. Czy to makabryczny przypadek, że sto lat wcześniej spłonęła tu cała wieś?

Anna Klejzerowicz, „Osiedle odmieńców”, wyd. Purple Book, Warszawa 2026, cena 49,90 zł



Genialni bohaterowie Agathy Christie

Śladem skandalicznych romansów i zbrodni z miłości ruszają Herkules Poirot, pana Marple, Tommy i Tuppence oraz inni wielbiciele intrygi kryminalnych. Odrzucając fałszywe tropy i nie dając się zwieść pozorom, rozwiązują zagadki, w których początek tragedii dały... czułe słówka.

Agatha Christie, „Miłość aż po grób”, wyd. Dolnośląskie, Wrocław 2026, cena 49,90 zł



Sięciowa miłość z konsekwencjami

Anna na jednym z portali randkowych trafia na profil Michała i jej serce na moment zamiera. Ten intrygujący opis, ten rozbrajający uśmiech – wystarczyła chwila wahania, by podjąć decyzję, która zaważyła na jej życiu. Zaczął się koszmar.

Angelika Szymkowiak, „Fatalne dopasowanie”, wyd. Novae Res, Gdynia 2026, cena 39,90 zł



Czy to musiało się wydarzyć?

Życie Hanka, niezależnej kobiety z podwarszawskiego Karczewa, toczyło się w rytmie warczących silników i zapachu smarów. Jednak sielanka, budowana z mozołem przez lata, legła w gruzach w jednej chwili, gdy jej księżowa została brutalnie zamordowana.

Agnieszka Kępkowicz, „Stąd do jutra”, wyd. Novae Res, Gdynia 2026, cena 54,90 zł



Jak zacząć życie od początku...

Gdy poznajemy Liliannę, stoi na dachu szpitala, zdeterminowana, by zakończyć swoje cierpienie. Nagle otrzymuje propozycję, która dosłownie zmienia wszystko. To nie jest jednak zwykła oferta – to pakt z losem, szansa na odnalezienie prawdziwego sensu życia.

Justyna Spandel, „Powiedz mi prawdę”, wyd. Nocą, Warszawa 2026, cena 51,90 zł

Co robić, gdy w sieć wplątuje się stara, zepsuta lalka?!

To miał być spokojny, rodzinny wypad na ryby, okazał się do rozmowy matki i córki. Niespodziewanie jednak wyjazd przeobraził się w koszmar, który odmienił ich życie na zawsze.

„Wiatr zmienił kierunek i smród ropy z hałaśliwego silnika niósł się nad pokładem małej łodzi rybackiej. Omal nie wykończył Disy. Naciągnęła na nos kołnierz swetra, żeby słodkawym zapachem płynu do prania wełny zneutralizować trujące opary. Ale pozostałym pasażerom smród najwyraźniej nie przeszkadzał. Rósa, jedenastoletnia córka Disy, stała oparta o krawędź nadburcia razem z Frikkim, właścicielem łodzi, wpatrzona w miejsce na powierzchni wody, w którym zanurzyła się sieć. Dísá wolała nie odchodzić od sterówki, ponieważ czuła się pewniej oparta plecami o stabilną bryłę. Starła się sprawiać wrażenie, że nie ma to nic wspólnego z chorobą morską ani strachem przed zatonięciem, ale wiedziała, że Frikki ją przejrzał. Chociaż nie komentował, ciągle zerkał na nią przez ramię i miał zatroskaną minę. Rósa niczego nie zauważyła. Była jeszcze zbyt mała, żeby psuć sobie zabawę zmartwieniami, zwłaszcza że nieczęsto trafiały jej się takie przygody.

Dísá też kiedyś wiodła beztrojskie życie, ale już od dawna nie umiała wykrzesać z siebie dziecięcej radości. Zamiast cieszyć się chwilą – smakiem soli na wargach i wiatrem we włosach – potrafiła myśleć tylko o śmierci w łodowych głębinach.

Zmusiła się do odpędzenia czarnych myśli. Los nie mógł szykować grobu w wodzie dla niej ani jej córki. Nie po tym, co zaszło przed laty. Byłby to zbyt wielki zbieg okoliczności. Skupiła się na tym, co ją otacza. Gdy przeniosła wzrok na horyzont, widziała tylko wielką, szarą taflę oceanu, która niemal zupełnie zlewała się z zachmurzonym niebem. Spojrzała więc do góry i patrzyła, jak mewy cierpliwie krążą nad łodzią, obserwując ludzi niezrażonych mamym rezultatem wcześniejszego połowu. W sieci znaleźli tylko dwie tasze i kilka małych rybek. Najpierw łowili na wędkę, dopóki linka nie zaplątała się o jakąś niewidoczną przeszkodę pod wodą. Frikki próbował ją uwolnić, ale poddał się po kilku próbach i musiał ją odciąć. Wówczas zaproponował, żeby razem z Rószą zarzucili sieć, ale zmiana metody niewiele dała.

Niewykluczone, że winę ponosiła Dísá, bo to ona błagała Frikkiego, żeby nie odpływał

za daleko od brzegu. Gdyby łódź zatoneła, to nawet przy tej odległości ona i jej córka raczej by nie przeżyły, ale Dísá oszukiwała się, że mogłyby dopłynąć do lądu, Rósa dzięki kamizelce ratunkowej, a ona dzięki lekcjom pływania w szkole. Tyle że jedyna kamizelka ratunkowa na pokładzie najlepsze czasy miała już za sobą: była brudna, toporna i nie wyglądała na to, żeby mogła utrzymać kogokolwiek na powierzchni wody. Dísá skarciła się za te myśli. Wiedziała, że niewiele je dzieli od ataku paniki, a wówczas zacznie wrzeszczeć, żeby Frikki natychmiast zawracał na ląd.

– Mamo! Coś jest w sieci! – Rósa odwróciła się do matki podekscytowana. Szara wełniana czapka skrywająca niesforną włosy córki miała ten sam kolor co ponure niebo i złudzenie optyczne usunęło z twarzy czubek jej głowy. Odziane w dżinsowe spodnie nogi wyglądały wręcz komicznie patykowato pod brudną i zbyt obszerną kamizelką, ręce zaś wydawały się nieproporcjonalnie grube w rozdętych rękawach kurtki. Ale jak na prawdziwego rybaka przystało, Rósa nie przejmowała się własnym wyglądem. – To może być łosoś.

Dísá odpowiedziała córce uśmiechem, nie chcąc rozwiewać jej nerealistycznych nadziei. Odkąd kilka dni wcześniej dziewczynka po raz pierwszy usłyszała o tej wyprawie, jej historie o spodziewanym połowie stawały się coraz bardziej fantastyczne. Zaczęła od łupacza, który miał wystarczyć na raz do garnka, a skończyła na takiej ilości homarów, że wystarczyłoby na ucztę dla mamy, dziadków oraz wszystkich koleżanek ze szkoły. No i oczywiście Frikkiego – w tych opowieściach nie mogło zabraknąć kapitana, chociaż jej córka prawie go nie znała. Rósie zawsze zależało na tym, żeby w każdej sytuacji postępować właściwie. Od małości wyróżniała się słodyczą i dobrocią. Była bardzo kochanym dzieckiem, a jednak Dísá wciąż się martwiła o jej przyszłość. Zmartwienie się to w końcu jej specjalność. Wiedziała, że cechy, które ma Rósa, nie są nadmiernie cenione w dzisiejszym świecie. Dísá obawiała się, że życie przeżyje jej córkę i wypłuje resztki. Winiła za to ich sytuację rodzinną: dorastająca bez ojca dziewczynka potrzebowała pewności siebie, której Dísá nie potrafiła w niej wzbudzić.

Właśnie dlatego się zgodziła, gdy Frikki zaproponował, że zabierze je obydwie na łódź rybacką, która należała do niego, jego brata i ojca. Z myślą o córce



YRSA SIGURÐARDÓTTIR

Islandzka pisarka i inżynier (pracowała m.in. przy budowie tamy Karahnjúkur), autorka powieści kryminalnych oraz książek dla dzieci. W 2011 r. otrzymała za powieść „Pamiętam cię” nagrodę Blóðdropinn.

Dísá stłumiła swój strach, ale też miała nadzieję, że dzięki tej wyprawie Rósa nieco się wzmochnie, a jeśli nie, to przynajmniej spędzi trochę czasu na świeżym powietrzu. Choć powszechnie narzekano, że coraz mniej dzieci czyta, Rósa ciągle siedziała z nosem w książce. Oczywiście książki są dobre, a nawet niezbędne, ale życia nie można szukać tylko między okładkami. Dzieci muszą też zbierać własne doświadczenia, a przynajmniej tak uważała Dísá. Nie chciała, żeby jej córka skończyła tak jak ona, dręczona strachem przed rzeczami, które inni ludzie kwitują wzruszeniem ramion.

Frikki też się odwrócił i posłał jej uśmiech. W odróżnieniu od Rósy stał z gołą głową i wiatr targał jego kręcone włosy, ale mu to nie przeszkadzało. I na świeżym powietrzu i jako kapitan łodzi był w swoim żywiole. Czuł się tu o wiele lepiej niż w urzędzie, w którym oboje pracowali: Dísá zajmowała się rejestracją pojazdów mechanicznych, a Frikki wydawał licencje na połów. Nie było to szczególnie ekscytujące zajęcie, nie dawało też większej satysfakcji, ale Dísá jako samotnej matce odpowiadały godziny pracy. Nigdy jednak nie odkryła, dlaczego Frikki wybrał akurat taką karierę zawodową. Ilekroć wpadała na niego w bufecie, nie miała wrażenia, żeby promieniał zadowoleniem. W biurze był zawsze niezadany, rozkojarzony i nieporadny w kontaktach towarzyskich, ale tu, na morzu, wszystko przychodziło mu naturalnie, a ruchy miał pewne i precyzyjne. Wydawał się odważny i męski. Może dlatego zaprosił ją na pokład swojej łodzi, a gdy powiedziała, że nie znajdzie nikogo do opieki nad Rószą, zaproponował, by zabrała córkę ze sobą. Musiał zdawać sobie sprawę, że na morzu zrobi lepsze wrażenie niż w kawiarni, otoczony łatwo tłukącymi się filiżankami i chwiejnymi stolikami. A Dísá nie miała wątpliwości, że mu na niej zależało.

– Nie podejdziesz zobaczyć, mamo? – zachęcała Rósa.

– Oczywiście, że tak – odpowiedziała z udawanym entuzjazmem, przewidując, że Róse czeka kolejne rozczarowanie. Obawiała się, że na prośbę córki będzie musiała przyrzadzić nie-

wymiarowe ryby, które pływały w starym, poobijanym pojemniku na pokładzie. Odpychając się od ścianki sterówki, niepewnie podeszła do burty, stanęła obok córki, kurczowo ściskając reling, i zerknęła w dół na niebieską linę, która zniknęła w głębinach. Niespokojne morze niechętnie oddawało swoje skarby i Frikki, który wyciągał sieć ręcznie, musiał zdwoić wysiłki.

Wreszcie sieć wynurzyła się na powierzchnię, Frikki wciągnął ją na pokład i z hukiem upuścił. Nie wyglądała tak płasko jak poprzednim razem, ale chociaż wybrzuszenie było całkiem spore, to nie wilo się jak ryba, więc Dísá zaczęła się zastanawiać, czy to możliwe, że wyłowili z morza kamień. Gdy jednak uważniej się przyjrzała, serce stanęło jej w swoim żywiole. Czuł się tu o wiele lepiej niż w urzędzie, w którym oboje pracowali: Dísá zajmowała się rejestracją pojazdów mechanicznych, a Frikki wydawał licencje na połów. Nie było to szczególnie ekscytujące zajęcie, nie dawało też większej satysfakcji, ale Dísá jako samotnej matce odpowiadały godziny pracy. Nigdy jednak nie odkryła, dlaczego Frikki wybrał akurat taką karierę zawodową. Ilekroć wpadała na niego w bufecie, nie miała wrażenia, żeby promieniał zadowoleniem. W biurze był zawsze niezadany, rozkojarzony i nieporadny w kontaktach towarzyskich, ale tu, na morzu, wszystko przychodziło mu naturalnie, a ruchy miał pewne i precyzyjne. Wydawał się odważny i męski. Może dlatego zaprosił ją na pokład swojej łodzi, a gdy powiedziała, że nie znajdzie nikogo do opieki nad Rószą, zaproponował, by zabrała córkę ze sobą. Musiał zdawać sobie sprawę, że na morzu zrobi lepsze wrażenie niż w kawiarni, otoczony łatwo tłukącymi się filiżankami i chwiejnymi stolikami. A Dísá nie miała wątpliwości, że mu na niej zależało.

– Frikki, co to jest, do cholery? – Dísá nie mogła spać poprzedniej nocy dręczona serią przerażających myśli: że utonie, że mewa narobi jej na głowę, że dostanie choroby morskiej albo straci palec w zębatce wyciągarki, albo wciągnie ją śruba napędowa, albo zginie zmiażdżona między burtą a narbrzeżem, albo wieloryb wyrzuci łódź do góry dnem... Ale to, że złapią w sieć niemowlę, nie pojawiło się nawet w najczarniejszych scenariuszach.

Zmarszczone brwi Frikkiego nie rozwiązywały jej obaw. Nie wypuszczała z objęć Rósy, która próbowała się wyrwać, żeby sprawdzić, co wyłowili (...).



Yrsa Sigurðardóttir, „Diabelska lalka”, wyd. Sonia Draga, Katowice 2025, cena 54,90 zł

Próbna matura 2026. Uczniowie w naszym regionie pisali egzamin z języka polskiego

Olha Ilkevych
Region

W środę, 4 marca maturzyści ze szkół średnich w Radomiu i regionie, podobnie jak ich rówieśnicy w całej Polsce, zasiedli do próbnej matury z języka polskiego. Oto nasze relacje z kilku szkół.

W środę, czwartego marca, uczniowie klas maturalnych z VI Liceum Ogólnokształcącego z Oddziałami Dwujęzycznymi imienia Jana Kochanowskiego w Radomiu przystąpili do próbnego egzaminu maturalnego z języka polskiego. Podobnie jak ich rówieśnicy z innych szkół w mieście i regionie, sprawdzili swoją wiedzę oraz umiejętności przed właściwym egzaminem dojrzałości zaplanowanym na maj 2026 roku.

Do próbnej matury w radomskim „Kochanowskim” przystąpiło łącznie 201 uczniów z siedmiu klas maturalnych. Egzamin przebiegał zgodnie z obowiązującymi pro-



FOT. OLHA ILKEVYCH

Maturzyści z VI Liceum Ogólnokształcącego imienia Jana Kochanowskiego w Radomiu podczas próbnej matury z języka polskiego.

cedurami. Nad prawidłowym przebiegiem testu czuwali nauczyciele.

Próbny egzamin ma na celu nie tylko weryfikację poziomu przygotowania maturzystów, ale również oswojenie ich z formułą arkusza egzaminacyj-

nego oraz zasadami obowiązującymi podczas matury.

Egzamin próbny z języka polskiego na poziomie podstawowym napisali także uczniowie III Liceum Ogólnokształcącego imienia Dionizego Czachowskiego w Radomiu.

- Chcemy, aby uczniowie zapoznali się z procedurami wymaganymi na egzaminie. Jesteśmy przekonani, że uczniowie będą przygotowani do egzaminów - mówiła Kamila Popieleśnikowska, wicedyrektor III Liceum Ogólnokształcącego

imienia Dionizego Czachowskiego w Radomiu. W tym liceum do egzaminu przystąpiło 268 uczniów z ośmiu klas.

Także maturzyści z Liceum Ogólnokształcącego imienia Włodzimierza Sedlaka w Sienniu, podobnie jak uczniowie innych szkół w regionie, zasiedli do próbnej matury z języka polskiego. Egzamin w siennieńskim liceum przebiegał zgodnie z obowiązującymi procedurami. Nad jego prawidłowym przebiegiem czuwali nauczyciele, dbając o zachowanie zasad obowiązujących podczas matury. Próbny egzamin ma na celu nie tylko sprawdzenie poziomu przygotowania maturzystów, ale także oswojenie ich z formułą arkusza egzaminacyjnego oraz warunkami, jakie będą towarzyszyć maturze.

Do próbnej matury z języka polskiego przystąpili również uczniowie trzech klas maturalnych z I Liceum Ogólnokształcącego imienia Stefana Czarnieckiego w Kozienicach. Podobnie jak

ich rówieśnicy z innych szkół w mieście i regionie, sprawdzili swoją wiedzę oraz umiejętności przed właściwym egzaminem dojrzałości zaplanowanym na maj 2026 roku. Do próbnej matury w radomskim kozienickim Liceum przystąpiło łącznie 89 uczniów z trzech klas maturalnych. Egzamin przebiegał zgodnie z obowiązującymi procedurami. Nad prawidłowym przebiegiem testu czuwali nauczyciele.

Próbne egzaminy odbywają się według następującego planu: 5 marca (czwartek), godzina 9 - matematyka (poziom podstawowy); 6 marca (piątek), godzina 9 - język angielski (poziom podstawowy)

Centralna Komisja Edukacyjna rekomendowała, aby szkoły przeprowadziły diagnozę w warunkach możliwie podobnych do właściwej matury, czyli między innymi z zachowaniem godziny rozpoczęcia, pracy samodzielnej oraz zasad wypełniania odpowiedzi. © PAT, WS

REKLAMA

0011488558

PSK Politechnika Świętokrzyska

Tu zaczyna się Twój wpływ!

Co można mieć na maturze 2026? Te przybory na egzaminie są obowiązkowe

Magdalena Konczal
Edukacja

Egzamin maturalny w 2026 roku wiąże się z jasno określonym wykazem materiałów i przyborów pomocniczych.

Dlatego przed wejściem na salę egzaminacyjną warto dokładnie sprawdzić, co można wnieść na maturę.

Na egzaminie z każdego przedmiotu zdający powinien być wyposażony w: długopis (lub pióro) z czarnym tuszem (atramentem) przeznaczony do zapisywania rozwiązań (odpowiedzi).

Nie jest dopuszczalne korzystanie z długopisów zmazywanych ani ścieralnych. Rysunki - jeżeli trzeba je wykonać - zdający wykonują długopisem. Nie wykonuje się rysunków ołówkiem.

Osoby chore lub niesprawne czasowo mogą korzystać z zaleconego przez lekarza sprzętu medycznego i leków koniecznych ze względu na chorobę.



Przed wejściem na salę egzaminacyjną warto dokładnie sprawdzić, co można wnieść na maturę. Matura w 2026 roku wiąże się z określonym wykazem materiałów i przyborów

Zobaczcie wykaz przyborów pomocniczych, jakie można mieć na maturze. Jest on zgodny z informacjami przekazanymi przez Centralną Komisję Egzaminacyjną.

Biologia: linijka - fakultatywnie (zdający lub szkoła),

kalkulator prosty - obowiązkowo (zdający lub szkoła), „Wybrane wzory i stałe fizykochemiczne na egzamin maturalny z biologii, chemii i fizyki” - obowiązkowo (szkoła).

Chemia: linijka - fakultatywnie (zdający lub szkoła),

kalkulator naukowy - obowiązkowo (zdający lub szkoła), „Wybrane wzory i stałe fizykochemiczne na egzamin maturalny z biologii, chemii i fizyki” - obowiązkowo (szkoła).

Fizyka: linijka - obowiązkowo (zdający lub szkoła), kal-

kulator naukowy - obowiązkowo (zdający lub szkoła), „Wybrane wzory i stałe fizykochemiczne na egzamin maturalny z biologii, chemii i fizyki” - obowiązkowo (szkoła).

Geografia: linijka - obowiązkowo (zdający lub szkoła), kalkulator prosty - obowiązkowo (zdający lub szkoła), lupa - fakultatywnie (zdający lub szkoła).

Historia: lupa - fakultatywnie (zdający lub szkoła).

Historia sztuki: lupa - fakultatywnie (zdający lub szkoła).

Historia muzyki: odtwarzacz płyt CD z kompletem zapasowych baterii i słuchawkami - obowiązkowo (zdający lub szkoła), lupa - fakultatywnie (zdający lub szkoła).

Języki mniejszości narodowych i regionalnych: język białoruski - słownik językowy (jedno- albo dwujęzyczny), nie mniej niż 1 na 25 osób - obowiązkowo (szkoła), język litewski - słownik językowy (jedno- albo dwujęzyczny), nie mniej niż 1 na 25 osób - obo-

wiązkowo (szkoła), język ukraiński - słownik językowy (jedno- albo dwujęzyczny), nie mniej niż 1 na 25 osób - obowiązkowo (szkoła), język kaszubski - słownik języka kaszubskiego, nie mniej niż 1 na 25 osób - obowiązkowo (szkoła), język łemkowski - słownik polsko-łemkowski i łemkowsko-polski, nie mniej niż 1 na 25 osób - obowiązkowo (szkoła).

Język łaciński i kultura antyczna: słownik łacińsko-polski - dla każdego zdającego, atlas historyczny - nie mniej niż 1 na 25 osób - obowiązkowo (szkoła).

Matematyka: linijka - obowiązkowo (zdający lub szkoła), cyrkiel - obowiązkowo (zdający lub szkoła), kalkulator prosty - obowiązkowo (zdający lub szkoła), „Wybrane wzory matematyczne na egzamin maturalny z matematyki” - obowiązkowo (szkoła).

Wiedza o społeczeństwie: kalkulator prosty - fakultatywnie (zdający lub szkoła).

REKLAMA

0011486204



UJK Uniwersytet
Jana Kochanowskiego
w Kielcach

**Twój Region
Twoja Uczelnia
Twoja Przyszłość**

<https://ujk.edu.pl/rekrutacja/>

REKLAMA

001148681



AKADEMIA NAUK STOSOWANYCH IM. PROF. EDWARDA LIPIŃSKIEGO W KIELCACH

Oferta studiów dziennych i zaocznych:

KIERUNKI STUDIÓW ANS:

- ✓ Administracja
- ✓ Zarządzanie i coaching
- ✓ Bezpieczeństwo wewnętrzne
- ✓ Kosmetologia
- ✓ Prawo
- ✓ Pielęgniarstwo
- ✓ Ekonomia
- ✓ Studia podyplomowe
- ✓ Finanse i rachunkowość



Masz pytania?

41 345 13 13

ans@lipinski.edu.pl



@ANSKielce



@ANSKielce



ZESKANUJ KOD I DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ!

AKADEMIA LIPIŃSKIEGO W KIELCACH, UL. JAGIELLOŃSKA 109A

WWW.LIPINSKI.EDU.PL | WWW.PODYPLOMOWE.LIPINSKI.EDU.PL

REKLAMA

0011485749



UNIWERSYTET
RADOMSKI

BEZPŁATNE STUDIA

Stacjonarne

NR 1
W
REGIONIE

www.uniwersytetradomski.pl

Ruchu lotniczego nie można zatrzymać, dlatego w pracy Wojciecha Zawady nie ma pauzy. Decyzje podejmuje w sekundach, a odległości mierzy w milach i stopach. Gdy pasażerowie zapinają pasy i zamykają oczy, ktoś na wieży właśnie oblicza prędkość samolotu, drogę i czas. I podejmuje decyzje, od których zależą bezpieczny start i lądowanie

Jolanta Tęcza-Ćwierz

95 procent nudy, 5 procent maksymalnej koncentracji. Kulisy pracy kontrolera ruchu lotniczego, który pilnuje nieba



W pracy Wojciecha Zawady nie ma pauzy

Ile samolotów może w danym momencie znajdować się w przestrzeni powietrznej w Polsce, w Europie, na świecie?

Aplikacja Flightradar24 pokazuje, że na świecie w ciągu doby śledzonych jest około 230 tysięcy samolotów. W Europie to około 20 tysięcy dziennie, a w polskiej przestrzeni powietrznej wczoraj obsłużyliśmy około dwóch tysięcy lotów. Przy czym dane dla Europy i Polski dotyczą tylko lotów

komercyjnych. Najkrócej mówiąc: w chwili, kiedy rozmawiamy, w powietrzu jest około 50 samolotów, których miejscem startu lub celem jest Kraków.

Dlaczego, mimo tak dużej liczby samolotów w powietrzu, prawie nigdy nie dochodzi do kolizji?

Lotnictwo jest bardzo ściśle uregulowane i to jest klucz do bezpieczeństwa. Te regulacje, niestety, często „pisane

były krwią”. Historia wypadków lotniczych nauczyła nas, jak pracować lepiej, dlatego dziś latanie jest tak bezpieczne. Mamy rozwinięte systemy bezpieczeństwa i wymiany informacji. Globalnie jesteśmy skomunikowani w ramach różnych instytucji i organizacji, więc każde zdarzenie, czy to w Stanach Zjednoczonych, czy w Australii, jest szczegółowo analizowane, a wnioski trafiają do wszystkich. Dzięki temu możemy

wprowadzać dodatkowe zabezpieczenia i bariery. Bardzo ważna jest też tzw. kultura bezpieczeństwa - nie karzemy za zgłaszanie błędów czy zagrożeń. Wręcz przeciwnie: zależy nam, by zgłoszeń było jak najwięcej. System raportowania i analizy działa tak, żeby wychwycić potencjalne problemy, zanim dojdzie do tragedii. Pracuje nad tym duży, profesjonalny zespół ludzi, i to pozwala nam stale podnosić poziom bezpieczeństwa.

Jakie odległości między samolotami muszą być zachowane w przestrzeni powietrznej?

To zależy od rodzaju przestrzeni powietrznej, sposobu pracy kontrolerów i dostępnych narzędzi. W uproszczeniu: w wyższych warstwach przestrzeni, mniej więcej od około 3 km nad ziemią w górę, gdzie ruch prowadzony jest w oparciu o zobrazenie radarowe, standardowa separacja to 5 mil w poziomie (ok. 10 km) albo 1000 stóp w pionie (ok. 300 m). Podobnie jest na zbliżaniu. Może się wydawać, że 10 km to bardzo dużo, ale samoloty lecą z prędkością nawet 900-1000 km/h. Jeśli dwa lecą naprzeciw siebie, ich prędkości się sumują - względnie to prawie 2000 km/h. Wtedy te 10 km przestaje wyglądać na ogromny dystans. Im mniejsze prędkości, tym separacje mogą być mniejsze. Wieża kontroluje przestrzeń położoną najniżej - do około 2-3 tysięcy stóp (czyli mniej więcej do 1 km nad ziemią) w rejonie kilkudziesięciu kilometrów wokół lotniska. W końcowych i początkowych fazach lotu samoloty lecą wolniej, około 250-300 km/h, więc można stosować zmniejszone separacje, również wzrokowe. Na lotnisku obowiązuje zasada, że na jednym pasie startowym może odbywać się jednocześnie tylko jedna operacja startu albo lądowania. Lotnictwo jest specyficzne, bo jako jedyny środek transportu porusza się w trzech wymiarach. Oprócz kierunków prawo-lewo mamy jeszcze góra-dół. I jest jeszcze jedna różnica: samolotu nie da się zatrzymać w miejscu. Gdyby miał prędkość zero, po prostu by spadł. Dlatego ruchu lotniczego nie można zatrzymać, musimy podejmować decyzje bez przerwy, na każdym etapie.

A co, jeśli samolot nagle zniknie z radarów?

W Polsce mamy bardzo dobre pokrycie radarowe, więc to rzadkie sytuacje. Na wieży nie jest to duży problem, ponieważ kontrolę sprawujemy przede wszystkim w oparciu o wzrokową obserwację pola manewrowego i bezpośredniego sąsiedztwa lotniska. Ponadto, w naszej przestrzeni powietrznej, samoloty latają na niskich wysokościach i czasem po prostu wylatują poza zasięg radaru. Większe wyzwanie powoduje to dla kontrolerów zbliżania czy obszaru, bo dla nich zobrazenie radarowe to podstawowe narzędzie pracy. Takie sytuacje mogą spowodować pojawienie się kilku siwych włosów, ale jesteśmy na nie przygotowani. Pamiętajmy, że cały czas utrzymujemy łączność radiową z załogą. W chwili gdyby samolot zniknął z radaru, pierwsza reakcja jest prosta: kontroler sięga po mikrofon i próbuje na-

wiązać kontakt. Czasem to tylko kwestia systemu, a z samolotem wszystko jest w porządku. Gorzej, kiedy nikt nam nie odpowiada po drugiej stronie słuchawki. To już dużo bardziej skomplikowana sytuacja. Proceduralnie jesteśmy na to przygotowani, ale psychicznie na takie momenty nigdy nie da się przygotować w pełni.

Miał pan taką sytuację?

Na szczęście nie. Najtrudniejsze doświadczenie, jakie miałem, to awaria silnika w jednym z samolotów, ale kontakt z załogą był wówczas zachowany. Wszystko działo się bardzo szybko, więc nie było nawet czasu, żeby nadmiernie się stresować. Lotnictwo jest bardzo bezpiecznym środkiem transportu i warto to podkreślać. Niesprawny samolot nie wystartuje: są mechanicy i technicy, którzy potrafią wstrzymać odlot nawet na „kilka minut” przed startem, jeśli coś budzi wątpliwości. Piloci również dbają o to, by lecieć sprawną maszyną. My, kontrolerzy, pilnujemy, żeby systemy, także zapasowe, działały bez zarzutu. To bardzo złożony organizm, ale dobrze funkcjonujący. Każdego dnia pracujemy nad tym, by latanie było bezpieczne.

Jakie sytuacje podnoszą ciśnienie kontrolerom ruchu lotniczego?

Takie sytuacje zdarzają się jedynie co jakiś czas. To nie tylko awarie, ale też zwykłe sytuacje ruchowe, kiedy okazuje się, że nasza decyzja nie była optymalna. A decyzje podejmujemy bez przerwy. Jeśli ktoś nie jest najlepsza, trzeba ją natychmiast skorygować kolejną, a czasem jeszcze następną. Te momenty, kiedy trzeba szybko naprawić sytuację, są jednymi z trudniejszych w naszej pracy. Oczywiście są też zdarzenia anormalne i awaryjne. Sam miałem taki przypadek. To był jednosilnikowy samolot. Nagle okazało się, że doszło do awarii tego jedynego silnika. Samolot w jednej chwili „stał się” szymbowcem i to tuż nad pasem. Trzeba było natychmiast zarządzić całą sytuacją ruchową. W takich momentach działa jednak cały nasz zespół. Procedury uruchamiane są od razu - asystent wdraża odpowiednie działania, senior wspiera, każdy wie, co ma robić. Wszystko potoczyło się tak, jak powinno. I dobrze się skończyło.

Które lotniska i jakie sytuacje są najtrudniejsze z punktu widzenia kontroli ruchu lotniczego?

Wpływa na to wiele czynników. Podstawą jest infrastruktura i wyposażenie: jaki mamy pas startowy, drogi kołowania, systemy na lotnisku. To fundament naszej pracy. Drugim czynnikiem jest liczba operacji.

Wraz z jej wzrostem rośnie liczba potencjalnych konfliktów i to dynamicznie. Przy dwóch samolotach mamy jeden możliwy konflikt, przy sześciu czy ośmiu sytuacja komplikuje się dużo bardziej. W Krakowie sporym wyzwaniem jest zróżnicowanie ruchu. Pasażerowie widzą głównie duże samoloty rejsowe, ale mamy też małe lotnictwo, pilotów szkolących się w okolicznych ośrodkach. Do tego dochodzi obecność 8. Bazy Lotnictwa Transportowego w Balicach. Lotnictwo wojskowe działa według innych zasad niż rejsowe. To bardzo ciekawe, ale wymaga od nas sporej elastyczności. Na szczęście to również wyjątkowi profesjonaliści.

Jaki moment w pana karierze był największym wyzwaniem?

Ogromnym wyzwaniem było objęcie funkcji kierownika działu kontroli lotniska w Krakowie i być nim do dziś, szczególnie w sytuacjach kryzysowych. W ubiegłym roku mieliśmy poważne zdarzenie na lotnisku, a ja byłem wtedy za granicą. Z perspektywy kontrolera człowiek skupia się na samej sytuacji: pomagamy, uruchamiamy służbę alarmową, przekazujemy sprawę odpowiednim służbom i wracamy do pracy. Jako kierownik odpowiadam jednak za coś znacznie więcej - za koordynację całego procesu i przywrócenie normalnego funkcjonowania lotniska. Kiedy samolot wypadł z pasa, lotnisko było zamknięte przez kilkanaście godzin. Tymczasem część samolotów była już w powietrzu, inne w drodze, kolejne gotowe do startu. Trzeba było to wszystko poukładać, skoordynować wiele instytucji i komórek, które wspólnie tworzą ten skomplikowany organizm, jakim jest lotnictwo. Tego nie uczą nawet najlepsze szkolenia menedżerskie, nie ma prostego przepisu na sytuację, gdy samolot wypada z pasa. Na szczęście to nie jest praca jednej osoby. Za wszystkim stoi sztab ludzi, którzy wspólnie biorą za to odpowiedzialność.

Jaki jest największy stereotyp na temat pracy kontrolera ruchu lotniczego?

Bardzo często nasz zawód jest tak postrzegany, jakbyśmy każdą swoją decyzją niemal w ostatniej sekundzie ratowali statki powietrzne, a każde lądowanie czy start to wręcz kwestia szczęścia. Absolutnie nie. Jak wspomniałem, nasza praca to przede wszystkim procedury i powtarzalność. Wszystko jest uporządkowane, zaplanowane i odbywa się według ściśle określonych zasad. Powtarzalność buduje bezpieczeństwo.

Skąd więc potrzeba pokazywania waszej pracy w przery-



Mamy rozwinięte systemy bezpieczeństwa i wymiany informacji. Globalnie jesteśmy skomunikowani w ramach różnych instytucji i organizacji

sowany sposób, jak w filmach „Szklana pułapka” albo „Czy leci z nami pilot?”?

W filmach wszystko jest podkręcone do granic możliwości. Sam często oglądam filmy o lotnictwie i bardzo je lubię. Myślę, że nawet jeśli tłumaczymy, jak bezpieczne jest latanie i jak wiele mamy procedur, to dla wielu osób wciąż jest w tym coś magicznego. Sam fakt, że tak ogromna i ciężka maszyna wznosi się w powietrzu, budzi emocje. Do tego dochodzi aura tajemnicy i prestiżu wokół tego zawodu. To sprawia, że takie historie dobrze się ogląda, nawet jeśli z rzeczywistością mają niewiele wspólnego.

Jak wygląda dzień pracy kontrolera ruchu lotniczego?

Zwyczaj się mówi, że nasza praca to 95 proc. nudy i 5 proc. maksymalnej koncentracji. Praktycznie na każdym dyżurze trafia się choć jedna sytuacja atypowa. Zwłaszcza na krakowskim lotnisku, gdzie w ostatnim czasie ruch bardzo wzrósł - notując nawet 88 proc. operacji więcej dzień do dnia w porównaniu z przedpandemicznym rokiem 2019, co obecnie przekłada się na około trzysta operacji dziennie. To ogromny przeskok i zarządzanie ruchem o takim natężeniu naturalnie wiąże się ze stresem. Zwykły dzień zaczynam od odprawy. W specjalnym systemie mamy zebrane informacje potrzebne do przygotowania się do pełnienia służby. Zapoznajemy się z sytuacją w przestrzeni powietrznej, dostępną przez urzędników, planowa-

nymi oblotami i lotami technicznymi. Sprawdzamy też prognozę pogody i warunki atmosferyczne. Pracujemy w systemie zmianowym: na stanowisku można siedzieć maksymalnie dwie godziny, potem obowiązkowa przerwa i powrót na kolejne dwie godziny. Na wieży w Krakowie są cztery stanowiska: kontroler tower, odpowiedzialny za przestrzeń powietrzną i drogę startową; kontroler ground, odpowiedzialny za ruch naziemny; asystent/delivery, który wydaje zezwolenia na lot i wspiera pozostałych kontrolerów; oraz senior kontroler, odpowiedzialny za całą zmianę. Przekazanie stanowiska odbywa się płynnie, pod bieżącym ruchem - samoloty przecięć nie mogą się zatrzymać na ten czas. Chodzi o to, by przekazać wszystkie najważniejsze informacje krótko, konkretnie i zgodnie z procedurami - bo procedury to podstawa naszej pracy. Po przejściu stanowiska zapewniamy służbę kontroli ruchu lotniczego, a także służbę informacji powietrznej i alarmową.

Ile trwa dyżur?

Siedem i pół godziny.

Jakie umiejętności są niezbędne, by bezpiecznie kierować ruchem w powietrzu?

Najważniejsza jest umiejętność szybkiego podejmowania decyzji. Bez tego nie da się pracować na tym stanowisku. Decyzja nie zawsze musi być idealna, ale musi zostać podjęta. W sytuacjach niestandardowych trzeba na bieżąco wymy-

ślić rozwiązanie i zareagować. Jeśli nie będzie ono optymalne, za chwilę korygujemy je kolejną decyzją. W lotnictwie przyszłość liczy się w sekundach. To musi być najlepsza możliwa decyzja w danym momencie, a ewentualne konsekwencje rozwiązujemy później. Bardzo ważna jest też odporność na stres, ale tego można się nauczyć. Pomaga życie poza pracą, bliscy, pasje. Swoją pracę opieram mocno na matematyce, fizyce i analizie. Cały czas kalkuluję prędkość, drogę i czas. Muszę wiedzieć, gdzie samolot będzie za chwilę, ile przestrzeni potrzebuje i jak to się ma do innych maszyn. Czy zdąży wystartować? Czy mamy wystarczającą separację? Czy trzeba kogoś opóźnić? To wszystko to czysta matematyka.

Poczucie humoru też się przydaje?

Zdecydowanie tak. Choć mamy dość specyficzne poczucie humoru, ale to pewnie jeden ze sposobów radzenia sobie ze stresem.

Czy to prawda, że gdyby nie lot z Krakowa do Bukaresztu i jedna rozmowa w dziekanacie, dziś rozmawialibyśmy z prawnikiem, a nie z kontrolerem ruchu lotniczego?

Tak, rzeczywiście wszystko zaczęło się od mojego pierwszego lotu samolotem. Z tej podróży przywiozłem magazyn pokładowy Polskich Linii Lotniczych LOT „Kaleidoscope” i przez długi czas z ogromnym zainteresowaniem zgłębiałem flotę samolo-

tową, analizując specyfikację poszczególnych maszyn. Nie planowałem jednak drogi zawodowej związanej z lotnictwem - miałem zostać prawnikiem. A decyzję o wyborze kierunku studiów w pewnym sensie podjęła za mnie... pani w dziekanacie. Kiedy poszedłem złożyć dokumenty na prawo, wspomniałem, że dostałem się też na inny kierunek, na który aplikowałem spontanicznie i w tajemnicy przed wszystkimi. Gdy pani usłyszała, że przyjęto mnie do Dębina, bez wahania przesunęła dokumenty w moją stronę i powiedziała, że bym je zabrała i wykorzystała swoją szansę. Posłuchałem jej. Zabrałem dokumenty i w ten sposób nie zostałem prawnikiem.

Jak długo pracuje pan jako kontroler ruchu lotniczego?

Od lipca 2020 roku. Niedługo minie sześć lat. Wcześniej, przez rok pracowałem pod nadzorem instruktorów jako praktykant-kontroler ruchu lotniczego.

Odpowiedzialność za życie tysięcy pasażerów nie jest dla pana obciążająca?

Nie chcę upraszczać, mówiąc, że samoloty to tylko „kropki na radarze”, ale w pewnym sensie to trochę tak wygląda, dla nas to operacja. Boeing 737 musi wykonać operację lądowania, a Airbus A320 właśnie wykonuje operację startu. W pracy mamy dostęp do wsparcia psychologicznego, szczególnie po trudnych zdarzeniach. W razie potrzeby nie

zostajemy z tym sami. Bezpieczeństwo operacji jest naszym priorytetem.

Ile osób potrzeba, żeby jeden samolot wystartował i bezpiecznie doleciał na miejsce?

Omówmy to na przykładzie lotu z Krakowa do Gdańska. Na krakowskim lotnisku samolot będzie w kontakcie z co najmniej dwoma kontrolerami. Po starcie przejmują go kontrolerzy zbliżania - znów minimum dwie osoby. Następnie przelot przez dwa-trzy sektory obszaru i kolejne sześć osób, bo w każdym sektorze pracuje para kontrolerów. Przed lądowaniem znów zbliżanie - dwie osoby, i wreszcie wieża w Gdańsku - kolejne dwie. W sumie daje to minimum czternastu kontrolerów. Oczywiście liczba ta zależy od pory dnia, natężenia i złożoności ruchu. Warto dodać, że to kontrolerzy podejmują decyzje i wydają instrukcje. Poza sytuacjami awaryjnymi pilot nie może wykonać żadnego manewru bez naszej zgody. To my mówimy, kiedy ma zniżać, wznosić się, skręcać i o ile stopni. Ale za nami stoi też duże zaplecze operacyjne, cały sztab ludzi, którzy dbają o to, by system działał sprawnie.

Czy wiedza o tym, co dzieje się w powietrzu, może pomóc w pokonaniu lęku przed lataniem?

Mam nadzieję, że tak. Nasza praca jest bardzo usystematyzowana i uregulowana. Na większość sytuacji mamy procedury, jesteśmy stale szkoleni i monitorowani. Kompetencje są regularnie weryfikowane. To wszystko sprawia, że lotnictwo jest wyjątkowo bezpieczne. Warto też podkreślić, że zanim ktoś obejmie stanowisko kontrolera ruchu lotniczego, przechodzi bardzo złożony i wieloetapowy proces rekrutacji. Potem szkoli się w naszym ośrodku, a to nie koniec - regularnie przechodzimy szkolenia odświeżające, egzaminy, kontrole wiedzy i ocenę kompetencji. Cały czas jesteśmy sprawdzani i przygotowywani również na sytuacje awaryjne. Szkolenie w tym zawodzie trwa przez całą karierę. Jeśli chodzi o lęk przed lataniem, trzeba pamiętać, że statystycznie najbardziej ryzykowny moment podróży samolotem to... dojazd na lotnisko. Znacznie większe prawdopodobieństwo wypadku wiąże się z jazdą samochodem niż z samym lotem. Nie mówię tego z pychą, to nie jest tak, że „zrobiliśmy swoje i jest idealnie”. Cały czas pracujemy nad tym, by poziom bezpieczeństwa był jak najwyższy.

Gdy wychodzi pan z pracy, nadal patrzy pan w niebo?

Oczywiście, nie mogę się powstrzymać. Kocham lotnictwo i Kocham samoloty.

Chciałam poczuć w sobie nową energię. Zrobić coś, czego nikt się po mnie nie spodziewa, nawet ja sama



Magdalena Boczarska na Instagramie o tym, dlaczego zdecydowała się na występ w „Tańcu z gwiazdami” Fot. Sylwia Dąbrowa

Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 35

Michał Wiśniewski przemyślał swą łąkę
Piosenkarz znów pokazał kulisy swojego domu. Tym razem zaprosił fanów do łąki. Dzięki temu wiemy, że marmur na jej ścianach połączono z ciepłym drewnem. Duże lustro i minimalistyczne wyposażenie podkreślają przestrzeń pomieszczenia, a designerskie lampy pokazują, że każdy element był starannie przemyślany.



Agnieszka Dygant dba o siebie

Aktorka zaprzecza, jakoby majstrowała przy twarzy. Dygant przekonuje, że sekretem jej młodzieńczej aparycji jest odpowiednia pielęgnacja. – Robię wszystko to, co robią kobiety, żeby dobrze wyglądać – powiedziała „Super Expressowi”. I dodała: – Ja dbam o siebie. Im jestem starsza, tym dbam bardziej.

Marcelina Zawadzka jest gotowa, żeby jechać

Celebrytka pozostaje w Dubaju. W rozmowie z fanami wyznała swą decyzję. „Jesteśmy w domu, w którym jest dosyć bezpiecznie. Przygarnęliśmy osoby, które miały gorszą sytuację. Pomagamy i opiekujemy się nimi, jest u nas też więcej dzieci” – napisała na Instagramie. I dodała: „Wolę mieć wodę, być u siebie. (...) Słuchamy poleceń rządu i bliższych. (...) Jesteśmy spakowani, mamy torbę z jedzeniem, wodę, dodatkowe paliwo w aucie, jesteśmy gotowi, żeby jechać”.

(GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



Świadek

Stopklatka, 20:00

Amiszka Rachel Lapp wyrusza w podróż do Baltimore. Jej kilkuletni syn jest świadkiem zabójstwa w dworcowej toalecie. Ofiarą jest policjant, a jedyną osobą, która może zidentyfikować sprawcę – Samuel.

Kac Vegas

TVN 7, 21:00

Czterech kolegów wyrusza do Las Vegas, by świętować wieczór kawalerski jednego z nich. Rano budzą się w hotelu z ogromnym kacem i uświadamiają sobie, że niczego nie pamiętają, a pan młody zniknął.

2012

Super Polsat, 21:00

Pisarz Jackson Curtis przez przypadek wpada na trop rządowego projektu stworzonego na wypadek katastrof, który ma wkrótce nadejść. Postanawia za wszelką cenę uratować rodzinę.

Nasz nowy dom

Polsat, 21:30

26. sezon to jeszcze więcej spotkań, silniejsza obecność lokalnych społeczności i rekordowa liczba wspólnych wydarzeń z widzami. W 1. odcinku nowej serii poznamy Ulę i Arkadiusza. Odziedziczyli stary dom, ale marzenie o remoncie zniweczyła poważna choroba genetyczna dzieci. Cała rodzina gnieździ się w jednym pokoju. Ekipa programu pomoże odmienić jej los.

Poziomo:

- film sensacyjny na podstawie powieści Dana Browna,
- zakładka na spódnicy,
- używa języka migowego,
- podniósł o firmamencie,
- pańska na pstrym koniu jeździ,
- film z rolą Marilyn Monroe,
- jadalne narządy wewnętrzne zwierzęcy łownej,
- ubiega się o względy kobiety, załotnik,
- mebel ustawiany w kącie mieszkania,
- irlandzki muzyk, lider grupy U2,
- afrykańska roślina dyniowata, tykwa,
- pismo skierowane do władz,
- kryje i naprawia dachy,
- dodatek do szampa, 33)
- zamożny człowiek, milioner,
- państwo w Ameryce Północnej,
- warzywo na surówkę,
- owoc dostarczający kopry,
- potrawa z piekarnika.

Pionowo:

- cywilna, akcyjna lub komandytowa,
- powiatowe lub wojewódzkie,
- mebel dla mało licznej partii,
- surowiec dla stolarza,
- ... MacGraw, aktorka z filmu „Love Story”,
- komediowy serial z rolą Agnieszki Dygant,
- forma rozliczeń bezgotówkowych,
- szeregowiec w dawnym



AUTOPROMOCJA 0111454748

Echo Dnia

w prenumeracie z Tele Magazynem

☎ 12 312 53 88

- wojsku polskim,
- 9) komedia kryminalna Juliusza Machulskiego,
- narząd z tęcza i siatkówką,
- azjatycki pojazd dwukołowy,
- opiekun kopalni, karzeł,
- drobne, kuliste cukierki,
- Amazonka lub Bystrzyca,
- ptak z rzędu blaszkodziobych,
- piękny, rasowy wierzchołek,

- 25) „studzienny” ptak jak dźwieg,
- 26) stan w USA z Górami Skalistymi,
- 30) w wojsku gra na werblu,
- 31) stolica i największe miasto Rwandy,
- 32) Zawisza Czarny z Garbowa,
- 34) mała dróżka parkowa,
- 35) owad pasożytniczy,
- 36) bunt szlachty przeciw królom.

ROZWIĄZANIE NR 34

P	Z	■	■	S	E	K	W	E	N	S	■	S	■	C	■	O				
R	A	N	C	Z	O	■	L	■	D	■	T	O	P	C	H	E	F			
O	■	A	■	F	I	A	T	U	N	O	■	E	■	O	■	I				
R	A	M	O	T	A	■	M	■	K	■	L	U	C	E	R	N	A			
O	■	I	■	A	■	S	A	L	A	M	■	■	U	■	■	R				
K	R	E	G	L	E	■	N	■	C	■	C	H	O	R	O	B	A			
■	O	■	■	I	■	S	I	E	J	B	A	■	■	O	■	R	■			
B	L	A	M	A	Z	■	E	■	A	■	■	P	A	P	R	O	■			
■	K	■	O	■	E	■	■	■	■	■	■	■	■	L	■	■	D	■		
■	M	A	J	D	A	N	■	■	■	■	■	■	■	P	I	E	S	A	K	
A	■	■	E	■	I	■	■	■	■	■	■	■	■	A	■	Z	■	R	■	
■	C	A	R	L	O	S	■	■	■	■	■	■	■	M	Z	A	W	K	A	
Z	■	■	■	■	Z	■	■	■	■	■	■	■	■	O	■	E	■	■	■	
K	A	P	C	I	E	■	■	■	■	■	■	■	■	P	L	A	J	T	A	
A	■	S	■	■	K	O	M	A	N	D	O	■	■	■	■	K	■	■	■	T

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dziś odważnie sięgniesz po nowe cele. Horoskop dzienny zapowiada, że szczerą rozmową przyniesie ulgę i jasność planów.

Ryby (19.02 - 20.03)

Spokojne tempo dnia pozwoli uporządkować finanse. Horoskop na dziś wyraźnie wróży, że życzliwy gest wzmacni ważną relację.

Baran (21.03 - 19.04)

Ciekawa wiadomość rozbudzi ambicje. Horoskop dzienny na czwartek to wskazówka, by wykorzystać energię na twórcze działania.

Byk (20.04 - 20.05)

Wsparcie bliskich doda ci sił. Horoskop dzienny zapowiada, że domowe sprawy nabiorą harmonii i ciepłego rytmu. Poczujesz satysfakcję.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Twoja charyzma przyciągnie sprzymierzeńców. Horoskop na dziś mówi, że odważna decyzja otworzy przed tobą nowe drzwi do rozwoju.

Rak (22.06 - 22.07)

Będziesz dzisiaj ostatnią deską ratunku dla kogoś z grona znajomych. Horoskop dzienny na czwartek radzi postępować delikatnie.

Lew (23.07 - 22.08)

Dyplomacja pomoże załagodzić spór. Horoskop dzienny bardzo wyraźnie wróży, że niespodziewane spotkanie odmieni plany na lepsze.

Panna (23.08 - 22.09)

Intuicja wskaże właściwy kierunek, więc zaufaj przeczuciom w ważnej sprawie. Horoskop na dziś mówi, że dobrze na tym wyjdiesz.

Waga (23.09 - 22.10)

Optymizm doda ci odwagi, a spontaniczna decyzja przyniesie ekscytującą przygodę. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że wiele osiągniesz.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Konsekwencja w działaniu zaowocuje uznaniem. Horoskop dzienny zapowiada, że cierpliwość przyspieszy efekty twoich działań.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Kreatywny pomysł zyska aprobatę, a szczerą rozmową oczyści atmosferę wokół ciebie. Horoskop na dziś mówi, że czeka cię udany dzień.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Horoskop dzienny na czwartek mówi, że wrażliwość stanie się twoim atutem, a artystyczna inspiracja pozwoli wyrazić skryte marzenia.

SKOKI NARCIARSKIE RUSZAJĄ MISTRZOSTWA ŚWIATA JUNIORÓW. KACPER TOMASIAK WIELKIM FAWORYTEM

Wiara w Boga pomaga mu w sporcie. No to fruwnaj...

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

Już dzisiaj potrójny medalista niedawno zakończonych XXV Zimowych Igrzysk Olimpijskich - Kacper Tomasiak wystartuje na mistrzostwach świata juniorów. Oto, co nam powiedział tuż przed startem.

Zaraz po wywalczeniu trzech medali miałeś mnóstwo obowiązków. Znalazłeś czas, by choć przez chwilę nacieszyć się z najbliższymi z osiągniętych sukcesów?

Na razie nie było czasu. Muszę przyznać, że w środku wszystko bardzo przeżywałem, ale na zewnątrz nie okazywałem. Wiem, że jestem przeciwnikiem chociażby Philippa Raimunda, który jest bardzo ekspresyjny, zarówno po sukcesach, jak i niepowodzeniach. Ja z kolei, zarówno dobrych, ale też złych emocji nie pokazuję.

Zdajesz sobie sprawę, że twoje życie całkowicie się zmieni?

Jeszcze chyba nie do końca. Co prawda po igrzyskach już z pewnymi doświadczeniami się spotkałem, ale nie na aż tak dużą skalę, jak dzieje się to obecnie. Chyba jeszcze nie na wszystko jestem przygotowany.

Cała otoczką, której teraz doświadczasz, zdążyła cię już trochę zmęczyć?

Nie ukrywam, że trochę tak. Mieliliśmy jednak taki plan z trenerami, aby wszystkie poza-sportowe aktywności szybko

załatwić i później mieć trochę wolnego, by odpocząć.

Czego po igrzyskach olimpijskich dowiedziałeś się więcej o sobie samym?

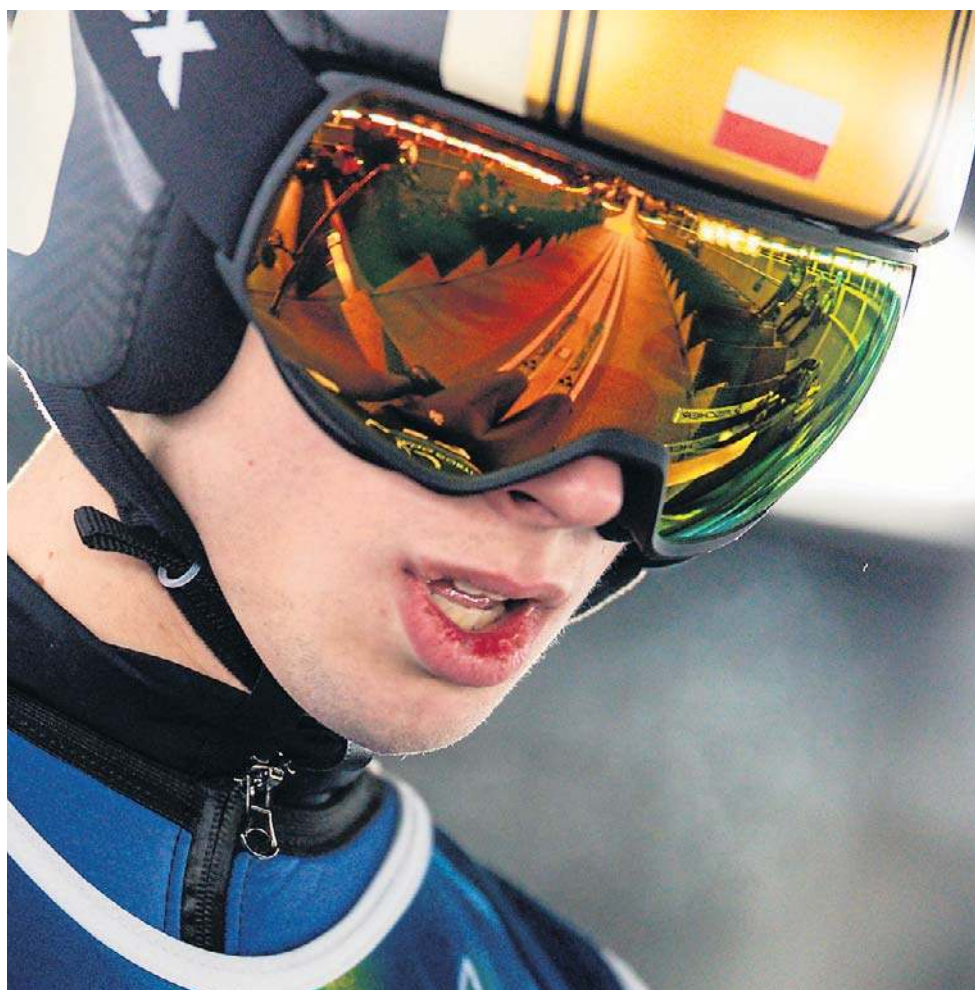
Aż tak bardzo nad tym się nie zastanawiałem, ale na pewno wiem, że w skokach narciarskich wszystko jest możliwe. Igrzyska utwierdziły mnie w przekonaniu, że droga, którą idę, jest dobra.

Dzięki trzem medalom igrzysk na twoje konto wpłynęło bardzo dużo gotówki, bo łącznie z tokenami, blisko 2 000 000 złotych od PKOl, a także ponad 530 000 złotych z Ministerstwa Sportu i Turystyki. Od sponsora otrzymałeś mieszkanie w Warszawie, a wkrótce pojawią się zapewne nowe kontrakty reklamowe. Masz już plan, jak wykorzystać te pieniądze?

Jeszcze się nad tym dłużej nie zastanawiałem, ale prawdopodobnie przeznaczą je na mieszkanie. W sporcie często jest tak, że pieniądze szybko się kończą, jeżeli brakuje formy lub z powodów niezależnych od nas przestaniemy na nim zarabiać. Postaram się zabezpieczyć, bo później różnie może być.

W czwartek wystąpisz w konkursie indywidualnym, a w sobotę w drużynowym podczas mistrzostw świata juniorów w Lillehammer. Jakie masz cele przed tymi zawodami?

Tak na dobrą sprawę, chcę zdobyć medal. Nie narzucam sobie presji, że to może być złoto, ale będę się starał oddawać jak naj-



A przejął Maciej Maciusiak. Jest taka możliwość, że w okresie przygotowawczym trener Topór ponownie będzie z tobą współpracował?

Nie wiem, jak to będzie wyglądać, kto i gdzie konkretnie przydzielony zostanie do pracy z poszczególnymi kadrami, więc trudno jest mi odpowiedzieć na to pytanie.

Twój brat Konrad prezentuje się coraz lepiej. Za 4 lata w konkursie duetów zobaczymy rodzeństwo Tomasiaków?

To byłoby coś pięknego, ale nie wiadomo, czy ja lub mój brat w ogóle wystąpimy na igrzyskach. To bardzo długi czas, dużo może się zmienić w zaledwie jednym sezonie. Byłoby to miłe, zarówno dla mnie, jak i brata, ale nie będziemy się nad tym skupiać. Myślę, że wtedy to by się nie udało.

Twoja służba liturgiczna to już etap zamknięty, czy może się zdarzyć, że Kacpra Tomasiaka będzie można jeszcze zobaczyć służącego do mszy?

Przez większą część roku nie ma mnie w Polsce, dlatego tak naprawdę nie za bardzo jest możliwość, aby to wszystko połączyć.

Wiara w Boga pomaga ci?

Trochę tak. W najważniejszych momentach, gdy się na przykład stresuję w trakcie skoku i coś nie wyjdzie, to potem zazwyczaj na końcu okazuje się, że wszystko dobrze się skończyło. Czuję, że gdy jest taka potrzeba, to wszystko wychodzi dobrze. ©©

W kompleksie skoczni Lysgårdsbakken w Lillehammer Kacper Tomasiak będzie z pewnością jednym z głównych kandydatów do medali mistrzostw świata juniorów

lepsze skoki. Wtedy jestem pewien, że dobre wyniki same przyjdą.

Myślisz powoli o sezonie 2026/2027 i o tym, aby na jego koniec zająć miejsce na przykład w czołowej „piątce” klasy-

fikacji generalnej Pucharu Świata?

Takie myśli się pojawiają, ale tylko na chwilę. Może być tak, że będę dominował w konkursach i je wygrywał, ale też mogę nie kwalifikować się do drugiej serii. Postaram się skupić

na okresie przygotowawczym, aby wykonać pracę jak najlepiej, a wtedy jak już mówiłem, wyniki przyjdą.

W ubiegłym sezonie do startów przygotowywał cię Wojciech Topór, potem w kadrze

Historyczne popisy złotego chłopaka z Podhala. Polski biathlon przypomina się...

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

BIATHLON. Grubo ponad pół wieku czekaliśmy na złoty medal mistrzostw świata juniorów w tej pięknej dyscyplinie sportu. I wreszcie się doczekaliśmy. W stylu znamionującym wielką klasę...

Regen to niewielkie, urokliwe miasteczko powiatowe w Lesie Bawarskim, ok. 150 km na północny-wschód od Monachium. To właśnie w tych okolicach, ze startem i metą na stadionie nar-

ciarskim „ARBER Hohenzollern”, od kilku dni trwają mistrzostwa świata juniorów w biathlonie.

I mamy dla państwa świetne wieści. Otóż Grzegorz Galica (ur. 13 marca 2007 roku) wywalczył złoty medal w sprincie na 7,5 km.

Cała wieczność

To pierwszy juniorski indywidualny tytuł reprezentanta Polski od... 1973 roku, gdy w amerykańskim Lake Placid wygrywał nieżyjący już niestety Jan Szpunar z Kościeliska.

Galica pierwsze strzelanie wykonał bezbłędnie. Problemy pojawiły się podczas drugiej wizyty na strzelnicy, gdy musiał dwukrotnie pokonać karną rundę. Na trasie był jednak bezkonkurencyjny.

Drugie miejsce zajął Szwed Philip Lindkvist-Flotten, który strzelał czysto, ale na mecie stracił 23,7 sekundy.

Braz wywalczył Norweg Kasper Kalkenberg, również bez błędów na strzelnicy, ze stratą 32 sekund.

Przypomnijmy, że Grzegorz Galica startował na XXV Zimo-

wych Igrzyskach Olimpijskich, zajmując indywidualnie najlepszą, 33. lokatę w biegu na 20 km, a w sztafecie razem z kolegami 11. miejsce.

O Galicy zrobiło się głośno w ubiegłym roku - z mistrzostw Europy juniorów w Altenbergu wrócił z trzema złotymi medalami.

Do tego dołożył dwa złote krawki Zimowego Olimpijskiego Festiwalu Młodzieży Europy w gruzińskim Bakuriani oraz srebro (bieg indywidualny) i brąz (sztafeta) mistrzostw świata juniorów w szwedzkim Östersund.

W „dorosłym” debiucie w Pucharze Świata 12 grudnia 2025 roku ukończył sprint w Hochfilzen na 24. miejscu. Takiego wejścia do elitarnego cyklu nie miał nawet legendarny Norweg Johannes Thingnes Bø, który swój okazały dorobek rozpoczął od 28. pozycji w sprincie w Oslo (28 lutego 2013 roku).

To nie koniec

30. edycja mistrzostw świata juniorów w biathlonie odbywa się w Niemczech, w dniach 23 lutego dopiero po raz drugi w hi-

storii (wcześniej w Ruhpolding w 2008 roku).

Wśród „znanych” nazwisk znaleźli się liderzy klasyfikacji generalnej cyklu IBU Junior Cup sezonu 2025/2026 Austriak Thomas March i Tetiana Tarasiuk z Ukrainy.

Czwartek jest dniem przerwy rywalizacji w Bawarii.

A w piątek czekają nas zmagania juniorów w biegu masowym na dystansie 12 km (godz. 10.30), oczywiście z udziałem Grzegorza Galicy.

Zawody kończą się w niedzielę. ©©

SPORT

www.sportowy24.pl

Bieg Tropem Wilczym
w Pionkach uczcił pamięć
i wsparł chorego DominikaOlha Ilkevych
Pionki

BIEGI. W niedzielę, 1 marca, w Pionkach po raz dwunasty odbył się Bieg Tropem Wilczym, upamiętniający Żołnierzy Wyklętych.

Uczestnicy rywalizowali na dystansie 1963 metrów, a podczas wydarzenia prowadzono zbiórki charytatywne na terapię genową dla Dominika Granckiego.

Uroczystość rozpoczęła się oficjalnym otwarciem oraz powitaniem uczestników i zaproszonych gości. Podniosły charakter spotkania podkreśliła wspólna modlitwa Anioł Pański, którą poprowadził ksiądz Robert Kowalski, proboszcz parafii Świętej Barbary. Obecni mogli poczuć wyjątkową atmosferę wydarzenia, łączącą tradycję z duchowym wymiarem, a całość przebiegała w serdecznej i uroczystej atmosferze sprzyjającej refleksji i wspólnocie.

Następnie biegacze ustawili się na starcie symbolicznego dystansu 1963 metrów. Liczba ta nawiązuje do roku śmierci Józefa Franczaka, pseudonim „Lalek”, uznawanego za ostatniego z Żołnierzy Wyklętych. Każdy krok uczestników miał przypominać bohaterstwo i poświęcenie walczących o wolność, a sam bieg stał się wyjątkowym hołdem pamięci, łącząc sportową rywalizację z hi-

storyczną refleksją nad trudną przeszłością Polski.

Wystrzał do startu symbolicznego biegu oddał Burmistrz Miasta Pionki, Łukasz Miśkiewicz, oficjalnie rozpoczynając sportową część wydarzenia. Moment ten zapoczątkował rywalizację biegaczy, którzy ruszyli, by upamiętnić pamięć Żołnierzy Wyklętych i rok śmierci Józefa Franczaka.

W biegu wzięli udział zarówno doświadczeni zawodnicy, jak i amatorzy, a także dzieci i młodzież. Sportowej rywalizacji towarzyszyła atmosfera wspólnoty i pamięci o bohaterach powojennego podziemia niepodległościowego.

Klasyfikacja końcowa przedstawia się następująco:

Kategoria kobiet: 1. miejsce - Iwona Maj, 2. miejsce - Kamila Kuciara, 3. miejsce - Kalina Auğuścik.

Kategoria mężczyzn: 1. miejsce - Grzegorz Neska, 2. miejsce - Piotr Kamiński, 3. miejsce - Krystian Bator.

Wśród dzieci (najlepsze czasy): 1. miejsce - Hanna Warchoł, 2. miejsce - Paweł Krawczyk, 3. miejsce - Zuzanna Warchoł.

Po zakończeniu biegów na uczestników czekała tradycyjna grochówka oraz ciepła herbata. Tegoroczna edycja pokazała, że „Tropem Wilczym” to nie tylko wydarzenie sportowe, ale przede wszystkim ważna lekcja historii i wyraz lokalnej solidarności. ©



Pobiegli Tropem Wilczym po raz dwunasty w Pionkach. Podczas wydarzenia odbyła się zbiórka charytatywna.

BIEGI

Ponad 900 osób zapisało się na Bieg Kazików, a kolejni zdecydowali się na Bieg Charytatywny Biegi Szkół Podstawowych. W niedzielę, 8 marca frekwencja zapowiada się rekordowa. Bieg Kazików to impreza organizowana ku czci patrona Radomia - świętego Kazimierza. 10-kilometrowa trasa biegu głównego poprowadzi przez ścisłe centrum miasta. Opórcz tego odbędą się biegi towarzyszące. Start o godzinie 11.



FOT. SYLWESTER SZYMCAK

KOSZYKÓWKA

HydroTruck podejmie lidera
W sobotę, 7 marca o godzinie 18:00 w hali sportowej Zespołu Szkół Budowlanych HydroTruck Radom zmierzy się z liderem tabeli, RJ House Legion Legionowo. Zapowiada się emocjonujące starcie.

Radomiak rozegra w czwartek
zaległe spotkanie z Arką GdyniaOlha Ilkevych
Radom

PIŁKA NOŻNA. W czwartek, 5 marca, Radomiak Radom podejmie Arkę Gdynia w zaległym spotkaniu 19. kolejki PKO BP Ekstraklasy.

Na trybunach stadionu zasiądzie blisko 11 tysięcy kibiców, a mecz zapowiada się jako emocjonująca konfrontacja obu drużyn.

Zaległe spotkanie 19. kolejki PKO BP Ekstraklasy pomiędzy Radomiak Radom a Arka Gdynia zapowiada się jako jedno z kluczowych starć w kontekście walki o utrzymanie w najwyższej klasie rozrywkowej. Radomiak solidnie trenuje przed czwartkowym meczem.

Mecz, który pierwotnie miał zostać rozegrany 31 stycznia, nie odbył się z powodu awarii oświetlenia na stadionie Radomskiego Centrum Sportu.

Nowy termin wyznaczono na czwartek 5 marca o godzinie 20:30. Relacja z wydarzenia na żywo na echronia.eu.

Klub poinformował, że sprzedano już około 11 tysięcy biletów. Bilety wciąż pozostają w sprzedaży - dostępnych jest jeszcze około 3 tysięcy wejściówek.

Radomiak Radom opublikował także specjalny materiał wideo o charakterze rozrywkowym, promujący czwartkowe spotkanie z Arka Gdynia i zachęcający kibiców do obecności na stadionie.



FOT. RADOMIAK.PL

Tak Radomiak trenuje przed meczem z Arką. Na zdjęciu Michał Jerke. Stawka rywalizacji jest wyjątkowo wysoka. Oba zespoły dzielą w tabeli zaledwie trzy punkty.

Stawka rywalizacji jest wyjątkowo wysoka. Oba zespoły dzielą w tabeli zaledwie trzy punkty, a każde zwycięstwo w tej fazie sezonu może mieć kluczowe znaczenie dla układu tabeli. W pierwszym meczu, rozegranym w Gdyni w ramach 2. kolejki, padł remis 1:1. Bramki zdobyli Dawid Abramowicz, były zawodnik Radomiaka oraz Jan Grzesik dla Zielonych.

Sędzią czwartkowego spotkania będzie Jarosław Przybył z Kluczborka, który w obecnym sezonie prowadził już mecz z udziałem radomian - wygrane 3:0 starcie z Cracovią. Co ciekawe, był on również wyznaczony na pierwotny termin konfrontacji z Arką. Na liniach

pomagać mu będą Adam Karasiewicz i Maciej Koszarzecki, funkcję sędziego technicznego pełnił będzie Szymon Łężny, natomiast system VAR obsłuży Szymon Marciniak, wspierany przez Mateusza Piszczeloka.

Radomiak przystępuje do meczu po remisie z Bruk-Bet Termalica Nieciecza. Sztab szkoleniowy zaplanował mikrocykl treningowy, mający optymalnie przygotować zespół do dwóch wymagających spotkań w krótkim odstępie czasu. Trzy dni po starciu z Arką Zielonych czeka kolejny ligowy sprawdzian - mecz z GKS Katowice.

Szkoleniowiec Zielonych, Goncalo Feio, może mówić o poprawiającej się sytuacji ka-

drowej. Do treningów wrócili Rafał Wolski, Christos Donis, Michał Kaput. Wciąż niedostępni pozostają Roberto Alves i Mikołaj Molendowski jednak poza tą dwójką zespół ma być gotowy do walki o niezwykle cenne punkty.

Elves Balde odbywa karę dyskwalifikacji trzech meczów po spotkaniu z Koroną Kielce. Zawodnik normalnie trenuje z zespołem, a czwartkowe starcie z Arka Gdynia będzie ostatnim, w którym nie będzie mógł wystąpić z powodu zawieszenia.

Mecz Radomiak Radom - Arka Gdynia odbędzie się w czwartek, 5 marca o godzinie 20:30 na stadionie Radomskiego Centrum Sportu. ©

Zmiana miejsca finału Pucharu Polski w okręgu

Redakcja Polska Press
Orońsko/Białobrzegi

PIŁKA NOŻNA. Radomska Delegatura Mazowieckiego Związku Piłki Nożnej, zdecydowała się zmienić miejsce finałowego spotkania Pucharu Polski na szczeblu okręgu radomskiego.

Ten wyjątkowy mecz już w sobotę, 7 marca.

- Mielismy ograniczone pole wyboru i najpierw zdecydowaliśmy się na Białobrzegi, gdzie do dyspozycji było tylko boisko

ze sztuczną nawierzchnią. Jednak dzięki wsparciu władz gminy Orońsko i GKS Oronka, będziemy mogli finał zagrać w Orońsku, gdzie z pewnością wejdzie więcej widzów - mówi Kamil Witkowski, prezes Radomskiego OZPN.

W wielkim finale piłkarskim Oskar Przysucha zmierzy się z Energią Koźnice. Spotkanie odbędzie się na boisku w Orońsku o godzinie 14:00. Oskar, występujący w 4 lidze, stanie naprzeciw zespołu z Keeza 5 Ligi, co zapowiada interesujące starcie doświadczenia i ambi-

cji. Kibice mogą spodziewać się emocjonującego widowiska, pełnego szybkich akcji, walki o każdą piłkę i piłkarskich emocji, które trudno przegapić.

Trzeba zaznaczyć, że historia tej drogi do finału w tym roku jest długa i zawiła. Finał zaplanowany był na 15 października. Wszystko przez decyzję związaną z walkowerem za mecz półfinałowy Centrum Radom - Energia Koźnice. Najpierw przyznano walkower dla Centrum, potem po odwołaniu klubu w Koźnicach, przywrócono wynik z boiska (0:10

na korzyść Energii). Radomska delegatura Mazowieckiego ZPN zmuszona była przenieść finał na wiosnę. Teraz z kolei ze względu na stan boisk nie dał się rozegrać meczu na naturalnej nawierzchni, a terminy gonią, bo już niebawem rusza pierwsza runda mazowieckiej edycji i zwycięzca radomskiego okręgu musi być szybko wyłoniony. Wszak już wiadomo, że zwycięzca finału - Energia Koźnice - Oskar Przysucha, zmierzy się w I rundzie u siebie z Mazovią Mińsk Mazowiecki. Ten mecz ma się odbyć 1 kwietnia.

Czterej zawodnicy Industarii Kielce powołani do reprezentacji Polski **strona 16**



FOT. PAWEŁ BEJNAROWICZ/ZPRP

Wielka obława krakowskiej policji na wyjątkowo przebiegłego kasiarza, w czasie dwudziestolecia międzywojennego **strony 9 - 11**

POD PARAGRAFEM

ŚWIĘTOKRZYSKIE

Echo
Dnia

Czwartek
5.03.2026

Nr 53 (15 024)

www.echodnia.eu
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Na ratunek mężczyźnie, który upadł i stracił przytomność **strona 4**

W dwa dni policjanci zatrzymali prawie 130 poszukiwanych osób **strona 4**

Zepsuta ciężarówka na skrzyżowaniu. Tworzyły się gigantyczne korki **strona 4**

Nr ISSN 0137-902X

Nr indeksu 350-087



FOT. DAVID LUKASIK

KIELCE

Rozpoczęły się Targi Enex – największa w Polsce impreza poświęcona energii **strona 2**

Mężczyzna stracił obie nogi. Ruszyła zbiórka na pomoc

8 stycznia w jednym z kieleckich zakładów produkcyjnych doszło do tragedii, która na zawsze odmieniła życie 47-letniego Przemysława i jego najbliższych **strona 3**

Badanie liczby osób w kryzysie bezdomności w Kielcach. Statystyki rosną **strona 6**

Egzaminem z języka polskiego rozpoczęła się próbna matura Centralnej Komisji Egzaminacyjnej **strona 11**

POŻAR DOMU PRZY ULICY PARYSKIEJ W SKARŻYSKU-KAMIENNEJ

W płomieniach zginęły trzy osoby

Elżbieta Zemsta
Skarżysko-Kamienna

Trzy osoby zginęły w pożarze niezamieszkanego drewnianego domu przy ulicy Paryskiej w Skarżysku-Kamiennej. Jedna osoba zdołała uciec z budynku i z poparzeniami trafiła do szpitala.

O tym, że pali się opuszczony budynek przy ulicy Paryskiej w Skarżysku-Kamiennej, służby ratunkowe zaalarmowano około godziny 5.30 w środę, 4 marca. Na miejscu pojawiły się pierwsze zastępy strażackie, ratownicy w aparatach ochronnych weszli do od dawna opuszczonego drewnianego budynku, z którego już wydobywał się dym. - Strażacy wydobyli z płonącego budynku trzy nieprzytomne osoby i przekazali je Zespołowi Ratownictwa Medycznego.

Niestety, lekarz stwierdził zgon dwóch mężczyzn i jednej kobiety – relacjonował Marcin Bajur, rzecznik prasowy świętokrzyskiej straży pożarnej.

Jak dodawał, w trakcie akcji gaszenia służby udzieliły pomocy medycznej mężczyźnie, który ewakuował się z płonącego budynku przed przybyciem ratowników i oddał się z poparzeniami ciała z miejsca zdarzenia.

- Poszkodowany trafił pod opiekę ratowników medycznych - uzupełniał świętokrzyski strażak.

Ostatecznie 42-letni mężczyzna, który zdołał uciec z płonącego budynku, trafił do szpitala.

Na miejscu działały cztery zastępy straży pożarnej, oraz policja, która badała okoliczności tego tragicznego zdarzenia. - Trwają nasze czynności, ustalamy tożsamość ofiar oraz to, w jakich okolicznościach doszło do tego

tragicznego zdarzenia - mówiła nadkomisarz Anna Sławińska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Skarżysku-Kamiennej.

Wiadomo, że stojący niemal w centrum miasta drewniany budynek, w którym doszło do tragicznego pożaru, od lat był pustostanem. Śledczy wyjaśnią między innymi, czy pożar był wynikiem przypadkowego zaprószenia ognia czy też celowego podpalenia.

Ze statystyk skarżyskich strażaków wynika, że pod względem liczby ofiar jest to jeden z tragiczniejszych pożarów od lat w powiecie. - To jest szóste zdarzenie od roku 2010, gdzie śmierć poniosły minimum dwie osoby na terenie naszego powiatu - wyjaśniał młodszy kapitan Rafał Maciejczak, oficer prasowy komendy powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Skarżysku-Kamiennej.



FOT. PSP SKARŻYSKO-KAMIENNA

Stojący niemal w centrum miasta budynek, w którym doszło do pożaru, od lat był pustostanem

Jutro w naszej gazecie PULS

- Witold Orłowski: - Wojna na Bliskim Wschodzie, póki co, jest ograniczona
- Małgorzata Gorol: - Najbardziej interesuje mnie instynkt przetrwania

Zamów prenumeratę

Echo Dnia ☎ 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.echodnia.eu

Ryszard
Tadeusiewicz
profesor AGH



SZANUJMY PAMIĘĆ TWÓRCÓW TECHNIKI

Martwi mnie, dlaczego tak rzadko i w tak ograniczonym stopniu jesteśmy skłonni akcentować w przestrzeni publicznej uznanie i wdzięczność dla twórców techniki? Przecież technika nas otacza, ochrania i wspomaga. Nie boimy się mrozów, bo mamy skuteczne urządzenia ogrzewające nasze mieszkania, biura, sklepy. Mimo problemów hydrologicznych mamy czystą i zdrową wodę w naszych mieszkaniach. Dzięki technice wodociągów! Świergotu komórki słuchania częściej niż śpiewu ptaków, na ekran laptopa patrzymy częściej niż na krajobrazy, brak prądu jest bardziej dokuczliwy niż najgorszy deszcz, a na możliwość dotarcia do celu bardziej wpływa stan dróg niż odległość. Technika nas otacza i technika pomaga. Ale czy wiemy, skąd się wzięły te wszystkie techniczne urządzenia, które nam towarzyszą, które nam służą i które uważamy za oczywiste i naturalny składnik naszego świata? Kto to wymyślił, zrobił, upowszechnił? Na ogół nie, bo w obiegowej świadomości dokonania inżynierów nie istnieją! Ja wierzę, że trud i wiedza inżynierska powinny być bardziej dostrzegane i lepiej doceniane. Nie finansowo, ale prestiżowo! Polska gospodarka się rozwija. Aspirujemy do grupy G20 - dwudziestu największych organizmów gospodarczych świata. To wielki sukces i chwała wszystkim, którym to zawdzięczamy. Nowości techniczne wymyślają inżynierowie. Oni także projektują i organizują proces wytwarzania, a efekty ich dorobku twórczego są głównym źródłem zamożności najbogatszych krajów świata. Wystarczy spojrzeć dookoła. Na to, jakich przedmiotów używamy, jak podróżujemy, jak się komunikujemy z innymi ludźmi, jak wykonujemy różne prace, nawet na to, jak się bawimy. Na zasadzie wyjątku zdarza się, że wybitny naukowiec czasem się doczeka uznania potomnych (Kopernik, Skłodowska-Curie). Natomiast najwybitniejszy nawet inżynier - nigdy. Sądzę, że to trzeba zmienić. Uważam, że nowoczesny człowiek, może czasem dowiedzieć się czegoś na temat „technosfery”, która go otacza. I na temat tych, którzy ją stworzyli!

W środę, 4 marca, rozpoczęły się Targi Enex - największe w Polsce wydarzenie poświęcone odnawialnym źródłom energii i elektrotechnice. Tegoroczna edycja zgromadziła blisko 300 firm z 11 krajów i przyniosła szereg premier, które odpowiadają na konkretne wyzwania rynku.

Enex od lat pełni rolę barometru branży. To tutaj widać, w jakim kierunku zmierza transformacja - od prostych instalacji prosumenckich do zintegrowanych systemów obejmujących fotowoltaikę, magazyny energii, pompy ciepła, systemy zarządzania energią oraz elektromobilność.

W halach wystawienniczych prezentowane są premiery modułów fotowoltaicznych nowej generacji, zaawansowane systemy magazynowania energii, falowniki hybrydowe, rozwiązania dla sektora C&I oraz technologie wspierające stabilność i bezpieczeństwo systemu elektroenergetycznego. Dziś kluczowe są efektywność, integracja i długoterminowa opłacalność inwestycji.

- W tym roku gościmy 300 firm z 11 krajów, a Targi Enex już od ponad dwóch dekad zapraszają do wspólnego dialogu

Tłumy na targach. Magazyn energii i... jacuzzi z modelką

Paula Goszczyńska
Kielce

Kielce ponownie stały się najważniejszym punktem na mapie polskiej energetyki.



FOT. DAWID LUKASIK

Szczególną uwagę przykuwają Polskie Magazyny Energii EXP.PL. Na zdjęciu Wojciech Antoniuk, prezes zarządu.

na temat energetyki - zarówno OZE, jak i konwencjonalnej. Dla zwiedzających przygotowaliśmy szereg informacji dotyczących tego, jak obniżyć rachunki za prąd, bo to właśnie to w tych dyskusjach jest najważniejsze. Dowiemy się zatem czy magazyny energii są nam potrzebne przy posiadaniu fotowoltaiki, czy pompy ciepła sprawdzają się podczas naprawdę mroźnych zim, a także czy samochody hybrydowe to lepsze rozwiązanie niż elektryki - wymienia Marta Brzezińska, menadżer do spraw public relations w Targach Kielce.

Jak co roku, Enex przyniósł szereg premier, które odpowiadają na konkretne wyzwania rynku. - To naprawdę duże święto energetyki. Jest mnóstwo branżowych „smaczków”. Nowości różnią się czasem drobnostkami, które jednak realnie wpływają na koszt energii. Są tu rozwiązania dotyczące każdego z nas. Pompy głębinowe możemy zastosować we własnym domu, a carporty na parkingach mogą być świetnym rozwiązaniem dla samorządów. To tylko nieliczne przykłady - dodaje Marta Brzezińska.

Stałym i wyczekany elementem programu jest Strefa Youtuberów. To przestrzeń otwartej dyskusji o niezależności energetycznej, off-gridzie, dynamicznych taryfach, bezpieczeństwie energetycznym i realnych kosztach inwestycji. Miejsce bezpośredniej wymiany doświadczeń między praktykami, instalatorami i twórcami internetowymi, którzy w przystępny sposób analizują technologię i rynkowe trendy.

Dużym zainteresowaniem cieszy się również Strefa Elektromobilności. Producenci samochodów elektrycznych, infrastruktury ładowania oraz systemów integrujących pojazdy z instalacjami PV pokazują tu, jak transport staje się integralnym elementem domowego i firmowego systemu energetycznego.

Szczególną uwagę przykuwa spółka Polskie Magazyny Energii EXP.PL. Na stoisku znajdziemy działające jacuzzi i korzystającą z niego modelkę.

- Chcieliśmy trochę wzbogacić naszą ofertę. Prezentujemy systemy off-gridowe. To chociażby strefa wellness, spa, w tym właśnie jacuzzi oraz sauna, które możemy zasilać właśnie z magazynów energii. To, że faktyczne jacuzzi działa na naszym stoisku to smaczek, który ma przyciągać uwagę - podkreślił z uśmiechem Wojciech Antoniuk z firmy EXP.PL Polskie Magazyny Energii.

Targi Enex trwać będą również w czwartek, 5 marca. ©©

Pogoda w regionie

Dzisiaj

Dzień **10°C** Noc **-4°C**
Barometr **1027 hPa**
Wiatr **płn.-zach. 11 km/h**
Biomet **korzystny**

Piątek
Dzień **12°C** Noc **-4°C**
Sobota
Dzień **14°C** Noc **-3°C**
Niedziela
Dzień **13°C** Noc **-2°C**

5 MARCA 2026

Dziś 64. dzień roku
Do sylwestra pozostało 301 dni.

Wschód słońca
o godzinie 6.13, zachód o godzinie 17.22.

Dzień będzie trwać 11 godzin i 9 minut. Jest krótszy od najdłuższego w 2026 roku dnia (21 czerwca) o 5 godzin i 38 minut i dłuższy od najkrótszego w roku (21 grudnia) o 3 godziny i 27 minut.

Imieniny dziś obchodzą:
Adrian, Adrianna, Fryderyk, Jeremiasz, Oliwia, Teofil.

KALENDARIUM

1367

Papież Urban V pozwolił na założenie klasztoru franciszkańskiego w Chęcinach. Datą fundacji jest 1368 rok.

1945

Jak donosiły lokalne gazety, sala teatralna Domu Kultury i Oświaty w Kielcach (obecnie Wojewódzki Dom Kultury w Kielcach) została doprowadzona do porządku.



FOT. ARCHIWUM

1965

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej powołało Biuro Wystaw Artystycznych w Kielcach. 6 listopada 2013 roku otrzymało nową siedzibę ulicy Kapitulnej 2.

1983

Z Wojskowej Komendy Uzupełnień w Busku-Zdroju odłączono gminy Łągów i Raków i włączone do komendy uzupełnień w Kielcach.

2000

Kardynał Józef Glemp poświęcił kościół w parafii pod wezwaniem Miłosierdzia Bożego w Kielcach - przyszłe Diecezjalne Sanktuarium Miłosierdzia Bożego.

Uwaga: zachmurzenie małe i umiarkowane, nocami możliwe przymrozki

nasz REGION

KRÓTKO

SIELPIA WIELKA

Człowiek na lodzie. Policjanci przywołali go do porządku

Policjanci patrolujący w słoneczny wtorek Sielpię zauważyli mężczyznę chodzącego po zamrzniętym zalewie. Łódź jest coraz cieńsza, a na zbiorniku w Sielpi raz już się w tym sezonie załamała i kobieta znalazła się w wodzie. Policjanci przywołali 62-letka do porządku i pouczyli.

Koneccy policjanci przypominają, że pozornie zamrznięta tafła wody nie daje gwarancji bezpieczeństwa. W okresie odwilży, przy do-

datnich temperaturach oraz w miejscach, gdzie występują prądy wodne lub dopływy, lód może być bardzo cienki i kruchy. W takich warunkach jego wytrzymałość gwałtownie spada, a wejście na niego może zakończyć się załamaniem tafli i wpadnięciem do lodowatej wody.

Funkcjonariusze apelują do wszystkich mieszkańców oraz turystów o zachowanie szczególnej ostrożności

MINOS

REKLAMA 0011489434

Świątkrzyska Spółdzielnia Mieszkaniowa w Kielcach

ul. Warszawska 155, 25-547 Kielce

OGŁASZA PRZETARGI NIEOGRANICZONE:

PRZETARG NIEOGRANICZONY I

Wymiana 5 szt. drzwi zewnętrznych wiatrołapów w bloku mieszkalnym wielorodzinnym ul. Warszawska 157 w Kielcach

PRZETARG NIEOGRANICZONY II

Najem lokalu użytkowego o pow. 99 m² przy ul. Warszawskiej 155 w Kielcach

PRZETARG NIEOGRANICZONY III

Najem lokalu użytkowego o pow. 134 m² przy ul. Warszawskiej 147 w Kielcach

PRZETARG NIEOGRANICZONY IV

Najem lokalu użytkowego o pow. 61 m² przy ul. Warszawskiej 151 w Kielcach

PRZETARG NIEOGRANICZONY V

Usługa wykonania okresowych przeglądów i kontroli szczelności urządzeń i instalacji gazowych oraz obsługa pogotowia gazowego w zasobach budynkowych ŚSM.

Przystępujący do przetargu zobowiązany jest: wpłacić wadium w kwocie: Przetarg I – 3000 zł, Przetarg II – 10000 zł, Przetarg III – 8000 zł, Przetarg IV – 8000 zł, Przetarg V – 8000 zł. Wpłaty wadium należy dokonać na konto nr 74 1560 0013 2353 6758 7000 0003 w terminie do 18.03.2026 r.

Oferty w zamkniętych kopertach z dopiskiem „Przetarg I”, „Przetarg II”, „Przetarg III”, „Przetarg IV” lub „Przetarg V”, należy składać w terminie do 18.03.2026 r. do godz. 15.00 w siedzibie Spółdzielni. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 19.03.2026 r. o godz. 11.00 w siedzibie Spółdzielni.

Spółdzielnia przysługuje prawo do odwołania przetargu, swobodnego wyboru ofert, unieważnienia przetargu bez podania przyczyn, bądź zakończenia przetargu z wynikiem negatywnym.

Szczegółowe informacje na temat przetargów oraz specyfikacji można otrzymać w Dziale GZM Spółdzielni, ul. Warszawska 155 – Przetarg I - tel. 41 331 10 01 - w. 123, Przetarg II, III, IV - tel. 41 331 10 01 - w. 128, Przetarg V - tel. 41 331 10 01 - w. 127.

GMINA LIPNIK Radio z samochodu

Z BMW stojącego w warsztacie samochodowym w gminie Lipnik w powiecie opatowskim ktoś ukradł zdekontowane radio. Właściciel straty oszacował na 2,5 tysiąca złotych. SABA

KOŃSKIE Oszustwo

600 złotych stracił mieszkaniec Końskich, do którego napisał „znajomy” z prośbą o blika. Konecczanin nie sprawdził, z kim ma do czynienia, tylko wygenerował kod i przekazał. SABA



FOT. ARCHIWUM

DZWOŃ, PISZ Dziennikarz dyżurny

Dziś na państwa telefony czeka Paula Goszczyńska. Numer telefonu interwencyjnego „Echa Dnia”: 41 36 36 125. Można też zgłosić sprawę mailem na adres: interwencje@echodnia.eu.

Mężczyzna stracił obie nogi. Ruszyła zbiórka na pomoc

Paulina Baran
Kielce

8 stycznia w jednym z kieleckich zakładów produkcyjnych doszło do tragedii, która na zawsze odmieniła życie 47-letniego Przemysława Orłowskiego i jego najbliższych.

Mężczyzna wszedł do hali swojego zakładu pracy i wpadł pod koła wózka widłowego. Siła uderzenia była potężna. Nogi pana Przemysława zostały zmiażdżone. Lekarze nie mieli wyboru – konieczna była amputacja obu kończyn dolnych, w jednej chwili świat aktywnego, pełnego pasji człowieka runął. Pomóżmy zebrać pieniądze na protezy i rehabilitację.

O dramacie opowiada nam pan Krzysztof, brat mężczyzny, który przeżył tragiczny wypadek.

- Przemek prowadził aktywne życie. Kochał wędrowki po górach, jazdę na rowerze. Był zawsze w ruchu, zawsze gotowy do pomocy. To bardzo



FOT. ARCHIWUM

Pan Przemek prowadził aktywne życie. Kochał wędrowki po górach, jazdę na rowerze

dobra osoba - powiedział nam.

Góry były jego wielką miłością. Długie wędrowki, zdobywanie szczytów, poczucie wolności i siły. Tym boleśniejsza jest dziś świadomość, że utracił obie nogi. Dla niego i dla całej naszej rodziny to niewyobrażalna tragedia - wyjaśnia pan Krzysztof.

Wypadek w styczniu 2026 roku brutalnie przerwał dotychczasowe życie pana Prze-

mysława. Amputacja to nie tylko fizyczna utrata nóg. To utrata samodzielności, niezależności i możliwości realizowania pasji. To codzienna walka z bólem, ograniczeniami i ogromnym obciążeniem psychicznym.

Dziś Przemek stoi przed najtrudniejszym wyzwaniem - nauką życia od nowa. Każdy dzień to rehabilitacja, ćwiczenia, przełamywanie własnych

barier. To także próba odnalezienia się w nowej rzeczywistości, w której najprostsze czynności stają się ogromnym wysiłkiem.

Mimo dramatu Przemysław się nie poddaje. Walczy o powrót do sprawności i godnego życia. Jego celem jest jedno - powrót do sprawności i samodzielności.

Aby to było możliwe, potrzebne są specjalistyczne protezy, intensywne i długotrwałe rehabilitacje, sprzęt ułatwiający codzienne funkcjonowanie, stała opieka medyczna i wsparcie specjalistów. To wszystko wiąże się z ogromnymi kosztami, których jedna osoba - nawet najbardziej zdeterminowana - nie jest w stanie udźwignąć sama.

Brat pana Przemysława uruchomił internetową zbiórkę. Aby pomóc wystarczy wejść na stronę pomagam.pl i wpłacić dowolną kwotę

Możemy również przekazać mu 1,5 procent swojego podatku: Fundacja Dobro Powraca, KRS 0000338878. Cel szczegółowy: Orłowski 5594. ©©

Stłuczka dwóch samochodów na skrzyżowaniu

Elżbieta Zemsta
Kielce

Do zderzenia osobowego auta z taksówką doszło we wtorkowe popołudnie, 3 marca na skrzyżowaniu Alei IX Wieków Kielc z ulicą Warszawską.

Jak przekazywali świadkowie zdarzenia, we wtorkowe popołudnie na skrzyżowaniu ulic doszło do zderzenia taksówki z samochodem osobowym.

- Wstępne ustalenia wskazują, że 39-letnia obywatelka Chin, kierując osobową Dacją, wyjechała z ulicy Warszawskiej na Aleję IX Wieków Kielc nie stosując się do czerwonego światła na sygnalizacji świetlnej. Jej pojazd uderzył w bok jadącej prawidłowo Toyoty, którą kierował 36-latek - informowała Podkomisarz Małgorzata Perkowska - Kiepas, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Kielcach.

Kierujący Toyotą został przewieziony do szpitala. ©©



FOT. DAMIAN WISNIEWSKI

Do stłuczki samochodów doszło na skrzyżowaniu Alei IX Wieków Kielc z ulicą Warszawską

AUTOREKLAMA



Piąta strona świata

stronapodrozy.pl

REKLAMA

Likwidator Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Brzeźnie w likwidacji z siedzibą w Brzeźnie 31B, 28-305 Sobków, KRS 0000134998, NIP 6560000398, Regon 000641101 ogłasza, że na podstawie uchwał:

- 1) Nr 6/1/II/2026 z dnia 11 lutego 2026 r. Walnego Zgromadzenia Członków Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Brzeźnie
- 2) Nr 1/2/II/2026 z dnia 26 lutego 2026 r. Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Członków Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Brzeźnie w likwidacji

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Brzeźnie postawiona została w stan likwidacji z dniem 1 marca 2026 r.

Wzywam wierzycieli do zgłoszenia wierzytelności Likwidatorowi w terminie 3 miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia na adres Spółdzielni.

GMINA OKSA**Skradziony samochód porzucony w lesie**

Dyżurny jędrzejowskiej policji w sobotę rano dostał sygnał, że z podwórka w gminie Oksa zniknął Citroen wart 1500 złotych. Jędrzejowscy funkcjonariusze podjęli działania, które doprowadziły do szybkiego ustalenia podejrzanego o ten czyn mężczyzny. W środę policjanci poinformowali, że zatrzymali 58-latkę podejrzanego o kradzież. Auto odnaleźli porzucone w lesie około dwa kilometry od miejsca kradzieży. **MINOS**

GMINA CHĘCINY**Narzędzia skradzione z samochodu**

W gminie Chęciny ktoś ukradł narzędzia z zaparkowanego samochodu. Straty, jakie poniósł właściciel wycenione zostały na 1500 złotych. **SABA**

GMINA MORAWICA**Auto wylądowało w rowie, kierowca zabrany do szpitala**

Nocą w miejscowości Brudzów w gminie Morawica (powiat kielecki) 32-letni kierowca Bmw zjechał autem do rowu. Mężczyzna został zabrany do szpitala. **SABA**

GMINA KOPRZYWNICA**Po wypadku do szpitala**

Gnieszowicach (gmina Koprzywnica) doszło w sobotę do wypadku. Renault prowadzone przez 41-latkę uderzyło w motorower stojący na poboczu. 43-letni motorowerzysta trafił do szpitala. **MINOS**

IWANISKA**Prawo jazdy za prędkość**

Prawo jazdy za prędkość zatrzymali opatowscy policjanci. W ich ręce wpadł 19-latek, który w Iwaniskach jechał 108 na godzinę. Dostał 13 punktów i 1500 złotych mandatu. **MINOS**

KRÓTKO**ŚWIĘTOKRZYSKIE**

W dwa dni zatrzymali prawie 130 poszukiwanych osób



FOT. POLICJA

128 osób, w tym sześciu cudzoziemców, zatrzymanych zostało podczas dwudniowej akcji przeprowadzonej przez świętokrzyskich policjantów. W ręce funkcjonariuszy wpadli ukrywający się przed wymiarem sprawiedliwości oraz nielegalnie przebywający na terenie naszego kraju. Wśród zatrzymanych znalazł się 49-latek z powiatu jędrzejowskiego, który ma do odsiedzenia 2 lata i 8 miesięcy za jazdę po pijanemu. W powiecie ostrowieckim policjanci zatrzymali 42-latkę, który spędzi rok za kratami za włamanie. - W Kielcach zatrzymany został we wtorek 42-latek, który nie stawiał się w wyznaczonym terminie, by odbyć półtora roku kary za narkotyki. Czekają go kolejne kłopoty, bo podczas zatrzymania policjanci znaleźli u niego 3,5 grama suszu wstępnie zidentyfikowanego jako marihuana - opowiadał starszy aspirant Jacek Borek z zespołu prasowego Komendy Miejskiej Policji w Kielcach. **MINOS**

Michał Nosal

Ostrowiec Świętokrzyski

Do groźnej sytuacji doszło we wtorek w Ostrowcu Świętokrzyskim. Mężczyzna upadł, uderzył głową o jezdnię i stracił przytomność. Pierwsza pomoc przyszła błyskawicznie.

Świadkiem sytuacji był aspirant sztabowy Dariusz Sławiński z Wydziału Konwojowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Kielcach. Był po służbie i jechał do domu. W aucie ma kamerkę, która zarejestrowała zajście.

- Mężczyzna, który chwilę wcześniej wysiadł z autobusu, upadł i uderzył głową o jezdnię.



FOT. POLICJA

Zajście na ostrowieckiej ulicy utrwaliła kamerka w samochodzie policjanta

65-latek po upadku stracił przytomność. Oddychał, ale nie reagował na bodźce zewnętrzne. Na pomoc ruszyli inni kierowcy, który znajdował się na przystanku oraz nasz poli-

cjant - opowiadał komisarz Damian Janus z zespołu prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Kielcach.

Aspirant sztabowy Dariusz Sławiński wezwał karetkę i za-

czął udzielać 65-latkowi pierwszej pomocy. Do akcji dołączył przejeżdżający akurat ratownik medyczny. Ostatecznie mężczyzna został zabrany do szpitala. ©©

Zepsuta ciężarówka na skrzyżowaniu ulic w Kielcach. Tworzyły się gigantyczne korki

Redakcja Polska Press
Kielce

Ciężarówka, przewożąca rolety, okna i bramy zepsuła się we wtorkowy poranek na światłach przy skrzyżowaniu ulic Jesionowej i Zagnańskiej w Kielcach..

Ciężarówka zepsuła się na skrzyżowaniu ulic Jesionowej i Zagnańskiej w Kielcach czyli drodze krajowej numer 74 przecho-

dzącej przez Kielce przed godziną 8 w środę, 4 marca.

Ciężarówka, przewożąca rolety, okna i bramy zepsuła się i stanęła na światłach przy skrzyżowaniu ulic Jesionowej i Zagnańskiej w Kielcach na wysokości kieleckiego zalewu na pasie w kierunku Piotrkowa Trybunalskiego.

Na drodze były utrudnienia. Samochody stały w korku aż za Galerią Echo do około godziny 9. ©©



FOT. NA DRODZE ŚWIĘTOKRZYSKIE

Korki na drodze S74 za kielecką Galerią Echo

REKLAMA

0011488430



FOO FIGHTERS

TAKE COVER TOUR 2026

ROYEL OTIS

And

OTOBOKE
BEAVER

15 CZERWCA

WARSZAWA, PGE NARODOWY

ANTYRADIO

BILETY: TICKETMASTER.PL / LIVENATION.PL

LIVE NATION

KRÓTKO

KIELCE

Potrącenie na przejściu



Po godzinie 8 w środę, 4 marca na oznakowanym przejściu dla pieszych w Alei IX Wieków Kielc doszło do wypadku. - 33-letni kierowca Mercedesa potrącił 60-letnią kobietę przechodzącą przez przejście. Uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi - mówi podkomisarz Małgorzata Perkowska-Kiepas z kieleckiej policji. SABA

KIELCE

Ukradł zdrapki, przychodził odebrać wygrane. Co mu grozi?

53-letniego Kielczanina policjanci podejrzewają o to, że ze sklepu na osiedlu KSM w Kielcach ukradł zdrapki warte 1800 złotych.

Z ustaleń stróżów prawa wynika, że mężczyzna pracowicie zdrapywał, co trzeba, a potem chodził odbierać wygrane - łącznie około 300 zło-

tych. - Kryminalni zatrzymali mężczyznę w poniedziałek, usłyszał zarzut kradzieży zuchwalej, a za takie przestępstwo może grozić nawet do ośmiu lat pozbawienia wolności - informuje starszy aspirant Jacek Borek z zespołu prasowego kieleckiej policji. SABA

GMINA WĄCHOCK

Przewrócił się na drogę

31-letni motocyklista miał w piątkowy wieczór wypadek na ulicy Górnej w Parszowie w powiecie starachowickim. Policjanci przekazywali, że mężczyzna stracił panowanie nad Juna-kiem i wywrócił się na drogę. Został zabrany do szpitala. MINOS

Trwają spotkania sadownicze. Stoiska, wykłady i prezentacje

Klaudia Tajs
Samborzec

Okolo 30 wystawców prezentuje się podczas 34. Spotkań Sadowniczych w Samborcu.

Dwudniowe wydarzenie w hali sportowej w Zespole Publicznych Placówek Oświatowych w Samborcu obfituje w wykłady, stoiska. Dodatkowo są tematyczne konferencje, które poświęcono między innymi uprawie jabłoni i wiśni. Czwartek, 5 marca będzie drugim dniem spotkań. Wstęp wolny.

- To wystawcy wyspecjalizowani w produkcji sadowniczej, z ofertą dla naszego rejonu. Sadownicy i ogrodnicy korzystają z informacji i porad firm handlujących nawozami, środkami ochrony, czy stymulatorami wzrostu. Wykłady są głównie związane ze sprawami ekologii, dochodowości gospodarstw. Kiedy sprzedawać owoce, za jakie ceny. Jak są koszty produkcji. Wokół tego będą dyskusje i analizy - zapowiedział Marek Kawalec z Leaf Media, pomysłodawca i organizator Sandomierskich Spotkań Sadowniczych.

Spotkanie otworzył Adrian Wołos, wójt gminy Samborzec. - Spotykamy się po raz pierwszy w gminie Samborzec, gminie, która stoi sadownictwem i sadownictwem się szczyci. Cieszę się, że targi przeszły z Sandomierza do Samborca i to już na stałe to wydarzenie wpisze się w kalendarz wydarzeń związanych z gospodarką i sadownictwem w naszej gminie - powiedział Adrian Wołos.

Jak podkreślił Marek Kawalec, organizator wydarzenia, Spotkania Sadownicze w Sandomierzu mają najdłuższą tradycję w kraju, jeśli chodzi o tego typu imprezy sadownicze, a liczba odwiedzających prze-



Podczas dwudniowych 34. Spotkań Sadowniczych odbywających się w Samborcu można między innymi zasięgnąć opinii na temat sadzonek drzew i krzewów

mawia zdecydowanie za tym, że są potrzebne. W tym roku po raz pierwszy miejscem Spotkań nie jest Sandomierz, lecz pobliska gmina Samborzec, w której dominuje uprawa jabłoni.

Marek Kawalec podczas otwarcia przypomniał, że wydarzenie zostało przeniesione do Samborca, do serca produkcji, ze względu na zbyt małą liczbę miejsc parkingowych, przy dotychczasowym obiekcie, hali przy ulicy Patkowskiego w Sandomierzu, gdzie odbywały się Spotkania.

Wystawców i uczestników powitał także Michał Skotnicki, wicewojewoda starosta sandomierski Marcin Piwnik.

Pierwszy dzień spotkań, w środę 4 marca rozpoczęła konferencja, której tematyka koncentrowała się na uprawie dwóch kluczowych gatunków: jabłoniach i wiśniach. Przed rozpoczęciem sezonu uczestnicy wspólnie z doradcami sadowniczymi przyjrzeni

się także aktualnej sytuacji w sadach.

Program został ułożony tak, aby odpowiedzieć na najbardziej aktualne pytania sadowników. - Poruszymy między innymi temat tego, jak obecnie sprzedaje się koncentrat jabłkowy i jakie są prognozy na 2026 rok z perspektywy przetwórców. Zastanowimy się wspólnie, co dalej z cenami jabłek deserowych i jak przygotować się na możliwe scenariusze - przypomniał Marek Kawalec z Leaf Media, pomysłodawca i organizator Sandomierskich Spotkań Sadowniczych.

Przygotowano bardzo ciekawy panel dyskusyjny. Sa-

downicy, którzy na co dzień są bardzo aktywni w sieci - Jacek Maliszewski, sadownik z rejonu grójeckiego oraz Łukasz Gielma z Lubelszczyzny - przedstawili swoje opinie na temat sytuacji w branży.

Pod hasłem „Jak zarobić na jabłkach w sezonie 2026” wspólnie rozmawiano o tym, jak stawiać czoła wyzwaniom rynkowym, jak liczyć koszty produkcji, aby uprawa jabłoni nadal była opłacalna. Dodatkowo są tematyczne wykłady z udziałem krajowych ekspertów. To także okazja spotkać się z przedstawicielami firm oferujących technologie i maszyny wspierające produkcję sadowniczą.

Od pierwszej edycji w spotkaniach uczestniczy Roman Parzych z Sandomierza, przedstawiciel firmy Syngenta, który zapewnił, że spotkania to najlepsza platforma do wymiany doświadczeń i promocji produktów, skierowanych między innymi do sadowników.

W Samborcu trwają 34. Spotkania Sadowniczych. Czwartek, 5 marca będzie drugim dniem spotkań. Wstęp wolny.

REKLAMA

0011465072

REKLAMA

POLSKA NATAK

OGLĄDAJ

TVP | info

DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ

WWW.TVP.INFO/POLSKANATAK

ORGANIZATORZY AKCJI

TVP

100 LAT © POLSKIEGO RADIA

Kraksa na skrzyżowaniu z drogą krajową numer 73 w Piasecznej Górze

Sylwia Bławat
Gmina Morawica

Groźnie wyglądało zdarzenie drogowe, do jakiego doszło w środowe przedpołudnie na skrzyżowaniu z drogą krajową numer 73 w Piasecznej Górze.

Informację o kraksie służby dostały po godzinie 11 w środę, 4 marca. Policjanci wstępnie odtworzyli przebieg stłuczki



Do zdarzenia doszło w środowe przedpołudnie na skrzyżowaniu z drogą krajową numer 73

- Z pierwszych ustaleń wynika, że 50-letni kierowca ciężarowego Volvo uderzył w tył osobowej hondy, która zatrzymała się na światłach - wyjaśnia podkomisarz Małgorzata Perkowska-Kiepas, rzecznik prasowy kieleckiej policji.

Załoga karetki pogotowia na miejscu udzielała pomocy 66-letniemu kierowcy osobówki, na szczęście nie wymagał hospitalizacji. Uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi.

Badanie liczby osób w kryzysie bezdomności. Statystyki rosną

Anna Gwózdź
Kielce

Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w Kielcach, dział do spraw bezdomności prowadzi badanie liczby osób w kryzysie bezdomności na terenie miasta.

Rozpoczęte nocą 3 marca zakończą się 5 marca. Wyniki zostaną opublikowane pod koniec miesiąca, ale już teraz widać, że takich ludzi, korzystających z pomocy ośrodka, jest więcej niż rok temu.

Obliczanie takich statystyk instytucjom w całym kraju zleca cyklicznie od 10 lat Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Zadaniem Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Kielcach jest zbadanie ile osób w kryzysie bezdomności korzysta z jego pomocy w krótkim czasie, w tym przypadku od 3 do 5 marca. Wykonywane jest co pół roku. Współpracują służby - policja, straż miejska i oczywiście MOPR.

Badani wypełniają ankietę, informując o swoich potrzebach, największych problemach i przeciwnościach. - Uzyskany wynik ma pokazać jak aktualnie żyją, pomaga na przyszłość zaplanować budżet. Pytamy między innymi o to, czy nasi podopieczni mogą liczyć na wsparcie rodziny i gdzie najczęściej przebywają - mówi Karol Jędraszek, kierownik działu do spraw bezdomności Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Kielcach.



Osoba w kryzysie bezdomności w jednym z pustostanów na kieleckim osiedlu Czarnów. Wyniki badania zostaną opublikowane pod koniec miesiąca

Zaznacza jednak, że liczenie nie pokazuje faktycznej ilości osób bezdomnych w Kielcach, wypełniają ankietę ci, którzy korzystają z pomocy ośrodka przez te trzy dni. - Niemniej, wiemy, że liczba takich ludzi zwiększyła się w porównaniu do poprzedniego roku o około 13 procent. Po badaniu, analizie ankiet, przygotowujemy sprawozdanie kierowane do ministerstwa - dodaje kierownik i informuje, że z pomocy ośrodka skorzystało w minionym roku 478 osób. Ale to tylko ci bezdomni, którzy zdecydowali się skontaktować z działem MOPR.

Jest i pozytywna rzecz. Andrzej Domański, streetworker podkreśla, że minionej zimy żadna osoba nie zmarła z powodu wyziębienia. - Wszyscy przeżyli, nie mieliśmy żadnych ofiar. Słę ukłony w stronę służb, które monitorowały sytuację osób bezdomnych, dzięki na-

Badani wypełniają ankietę, informując o swoich potrzebach, największych problemach i przeciwnościach

szej współpracy mamy sukces - komentuje.

Jeśli w Kielcach spotkamy osobę w kryzysie bezdomności, można jej pomóc, informując odpowiednie służby. W nagłych sytuacjach - gdy ktoś jest wychłodzony, chory lub potrzebuje pilnej pomocy - należy zadzwonić pod numer alarmowy 112.

Pomoc można zgłosić także do Straży Miejskiej w Kielcach pod numerem 986, której patroli sprawdzają miejsca przebywania osób bezdomnych i mogą skierować je do noclegowni lub ogrzewalni.

7 złotych za godzinę. Miasto zarobi na dzierżawie, ale kierowcy muszą głębiej sięgnąć do kieszeni

Paulina Baran
Kielce

Kierowcy parkujący w okolicach szpitala przy ulicy Kościuszki w Kielcach muszą sięgnąć głębiej do portfela.

Za godzinę postoju na nowym parkingu trzeba zapłacić 7 złotych, co wyraźnie zniechęca wielu zmotoryzowanych - miejsca świecą pustkami nawet w godzinach szczytu.

Miasto zyska 430 tysięcy złotych rocznie

Parking przy ulicy Kościuszki w Kielcach od kilku dni obsługuje firma, która wygrała przetarg na dzierżawę miejskiego terenu. Miasto zyska w ten sposób 430 tysięcy złotych rocznie. Za szlabanem znajduje się 40 miejsc parkingowych.



Kierowcy parkujący w okolicy szpitala przy ulicy Kościuszki muszą sięgnąć głębiej do portfela

Ulica Kościuszki leży w strefie B płatnego parkowania, gdzie opłata za godzinę wynosi 2,40 złotych od poniedziałku

do piątku w godzinach 9-17. Różnica jest więc znaczna - aż o ponad połowę mniej niż na nowym parkingu.

Kilka tygodni temu wiceprezydent Kielc Łukasz Syska w rozmowie z „Echem Dnia” tłumaczył, że stawka za parking przy ulicy Kościuszki będzie „rynkowa” i prawdopodobnie wyniesie 6 złotych.

Kierowcy w okolicy szukają tańszych miejsc

Dziś okazuje się, że jest nieco wyższa i kierowcy muszą zapłacić 7 złotych za godzinę. Efekt? Miejsca na parkingi świecą pustkami, a kierowcy w okolicy szukają tańszych alternatyw.

Ciekawostką jest fakt, że obok wydzierżawionego przez miasto parkingu znajduje się parking przy samym szpitalu na Kościuszki, gdzie za godzinę postoju trzeba zapłacić 5 złotych - czyli o 2 złotych mniej niż na nowym, prywatnym parkingu.

0011488644

Z głębokim smutkiem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

Pana

Józefa Więcka

współzałożyciela i długoletniego pracownika
Firmy ENERTEL S.A.

Pogrążonej w żałobie

Rodzinie

wyrazy współczucia
składają

Rada Nadzorcza, Zarząd i pracownicy Firmy

AUTOREKLAMA

**Kondolencje i nekrologi w Twojej gazecie
przez Internetowe Biuro Ogłoszeń,
bez wychodzenia z domu**

Tutaj zlecisz ogłoszenie

ibo.polskapress.pl

POLSKA i ŚWIAT

CYFRYZACJA

– Będziemy rozwijali mObywatela, wzbogacając go o wersję europejską – zapowiedział w środę wicepremier, minister cyfryzacji Krzysztof Gawkowski. Dodał, że do aplikacji zostanie zaimplementowany europejski portfel tożsamości cyfrowej. Dodał, że dzięki mObywatelowi wzbogaconemu o wersję „mObywatel Europa” będzie można za granicą m.in. otworzyć konto w banku czy wynająć samochód.

„*Polska jest liderem europejskich rozwiązań cyfrowych. Wprowadzamy mObywatela do Europy*

Krzysztof Gawkowski, minister cyfryzacji

Ewakuacja Polaków z Bliskiego Wschodu nabiera tempa

Karolina Wrońska
Warszawa

Do tej pory 736 Polaków opuściło Egipt, a 800 Jordanię. Około 30 pozostało w Izraelu, które będą opuszczać ten kraj – poinformował w środę szef MSZ Radosław Sikorski.

Radosław Sikorski przekazał podczas spotkania rządowego zespołu koordynacyjnego ws. Bliskiego Wschodu, że najwięcej polskich obywateli przebywających aktualnie w regionie Bliskiego Wschodu znajduje się w Zjednoczonych Emiratach Arabskich.

– Emiraty planują w najbliższych dniach wylot około stu samolotów swoimi liniami i zabiegamy o to, aby jak największa proporcja z nich przyleciała także do Warszawy – powiedział szef MSZ.

Poinformował również, że kończy się ewakuacja polskich obywateli z Izraela i Jordanii. – Z obu tych krajów po dobre kilkaset osób zostało wywiezione drogą lądową z pomocą naszych konsulów w jedynym przejściu granicznym w Aqaba (w Jordanii – PAP) do Egiptu.

Samolot medyczny

Premier Donald Tusk poinformował w środę o wysłaniu do Omanu samolotu po Polaków wymagających pomocy medycznej. Dodał, że jeśli w samolocie pozostaną wolne miejsca, możliwa będzie także ewakuacja innych obywateli.

– Rozumiem, że decyzja o wysłaniu transportu lotniczego z tym priorytetem: ludzie potrzebujący ze względu na stan zdrowia, jest już w realizacji i że w ciągu kilkunastu godzin samolot z tym medyc-



FOT. PAP/RADEK PIETRUSZKA

Szef rządu podziękował za współpracę służbom zaangażowanym w organizację ewakuacji

nym priorytetem powinien w Omanie (...) wylądować – powiedział szef rządu na wstępie posiedzenia zespołu koordynacyjnego ds. sytuacji na Bliskim Wschodzie.

Dodał, że oczekuje na to między innymi poważnie chorego Polaka, która tego transportu potrzebuje. Premier zaapelował

także o elastyczność w sprawie transportu Polaków.

– Ja wiem, że nie muszę tego mówić, ale chciałbym, żeby to też wiedziała opinia publiczna. Jeśli samolot polecą po chorych, a będzie także miejsce dla zdrowych, ewakuujemy każdego, kto będzie potrzebował, w ramach możliwości – podkreślił.

Szef rządu podziękował za współpracę służbom cywilnym i wojskowym zaangażowanym w organizację ewakuacji.

Premier odniósł się do informacji, którą – jak zaznaczył – przekazał mu szef MSZ Radosław Sikorski, że ciągle dość duże grupy osób decydują się na wylot turystyczny do państw Bliskiego Wschodu. Zaznaczył, że polski rząd nie może nikomu zakazać lotu do państw objętych konfliktem lub nim zagrożonych.

– Wszystko musi wynikać ze zdrowego rozsądku ludzi. Jeśli ktoś nie musi tam lecieć, to niech tam nie leci (...). Warto mieć świadomość, że ten, kto leci dzisiaj, jutro być może będzie czekał na pomoc państwa i będzie chciał się ewakuować. Więc zwracam się do wszystkich jeszcze raz: kto nie musi, niech

nie leci. Lista (tych) państw jest znana – oświadczył szef rządu.

Biura podróży zawieszają loty

Biuro podróży Itaka zawiesza do 27 marca połączenia do Abu Dhabi, Dubaju, Szardży i Dohy. Dotyczy to również wszystkich kierunków dalekodystansowych, które mają przesiadki w tych portach. Chodzi m.in. o: Malediwy, Seszele, Australię, Indie, Filipiny, Bali, Chiny, Koreę, Japonię. Jednocześnie firma pracuje nad tym, by jak najszybciej sprowadzić do Polski swoich klientów, którzy utknęli na Bliskim Wschodzie – poinformował w środę wiceprezes Itaka Holdings Piotr Henicz.

Również biuro podróży Rainbow poinformowało, że najbliższe wyjazdy z Polski do Omanu, Jordanii i Dubaju zostały odwołane. PAP

REKLAMA

0011480354

**KWIATKI
POLSKIE**
dwie

od 8 marca
niedziela 21:20

TVP 2 TVP VOD

Następca Chameneia będzie celem do wyeliminowania

Anna Nagel
Tel Awiw

Każdy nowy przywódca Iranu będzie celem do wyeliminowania” - ostrzegł Iran minister obrony Izraela Kac. Zadeklarował, że Izrael będzie dążył do dalszego osłabienia reżimu w Teheranie.

„Każdy przywódca wyznaczony przez irański reżim terrorystyczny do dalszej realizacji planu zniszczenia Izraela, zagrożenia Stanom Zjednoczonym, wolnemu światu i krajom regionu oraz uciskania narodu irańskiego będzie jednoznacznie celem do wyeliminowania” - przekazał Kac w oświadczeniu opublikowanym na portalu X.

„Nie ma znaczenia, jak się nazywa, ani gdzie się ukrywa” - zapewnił. Jak dodał, Izrael będzie



W sobotę w amerykańsko-izraelskim ataku zginął najwyższy przywódca duchowo-polityczny Iranu Ali Chamenei. Jego następcę ma wybrać Zgromadzenie Ekspertów

kontynuował działania na rzecz osłabienia irańskiego reżimu i stworzenia warunków, które umożliwią narodowi irańskiemu przejęcie władzy - przekazał portal Times of Israel.

Szyckie władze Iranu zapowiadały likwidację Izraela. Cha-

menei twierdził m.in., że Izrael jest „wrzodem, który musi i będzie usunięty”, a w innym przypadku dodał, że dojdzie do tego dzięki „osi oporu” (sieci proirańskich zbrojnych ugrupowań terrorystycznych na Bliskim Wschodzie - PAP).

Ali Chamenei, który od 1989 r. zajmował pozycję najwyższego przywódcy duchowo-politycznego Iranu, zginął 28 lutego w amerykańsko-izraelskich nalotach. Jego następcę ma wybrać Zgromadzenie Ekspertów, czyli zło-

żony z 88 osób komitet duchownych.

Nowe naloty na cele w Iranie i Libanie

Sytuacja na Bliskim Wschodzie coraz mocniej eskaluje. Izrael przeprowadził w nocy z wtorku na środę nową falę uderzeń na cele w Iranie oraz w Libanie - przekazały w środę rano siły zbrojne tego kraju (IDF). W Teheranie zaatakowana została m.in. siedziba milicji Basidż podlegającej Korpusowi Strażników Rewolucji Islamskiej (IRGC).

„Celami ataku były centra dowodzenia wykorzystywane przez irański reżim do utrzymania kontroli nad całym Iranem i oceny sytuacji” - przekazały siły zbrojne Izraela.

Poinformowały, że w ramach nalotów zbombardowano obiekty należące do logistycznej jednostki irańskiej armii, wyrzut-

nie raketowe i systemy obrony powietrznej. Ogółem według IDF minionej nocy zaatakowano dziesiątki celów.

Niezależnie od tego IDF oświadczyły, że od czasu, gdy w poniedziałek do konfliktu włączyła się proirańska organizacja libańska Hezbollah, wojska izraelskie zaatakowały ponad 250 celów w Libanie, w tym sto w ciągu poprzedniej doby. Jak przekazano, cele w Libanie obejmowały wysokich rangą członków organizacji terrorystycznych, wyrzutnie rakiet, składy broni oraz siedziby Hezbollahu i innych grup terrorystycznych.

Wcześniej w nocy izraelskie siły zbrojne informowały o przeprowadzeniu ataku na centrum dowodzenia Hezbollahu w rejonie miasta Nabatija na południu Libanu, a także na inne obiekty należące do tej organizacji w tej części kraju. PAP

REKLAMA

0011488743

OGŁOSZENIE

BURMISTRZA MIASTA I GMINY DALESZYCE

z dnia 3 marca 2026 r.

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego sołectwa Słopiec na terenie gminy Daleszyce

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 w związku z art. 27 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r., poz. 1130 ze zm.) w związku z art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2023 r. poz. 1688 ze zm.), art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. 2024 r. poz. 1112 ze zm.) oraz uchwały nr LII/451/2021 z dnia 30 listopada 2021 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego sołectwa Słopiec na terenie gminy Daleszyce

zawiadamiam

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego sołectwa Słopiec na terenie gminy Daleszyce wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach od 16 marca 2026 r. do 8 kwietnia 2026 r. w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Daleszyce, w godzinach pracy urzędu.

Z projektem planu oraz prognozą oddziaływania na środowisko będzie można się zapoznać w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Daleszycach, a także projekt dokumentu zostanie opublikowany na stronie podmiotowej Urzędu Miasta i Gminy w Daleszycach w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem bip.daleszyce.pl.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu rozwiązaniami odbędzie się w dniu 7 kwietnia 2026 r. o godz. 13.00 w Szkole Podstawowej w Słopcu.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu, może wnieść uwagi. Uwagi do projektu planu należy składać na piśmie do Burmistrza Miasta i Gminy Daleszyce na adres: Plac Staszica 9, 26-020 Daleszyce, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do **23 kwietnia 2026 r.**

Jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione w postaci elektronicznej:

Jednocześnie informuję, że zgodnie z art. 21 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. 2024 r. poz. 1112 ze zm.), zwanej dalej ustawą, w publicznie dostępnym wykazie danych o dokumentach zawierających informacje o środowisku i jego ochronie, zamieszczono informację o:

- projekcie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego sołectwa Słopiec na terenie gminy Daleszyce,
- prognozie oddziaływania na środowisko ww. planu.

Zgodnie z art. 46 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 ustawy, projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego podlega strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko, w tym z zapewnieniem możliwości udziału społeczeństwa w okresie wyłożenia do publicznego wglądu, o którym mowa wcześniej.

Stosownie do art. 39 ust. 1, pkt 3 i 4, art. 40, w związku z art. 54 ust. 3 ustawy, zainteresowani mogą wnieść uwagi i wnioski do ww. projektu planu, w ramach prowadzonej strategicznej oceny oddziaływania na środowisko (prognozy) w formie:

- pisemnej w siedzibie Urzędu Miasta w Daleszycach, 26-021 Daleszyce, Plac Staszica 9;
- ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Miasta w Daleszycach, 26-021 Daleszyce, Plac Staszica 9;
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym na adres: gmina@daleszyce.pl Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Miasta i Gminy Daleszyce z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **23 kwietnia 2026 r.**

Uwagi i wnioski złożone po upływie określonego terminu pozostawia się bez rozpatrzenia.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Miasta i Gminy Daleszyce.

Obowiązek informacyjny:

Administratorem danych osobowych jest Burmistrz Miasta i Gminy Daleszyce. Więcej informacji na temat przetwarzania danych osobowych w Urzędzie Miasta i Gminy w Daleszycach znajduje się na stronie internetowej pod adresem: bip.daleszyce.pl

REKLAMA

0011488699

Znak: GN-II.680.4.2026

PREZYDENT MIASTA KIELCE

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1145 ze zm.)

informuje

o wywieszeniu, w dniach od dnia 5 marca 2026 roku do dnia 26 marca 2026 roku, na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Kielce, Rynek 1, i opublikowaniu w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Kielce pod adresem: <https://bipum.kielce.eu/> oraz stronie internetowej Urzędu Miasta Kielce pod adresem: <https://www.kielce.eu/> **wyказu nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia, celem podania do publicznej wiadomości.**

Szczegółowych informacji udziela Wydział Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Kielce, Rynek 1, II piętro, pokój 228 (tel. 41 36 76 228).

REKLAMA

0011487956

Wierzbica, dnia 5 marca 2026 r.

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY WIERZBICA

z dnia 5.03.2026 r.

o przeprowadzeniu konsultacji społecznych dotyczących opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Wierzbica dla fragmentów obrębów Rzeczków i Wierzbica przy zastosowaniu postępowania uproszczonego

Na podstawie art. 28 ust. 2, art. 27b ust. 4 pkt 4 lit. d, art. 27b, ust. 8i art. 8h ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130) zawiadamiam o prowadzeniu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Wierzbica dla fragmentów obrębów Rzeczków i Wierzbica, położonego na terenie oznaczonym w obowiązującym planie symbolami 1.P.1, KDW-D.1, KDW-D.2, KD-L.11,

- obręb Wierzbica, działki nr: 2096/10, 2096/3, 2096/2, 2106/18, 2101, 2096/13, 2096/12, 2096/8, 2096/7, 2096/5, 2096/4, 2096/1, 2105, 2103, 2102, 2100

oraz oznaczonym w obowiązującym planie symbolami 5.P.3, KDW-D.3

- obręb Rzeczków, działki nr: 265/4, 263/5, 266/4, 264/4, 263/6, 262/4, 261/8, 261/7.

Konsultacje społeczne będą prowadzone z zastosowaniem postępowania uproszczonego, o którym mowa w art. 27b ust. 9 ustawy z dnia 27 marca 2003r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130).

Konsultacje społeczne będą prowadzone w dniach **od 9.03.2026 r. do 27.03.2026 r.** i obejmą zgodnie z 27b ust. 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130) **zbieranie uwag do projektu planu miejscowego w dniach od 9.03.2026 r. do 27.03.2026 r.**

Przedmiotowy projekt planu będzie udostępniony w godzinach od 8:00 do 15:00 w siedzibie Urzędu Gminy Wierzbica, ul. Kościuszki 73, 26-680 Wierzbica pokój nr 25, jak również na stronach internetowych Urzędu Gminy Wierzbica w zakładce <https://samorząd.gov.pl/web/maz-wierzbica/zmiana-w-mpzp-dla-fragmentow-obrebow-rzeczkow-i-wierzbica-pod-urzedzenia-fotowoltaiczne>

Uwagi do projektu planu miejscowego należy składać na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego na adres Urzędu Gminy Wierzbica, ul. Kościuszki 73, 26-680 Wierzbica lub poczty elektronicznej: wierzbica@wierzbica.pl **do dnia 27.03.2026 r.** Wzór formularza został określony w rozporządzeniu Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509). Wzór ww. formularza jest dostępny na stronie BIP Urzędu Gminy Wierzbica <https://samorząd.gov.pl/web/maz-wierzbica/zmiana-w-mpzp-dla-fragmentow-obrebow-rzeczkow-i-wierzbica-pod-urzedzenia-fotowoltaiczne>

Składający uwagę do projektu planu miejscowego podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z przetwarzaniem przez wójta, danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

WÓJT GMINY WIERZBICA
Agnieszka Jastrzębska

pod PARAGRAFEM

W CZYTELNI

Nie wierz mu, Susan, on kłamie...

Do księgarń trafiają właśnie „Morderstwa w Marble Hall” Anthony’ego Horowitza (wyd. Rebis). Redaktorka Susan Ryeland wzięła się w kolejną aferę. Eliot Crace, wnuk Miriam Crace, zmarłej przed dwudziestu laty autorki książek dla dzieci, wierzy, że babka została otruta. Gdy zdradza Susan, że tożsamość jej zabójcy ukrył w powstającej powieści, ta już wie, że wpadła w tarapaty.

ZA TYDZIEŃ

Jan Zumbach: bohater, najemnik, przemytnik

Spośród wszystkich pilotów Dywizjonu 303 to właśnie Zumbachowi najtrudniej było się rozstać z wojennym trybem i bojową adrenaliną.



Oblawa krakowskiej policji na wyjątkowo przebiegłego kasiarza

Paweł Stachnik
redakcja@polskatimes.pl

W kwietniu 1932 roku policja stoczyła w Krakowie godziną walkę ogniową z groźnym przestępcą. W użyciu były pistolety, pancerze, tarcze, a nawet granaty z gazem łzawiącym.

Ta historia zaczęła się 23 marca. Około godziny 19.45 uwagę przechodniów i policjantów na Rynku Głównym zwrócił odgłos trzech wystrzałów w Sukiennicach. Zaniepokojeni funkcjonariusze pobiegli w stronę budynku, a za nimi, jak to zwykle bywa, podążyła grupka ciekawskich. W tym samym czasie na odchodzącej od Rynku ul. Szczepańskiej za-trzymano elegancko ubranego mężczyznę.

Wyciągnął rewolwer

Wśród tłumu gapiów odprawiono go na pobliski I posterunek, a tam sprawa zaczęła się wyjaśniać. Otóż chwilę wcześniej patrolującemu Rynek posterunkowemu Jurkowskiemu jakiś przechodzień zwrócił uwagę, że do ustępu w Sukiennicach wszedł w towarzystwie jeszcze jednego osobnika poszukiwany przez policję groźny przestępca Franciszek Kulka. Posterunkowy podążył więc do Sukiennic w celu wylegitymowania dwóch jegomościów. Gdy zażądał od podejrzanych dokumentów, jeden z nich wyjął je z kieszeni, a drugi wyciągnął rewolwer i strzelił do posterunkowego. Następnie obydwaj zbiegli w stronę ul. Szczepańskiej.

O dziwo, Jurkowski wyszedł ze zdarzenia bez szwanku. Wprawdzie strzelający do niego nie mógł chybić z tak bliskiej odległości, ale policjant miał na sobie dwa kożuchy i bluzę. Wszystkie trzy kule utkwily w nich, nie drasnąwszy nawet posterunkowego.

To włamywacz

Przy zatrzymanym na ul. Szczepańskiej mężczyźnie znaleziono legitymację na nazwisko Jan Lenart, a także rozmaite zapiski, w których nazwisko to się powtarzało. Przesłuchiwany potwierdził, że nazywa się Lenart

i pochodzi z Lublina. Zaprzeczył natomiast, jakoby to on strzelał do policjanta.

Lenarta aresztowano. Przesłuchali go komendant miejski policji Gustaw Ułaszewski i szef wojewódzkiego urzędu śledczego Strzelecki. Udało im się ustalić, że zatrzymany to włamywacz, który ze współnikiem Kulką dokonał w ostatnim czasie szeregu przestępstw w Krakowie. Za Kulką wdrożono natychmiast poszukiwania.

Kilka dni później do Krakowa przyjechał pewien posterunkowy z Lublina, który nieco wcześniej - podczas legitymowania podejrzanego osobnika - także został postrzelony. Kula przebiła policjantowi kość czołową i utkwiała nad prawym okiem, pozbawiając go na jakiś czas wzroku. Ponieważ zachodziło podejrzenie, iż sprawca postrzelenia był właśnie Lenart, zarządzono konfrontację. Nie dała ona jednak rezultatu - policjant nie rozpoznał w Lenarcie złoczyńcy, który go zranił.

Przy Lenarcie, prócz dokumentów, znaleziono także rewolwer. Broń razem z pociskami wyjętymi z kożucha Jurkowskiego wysłano do Warszawy celem badania laboratoryjnego. Wkrótce okazało się jednak, że kule, które trafiły w grube odzienie posterunkowego w Sukiennicach, nie wystrzelono z broni zatrzymanego mężczyzny.

Obstawili okna

Krakowska policja prowadziła tymczasem poszukiwania współnika Lenarta, Franciszka Kulki, którego zidentyfikowano jako groźnego kasiarza. Wywiadowcy krążyli po mieście, próbując namierzyć przestępcę. W środę, 20 kwietnia po południu, wywiadowcy otrzymali wiadomość, że Kulka ukrywa się przy ul. Bogdana Zaleskiego 38 na Olszy, za osiedlem „oficerskim”.

O godz. 16 wywiadowcy zażądali od komendy miejskiej wysłania pomocy. Do akcji wyjechało natychmiast samocho-dem sześciu posterunkowych. Szybko dotarli pod dom przy ul. Zaleskiego i dwóch uzbrojonych funkcjonariuszy weszło do suterenu, w których mieściły się

cztery pomieszczenia i pralnia. Pozostali policjanci obstawili okna.

Gdy dwaj policjanci wkroczyli do suterenu, posypał się na nich grad kul. Na szczęście wszystkie odbijały się od pancerzy ochronnych, które przeczornie założyli. Sami też otworzyli ogień do bandyty. Podczas tej kanonady Kulka został ranny w rękę, ale zdołał schronić się w pralni, zamykając za sobą drzwi.

Kulka bez wyjścia

W tej sytuacji oblegający budynek zażądali od centrali dalszej pomocy. Wkrótce na miejsce przybyło kolejnym autem dwunastu policjantów wyposażonych w granaty łzawiące i maski przeciwgazowe. Z suterenu budynku usunięto mieszkańców i funkcjonariusze wrzucili do środka granaty gazowe (nazywane wówczas „bombami gazowymi”), a sami w maskach na twarzach weszli do środka. Sprawnie wyważyli drzwi do pralni, gdzie ukrył się Kulka. Zastali bandytę w pozycji siedzącej, niedającego już oznak życia. Kulka, widząc, że znalazł się w sytuacji bez wyjścia, „dobił się sam strzałem rewolwerowym skierowanym w głowę”.

Akcja została zakończona, a na miejsce przybył naczelnik wydziału śledczego, nadkomisarz Polak, z całym zespołem śledczych. „Niezwyczajna walka gazowa z bandytami ściągnęła ogromne rzesze gapiów, gromadzących się na miejscu wypadku do późnego wieczora” - relacjonował „Ilustrowany Kurjer Codzienny”.

Po opisanym wcześniej incydencie w Sukiennicach Kulka zaczął się ukrywać. Przez kilka tygodni skutecznie umykał policyjnemu pościgowi. Wreszcie 20 kwietnia około godziny 10 rano pojawił się w mieszkaniu swojej znajomej Janiny Basiowej, mieszkającej w suterenu przy ul. Zaleskiego 38. Chciał tam wypocząć po trudach ucieczki, ale powiadomieni przez swoje źródła wywiadowcy obstawili dom i zwrócili się o pomoc do policji mundurowej.

Godzinna palba

Około godziny 16 uzbrojeni mundurowi wkroczyli na podwórzec, lecz Kulka dostrzegł ich przez okno. Wybiegł z mieszkania i skierował się na drugą stronę domu - do pralni. Były tam w sumie cztery mieszkania i wspomniana pralnia - wszystko połączone wąskim korytarzem. Atak policji okazał się utrudniony, bo przez wąskie przejście mogło się jednocześnie przeciwstawić nie więcej niż dwóch funkcjonariuszy.

Gdy dwaj policjanci weszli do środka, bandyta otworzył do nich ogień z rewolweru. Ostrzał był tak gwałtowny, że oblawa musiała się wycofać. Na dół wysłano następnie dwóch posterunkowych osłoniętych pancerzami i tarczami.

Strzelanina rozpoczęła się ok. pół do piątej i trwała z przerwami blisko godzinę. Gdy wreszcie Kulka przestał strzelać, również policjanci przerwali ogień. Wówczas z głębi pralni dobiegł odgłos jednego jeszcze wystrzału. Ranny w nogę i rękę bandyta pozabawił się życia, ale policjanci jeszcze o tym nie wiedzieli, a nagle cisza mogła być tylko podstępem. Dłatego wrzucili przez otwór okienny kilka granatów łzawiących, a następnie weszli do środka. Tam zastali opartego o zlew Kulkę. Był martwy. Zgon przestępca potwierdził przybyły niebawem lekarz pogotowia ratunkowego. Zabity miał 30 lat.

„Kurjer” donosi

„Policjanci, którzy poszli na pierwszy ogień, nazywają się Jurek i Nowacki. Na pancerzach, którymi byli osłonięci, a przede wszystkim na pancerzu Nowackiego widnieją ślady kul bandyty. Przez parę następnych godzin wejście do suterenu było uniemożliwione przez wydobywającą się stamtąd gaz. Przeprowadzająca rewizję policja wchodziła do wnętrza w maskach gazowych” - relacjonował na drugi dzień „Ilustrowany Kurjer Codzienny”.

Prasa podkreślała, że podczas kanonady we wszystkich mieszkaniach suterenu znajdowali się lokatorzy. Niektóre opróżniono przez okna, „w jednym jednak jakiś zdrowy mło-

dzian spał w najlepsze jak zabity, nie słysząc uporczywej strzelaniny, która nie potrafiła go obudzić. Był niesłychanie zdumiony, kiedy następnie dobijano się do niego do drzwi i do mieszkania wszedł agent policyjny” - pisał „IKC”. „Dom, w którym rozegrała się niezwykła walka z bandytą, otaczały olbrzymie tłumy publiczności, komentując zająście do późnej nocy” - dodawał „Czas”.

Przestępca przeszłość

Schronienia w domu przy ul. Zaleskiego udzielił Kulce znajomi: niejaki Bernard Baś, 32-letni robotnik, oraz jego 22-letnia żona Jadwiga, robotnica. Gdy

Kulka odpoczywał w mieszkaniu, na straży stał teść Basia, 49-letni Stanisław Sowa. Całą trójkę aresztowano za udzielanie pomocy przestępcy.

Franciszek Kulka miał bogatą przestępczą przeszłość. Do Krakowa przyjechał z Lublina. Dokonał tu dużego włamania do siedziby dyrekcji robót publicznych oraz do biur firmy Automotor przy ul. Felicjanek. Oprócz zamachu na posterunkowego Jurkowskiego w Sukiennicach Kulka miał też na sumieniu strzały do funkcjonariusza z IV komisariatu. Groził mu za to sąd doraźny, ale koniec końców - jak wiemy - sam wymierzył sobie karę.

DROBNE

Centralne Biuro
Reklam i Ogłoszeń
al. IX Wieków Kielc 4,
25-516 Kielce
tel. 500-324-230
brio@echodnia.eu

Gastronomia

USŁUGI

RÓŻNE przyjęcia okolicznościowe: chrzty, komunie, wyjąęcie sali na 18-tki, na 50 osób, dania domowe. TANIO I SMACZNIE!!! Tel. 501-149-920

REKLAMA

AB.6740.7.1.1.2026

OBWIESZCZENIE STAROSTY PRZYSUSKIEGO

Na podstawie art. 49 ustawy Kodeksu Postępowania Administracyjnego (Dz.U.2026.1691) oraz art. 11d ust. 5 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U.2024.311). **podaje się do publicznej wiadomości informację o wszczęciu postępowania administracyjnego w dniu 21.08.2025 r. z wniosku Wójta Gminy Klivów w sprawie udzielenia zezwolenia na realizację inwestycji drogowej polegającej na „Budowie drogi gminnej w miejscowości Nowy Świat” na działkach o nr ewidencyjnych:**
Obwód Nowy Świat – 154, 256, 253, 250, 247, 244, 241, 238, 235, 232, 229, 223, 220, 217/1, 264, 175/10, 175/9, 175/1, 176, 173, 172, 128;

W ramach inwestycji przewidziane są następujące zmiany:

- budowę nowej konstrukcji jezdni z wykonaniem niezbędnych poszerzeń, projektuje się nawierzchnię jezdni z betonu asfaltowego o szerokość jezdni od 4,0 m do 5,0 m;
- budowę nowych zjazdów;
- budowę skrzyżowania z drogą powiatową nr 3314W;
- budowę poboczy o szerokości 0,75 m;

W terminie 7 dni od daty podania do publicznej wiadomości powyższej informacji osoby zainteresowane mają możliwość zapoznania się z dokumentacją oraz składania uwag i wniosków w siedzibie Starostwa Powiatowego w Przysusze Al. Jana Pawła II 10 pok. 10/1 w godzinach od 7.30 do 14.30.

Komunikaty

0011488730

OGŁOSZENIE

Działając na podstawie art. 35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024r. poz. 1145 ze zm.) **Burmistrz Miasta i Gminy Nowy Korczyn** informuje, że: w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Nowym Korczynie i na stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy Nowy Korczyn został wywieszony wykaz nieruchomości położonych w miejscowości Nowy Korczyn przeznaczonych do zamiany własności udziałów. Wykaz został wywieszony dnia 03.03.2026r. na okres 21 dni.

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE
BIURO OGŁOSZEŃ
ibo.polskapress.pl

0011488586



WOJEWODA ŚWIĘTOKRZYSKI

Kielce, dnia 03.03.2026 roku

Znak sprawy: IR.II.7840.4.4.2026

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 9ac ust. 1a ustawy z dnia 28 marca 2003r. – o transporcie kolejowym (Dz. U. z 2025 r. poz. 1234 ze zm.), art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego (j. t. Dz. U. 2025 r., poz. 1691)

Wojewoda Świętokrzyski

zawiadamia, że na wniosek PKP PLK S.A., ul. Targowa 74, 03-734 Warszawa, działającej przez pełnomocnika z 9.02.2026 r. (data wpływu 10.02.2026 r.), skorygowany 25.02.2026 r. **zostało wszczęte postępowanie administracyjne** w sprawie zatwierdzenia projektu zagospodarowania terenu oraz projektu architektoniczno-budowlanego i udzielenia pozwolenia na budowę dla inwestycji pn.: „Przebudowa linii kolejowej nr 4 – Centralna Magistrala Kolejowa na odcinku od km 113,539 do km 173,113 w ramach zadania inwestycyjnego: „Zaprojektowanie i budowa elementów infrastruktury technicznej wzdłuż linii kolejowej nr 4 w ramach projektu pn.: „Dostosowanie CMK do prędkości 250 km/h”. Inwestycja na działkach o nr ewid.:

powiat konecki, gmina Fatków obręb 0006 Starzechowice
cz. 740/4, 740/5, cz. 740/6, 740/7, 740/8, cz. 740/16, cz. 740/19, cz. 740/22, 740/14, 740/15, cz. 1905, 1858/2, 1858/3, 1858/4, 1858/5, 1858/6, cz. 1858/16, cz. 1858/19, cz. 1858/20
obręb 0004 Fatków,
cz. 1454/2, 1454/5, 1454/7, 1454/8, 1454/27, 1454/9, 1454/11, 1454/12, 1454/13, 1454/14, 1454/15, 1454/16, 1454/17, 1454/20, 1454/19, 1454/22, 1454/18, 1454/24, 1454/26, 1454/25, 1454/23
obręb 0017 Skórnice
430/36, cz. 430/35, 430/34, 430/33, cz. 430/32, cz. 430/31, cz. 430/30, cz. 430/29, cz. 430/22, 430/21, 430/18, 430/19, 430/13, 430/16, 430/15, 430/14, 430/12, 430/11, 430/10, 430/9, 430/6, 430/8, 430/5, 430/7, 430/4, 430/3, 430/2
obręb 0011 Sułków
cz. 880/1, cz. 880/2, cz. 880/3, 880/4, cz. 880/8, cz. 880/13, cz. 880/16, cz. 880/15, cz. 880/14, 880/17, 880/18, 880/19, cz. 880/21, cz. 880/22, cz. 880/23, 880/24, 880/25, 880/26, 880/27, 880/28, 880/29, 880/30, 880/31, 880/32, 880/33, 880/34, 880/35, 880/36
obręb 0005 Olszarnowice
324/1, 324/2, 324/3, 324/4, 324/5, cz. 657/27, cz. 657/35, cz. 657/4, cz. 657/5, cz. 657/6, cz. 657/7, cz. 657/8, cz. 657/9, 657/13, 657/14, 657/15, 657/16, 657/17, cz. 657/18, cz. 657/19, 657/20, cz. 975, 976
obręb 0001 Budy
cz. 1459/1, cz. 1459/2, cz. 1459/3, cz. 1459/4, cz. 1459/5, cz. 1459/6, cz. 1464/4, 1459/7, 1459/8, 1459/9, 1464/5, 1464/6, 1460/1, 1460/2, 1460/3, 1460/4, 1460/5, 1460/6, 1461/1, 1461/2, 1461/3, 1461/4, 1461/5, 1461/6, 1461/7, 1461/8, 1461/9, 1461/10, 1461/11, 1461/12, 1461/13, cz. 1461/14, cz. 1461/17, 1461/18, 1461/19, cz. 1461/23, 1461/24, 1461/22, 1461/25, 1461/26, 1461/27, 1461/28, 1461/29, 1461/30, 1461/31, 1461/32, 1461/33, cz. 1461/35, cz. 845/2, 1378/3
powiat konecki, gmina Słupia Konecka
obręb 0039 Ruda Pilczycka
775, 774/1
obręb 0029 Piaski
987/1, 987/2, 987/4, 987/6, 987/7, 981/4, 987/8, 987/9, 988/1, 988/2, 988/3, 988/4, 988/5, 988/6, 988/7, 988/8, 571/1, cz. 437/1
obręb 0049 Zaostrów
cz. 2354/2, 2352/1, 2352/2, 2352/3, 2352/4, 2352/11, 2352/7, 2352/8, 2352/9, 2353/3, 2353/4, 2353/5, 2353/7, 2353/8
obręb 0041 Rytłów
434/1, 434/2, 434/3, 434/4
obręb 0044 Skape
116/1, 116/2, 116/3
obręb 0003 Budziszlaw
2166/3, 2166/2, 2166/25, 2166/28, 2166/31, 2166/23, 2166/34, 2166/16, 2166/17, 2166/18, 2166/19, 2166/20, 2166/21, 2166/22
powiat włoszczowski, gmina Krasocin obręb 0025 Żeleźnica Zabrody,
5.10, 1442
obręb 0016 Oleszno
1016/124, 1016/121, 1016/117, cz. 1016/116, 1016/105, cz. 1016/1
obręb 0010 Kozia Wieś
cz. 298/47, 298/6, 298/15
obręb 0003 Chotów
cz. 3.193/5, 233/1
powiat włoszczowski, gmina Kluczewsko
obręb 0024 Zabrodzie
75/2, 116, cz. 75/1, 61/1, 55/7, 55/4, 52/1, 49/1, 46/1, 112, 108, 107, 113/3, 113/2, 106, 38/1,
obręb 0004 Brzeście
294/4, 295
powiat włoszczowski, gmina Włoszczowa – obszar wiejski
obręb 0009 Jamskie
2/2, 157/1, 8/2, 11/2, 14/2, 17/2, 20/2, 23/2, 26/2, 29/2, 32/3, 32/2, 35/2, 38/2, 41/2, 44/2, 156/2, 45/2, cz. 32/4, cz. 32/1, cz. 35/1, cz. 38/1, cz. 41/1
obręb 0019 Motyczno
cz. 169/2, cz. 164/2, cz. 170/4, 165/2, 162/2, cz. 158/2, 167/2, cz. 155/6, 151/2, 263/2, 152/2, 254/2, 427/2, 423/2, 424/2, 420/2, 418/2, 416/2, 414/2, 161/2, 154/2, 167/5, 167/8, 159/4, cz. 159/2
obręb 0018 Międzylesie
767/2, 765/1, 762/1

obręb 0016 Łachów
1180/12, 1181/4, 197/1, 572/7, cz. 214/12, cz. 213/1, cz. 1191/1, cz. 1190/1, 1189/1, cz. 578/1, 349/1, 348/7, 347/1, 638/1, 376/1, cz. 375/1, 375/8, 643/1, 1413/1, 1412/4, 1341/1, 1340/1, 1340/6, 1341/3, 1339/1, 1338/1, 532/1, 629/1, 1347/1, 1348/1, 1346/1, 845/1, 626/1, cz. 1356/1, 1354/1, cz. 1352/4, 1349/1, 1350/1, 1353/1, 1351/1, 438/1, 439/1, 437/1, 435/1, 1334/1, 613/1, 1295/1, 1294/1, 1293/1, 1292/1, 1290/1, 607/1, 1296/1, 1297/1, 1298/1, 376/3, 1339/4, 1348/5, 1347/10, cz. 845/15, 1356/3, 1356/4, cz. 1354/4, 1334/3, 1291/2, cz. 845/14
obręb 0004 Czarnca
cz. 150/1, cz. 15/7, 212/19, 4.215/1, cz. 15/8, 149/1
powiat włoszczowski, Włoszczowa – miasto obręb 01
cz. 9000/21, 9000/31, 9000/18, 9000/16, 9000/15, 9000/13, 9000/12, 9000/11, 9000/25, cz. 9000/8, 9000/9, cz. 9000/38, 9000/3
obręb 02
1443/6, 1443/5, 1443/4, 1443/3, cz. 1595/3, 1595/5
obręb 05
8009/5, cz. 8009/34, cz. 8009/42, cz. 8009/30, 8009/2
powiat włoszczowski, gmina Secemin
obręb 0020 Żeliszawicki
419/1, 2.448/1, 447/1, 495/1, 420/4, 494/1, 446/1, 445/1, 444/1, 453/1, 462/1, 463/1, 463/3, 442/1, 443/1, 444/3, 2.460/1, 2.461/1
obręb 0014 Wałkonowy Dolne
853, 12, 11/1, 9, 18, 38, 34, 36, 31, 29, 53, 193, 75, 56, 59, 62, 65, 71, 68, 854, 173, 171, 186, 208, 206, 229, 210
obręb 0013 Secemin
2142, 2139, 2136, 2133, 2130, 2128, 2127, 2220, 1085/1, 1086/4, 1090/1, 1091/2, 2036/2, 1339/8, 1339/7, 1339/5, 2039/2, 1332/4, 1333/2, 1334/4, 1334/5, 1334/6, 1335/2, 1336/2, 1337/2, 1338/2, 2052/2, 1491/4, 1491/3, 1492/2, 1493/1, 1494/2, 1495/6, 1495/5, 1495/4, 1496/4, 5.1496/6, 1496/5, 2062/2, 1766/4, 1765/2, 1764/2, 1494/4, 1493/4, 1492/4, 2052/4, 2061/2, 1757/6, cz. 2064/2, 1754/4, 1753/2, 1752/2, 1751/2, 1750/2, 1749/2, 1748/2, 1747/4, 1747/3, 1747/2, 1747/1, 1746/8, 1746/9, 1746/10, 1746/11, 1746/12, 1746/13, 1746/14, 1742/12, 1742/11, 1742/10, 1742/9, 1742/8, 1742/7, 1741/6, 1741/5, 1741/4, 1740/2, 1739/2, 1738/8, 1738/7, 1738/6, 1738/5, 1737/4, 2083/8, 1625/1, 1626/2, 1627/3, cz. 2080/2, 1714/5, 1714/4, 1713/2, 1713/1, 1712/4, 1712/3, 1711/2, 1710/8, 1710/7, 1710/6, 1710/5, 1709/10, 1709/9, 1709/8, 1709/7, 1709/6, 5.1708/8, 1708/7, 5.1708/6
obręb 0008 Krzepice
444/1, 445/3, 364/1, 383/1, 388/1, cz. 388/4, 397/1, 394/1, 403/1, 407/1, 411/1, 415/1, 445/2, 419/1, 428/1, 423/1, 432/1, 436/1, 440/1, 445/1, 455/1, 458/1, 461/1, 465/1, 468/1, 470/1, 474/1, 621/1, 477/1, 481/1, 482/1, 486/1, 612/1, 493/1, 496/1, 502/1, 505/1, 508/1, 512/1, 516/1, 519/1, 523/1, 526/1, 530/1, 534/1, 537/1, 541/1, 544/1, 547/1, 550/1, 553/1, 556/1, 559/1, 562/1, 565/1, 568/1, 571/1, 586/1, 577/1, 578/1, 579/1, 589/1, 364/3, 364/1, 369/3, cz. 369/4, 445/12, 397/4, cz. 383/4, cz. 381/4, cz. 377/4, cz. 373/4, cz. 364/4
obręb 0011 Psary Kolonia
1.3/1, 1.11/1, 1.29/1, 1.31/1, 1.33/1, 1.35/1, 1.37/1, 1.39/1, 1.41/1, 1.43/1, 1.45/1, 1.48/1, 1.51/1, 1.55/1, 1.57/1, 1.59/1, 1.61/1, 1.63/1, 1.65/1, 1.67/1, 1.69/1, 1.71/1, 1.73/1, 1.78/1, 1.80/10, 1.80/7, 1.80/4, 1.85/1, 1.87/1, 1.91/1, 1.93/1, 1.95/1, 1.97/1, 1.99/1, 1.101/1, 1.103/1, 1.105/1, 1.108/1, 1.109/1, 1.111/1, 1.110/1, 1.115/1, 1.117/1, 1.119/1, 1.127/1, 1.129/1, 1.131/1, 1.133/1, 1.135/1, 1.138/1, 1.140/1, 1.142/1, 1.144/1, 1.146/1, 1.148/1, 1.150/1, 2.903/1, 1.153/1, 1.155/1, 1.157/1, 1.159/1, 1.161/1, 1.163/1, 1.165/1, 1.167/1, 1.171/1, 1.169/1, 1.172/1, 1.175/1, cz. 2.893/1, cz. 1.181/1, 1.184/1, cz. 1.187/1
obręb 0007 Kluczyce
71, 72, 73, 20, 74, 100, 75, 21, 121, 120, 147
obręb 0017 Wola Wolica
633/1, 633/3, 634/4, 635/2, 636/2, 644/2, 645/2, 646/2, 647/2, 660/1, 661/2, 662/2, 663/2, 715/2, 664/2, 666/1, 667/2, 900/2, 901/2, 826/2

Strony postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy w Wydziale Infrastruktury i Rozwoju Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach, al. IX Wieków Kielc 3, budynek A, po uprzednim kontakcie telefonicznym pod numerem telefonu (041) 342 17 93, od poniedziałku do piątku, w godzinach od 8.00 do 14.00.

Wyjaśnia się, że w myśl art. 49 Kpa po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia niniejszego obwieszczenia uznaje się, iż nastąpiło skuteczne doręczenie zawiadomienia o wszczęciu postępowania w powyższej sprawie. Jednocześnie informuje się, że strony postępowania w terminie siedmiu dni, licząc od dnia doręczenia zawiadomienia w sposób określony wyżej, mogą składać wypowiedzi i zastrzeżenia co do zebranych dowodów i materiałów.

Wgląd w akta sprawy nie jest obowiązkowy.

Po wyżej wyznaczonym terminie sprawa zostanie rozpatrzona w oparciu o posiadane dowody i materiały.

Stronami w niniejszej sprawie są osoby legitymujące się tytułem prawnym do nieruchomości, będącej przedmiotem wniosku oraz nieruchomości sąsiadujących z planowaną inwestycją.



WOJEWODA ŚWIĘTOKRZYSKI

Znak sprawy: SPN.III.7820.9.2026

Kielce, dnia 3 marca 2026 roku

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 10 § 1, art. 49 oraz art. 61 § 4 Ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2025 r., poz. 1691) - zwanej dalej Kpa w związku z art. 21a ust. 5 Ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 311)

WOJEWODA ŚWIĘTOKRZYSKI

zawiadamia, że na wniosek Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad, działającego przez pełnomocnika, z dnia 16.02.2026 r., uzupełniony w dniu 26.02.2026 r. oraz w dniu 2.03.2026 r. pisma bez znaku,

zostało wszczęte postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości położonych w powiecie kieleckim, gminie Bieliny, oznaczonych w ewidencji gruntów i budynków numerami działek:

Gmina Bieliny, jednostka ewidencyjna 260401_2 Bieliny,

obręb 0009 Napęków, numery ewidencyjne działek: 13/3, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23/8, 24, 25, 26/9, 27, 75, 77, 78, 80, 81, 97/1, 99, 100, 101, 102, 103, 104, 105, 106, 107, 108, 109, 111/2, 112/2, 113/2, 114, 115/2, 116/2, 117, 118, 119, 120, 121, 122, 123, 124, 125, 126, 127, 128, 129, 130, 131, 132, 133, 134, 135, 136, 137, 138, 139, 140, 141, 142, 143, 149, 247, 820, 824/4, w celu przeprowadzenia badań archeologicznych (archeologicznych badań ratowniczych) na trasie drogi ekspresowej S74 - odcinek Cedzyna – Łągów – Jałowęsy.

Zgodnie z art. 10 § 1 Kpa strony mogą, w poniedziałki w godzinach od 11:30 do 17:30 i od wtorku do piątku w godzinach od 8:30 do 14:30, zapoznać się z aktami sprawy w Wydziale Skarbu Państwa i Nieruchomości Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach, al. IX Wieków Kielc 3, budynek A, VIII piętro, pok. 839, a także kontaktować się za pośrednictwem: e-doręczeń, operatora pocztowego oraz telefonicznie pod nr tel.: 41 342 16 41.

Strony w terminie do dnia 20.03.2026 r. mogą składać wypowiedzi i zastrzeżenia co do zebranych dowodów i materiałów. Odpowiedzi na uwagi i zastrzeżenia złożone przez strony w trakcie postępowania administracyjnego, znajdują się w uzasadnieniu decyzji Wojewody Świętokrzyskiego. Po wyżej wyznaczonym terminie decyzja zostanie wydana w oparciu o zgromadzone w trakcie postępowania materiały.

Wgląd w akta sprawy nie jest obowiązkowy.



WOJEWODA ŚWIĘTOKRZYSKI

Kielce, dnia 2 marca 2026 roku

Znak sprawy: SPN.III.7820.46.2025

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 10 § 1, art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t. j. Dz. U. z 2025 r., poz. 1691) – zwanej dalej Kpa

WOJEWODA ŚWIĘTOKRZYSKI

zawiadamia, że zakończył postępowanie wyjaśniające umożliwiające wydanie rozstrzygnięcia w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości na czas niezbędny do przeprowadzenia archeologicznych badań ratowniczych dla drogi ekspresowej S74 na odcinku Łągów - Jałowęsy – Tomaszów.

Niniejsze postępowanie obejmuje nieruchomości położone w powiecie opatowskim, gminie Baćkowie i gminie Opatów, oznaczone w ewidencji gruntów i budynków numerami działek:

Gmina Baćkowie, jednostka ewidencyjna 260601_2 Baćkowie,
obręb 0005 Modliborzycze, numery ewidencyjne działek: 237, 238, 239, 240/1, 241, 242, 243, 244, 245, 249/1,

obręb 0009 Oziębłów, numery ewidencyjne działek: 5, 6, 7, 11, 18, 19, 20, 21/1, 22, 70, 71, 72, 74, 94, 451,

Gmina Opatów, jednostka ewidencyjna 260604_5 Opatów – obszar wiejski,
obręb 0008 Jałowęsy, numery ewidencyjne działek: 63/3, 63/4, 127/1, 140/2, 141, 329, 630.

Strony mogą zapoznać się z zebrany materiał dowodowy w Wydziale Skarbu Państwa i Nieruchomości Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach, al. IX Wieków Kielc 3, budynek A, VIII piętro, pok. 810, w poniedziałki w godzinach od 11:30 do 17:30 i od wtorku do piątku w godzinach od 8:30 do 14:30 oraz w terminie 7 dni od dnia doręczenia niniejszego zawiadomienia, w sposób określony poniżej, składać wypowiedzi i zastrzeżenia co do zebranych dowodów i materiałów. W sprawie można się kontaktować za pośrednictwem: e-doręczeń, operatora pocztowego oraz telefonicznie pod nr 41 342 16 11. Odpowiedzi na uwagi i zastrzeżenia złożone przez strony w trakcie postępowania administracyjnego, znajdują się w uzasadnieniu decyzji Wojewody Świętokrzyskiego.

Wyjaśniam, że w myśl art. 49 Kpa po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia niniejszego obwieszczenia uznaje się, iż nastąpiło doręczenie zawiadomienia w powyższej sprawie. Publiczne ogłoszenie obwieszczenia następuje poprzez publikację w prasie lokalnej tj. w „Echu Dnia”, wywieszenie na tablicy ogłoszeń i zamieszczenie w urzędowym publikatorze teleinformatycznym - Biuletynie Informacji Publicznej: Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach, Urzędu Miasta i Gminy Opatów oraz Urzędu Gminy Baćkowie. Zapoznanie z aktami sprawy nie jest obowiązkowe.

Próbna matura 2026 Centralnej Komisji Egzaminacyjnej z języka polskiego

Paulina Baran
Edukacja

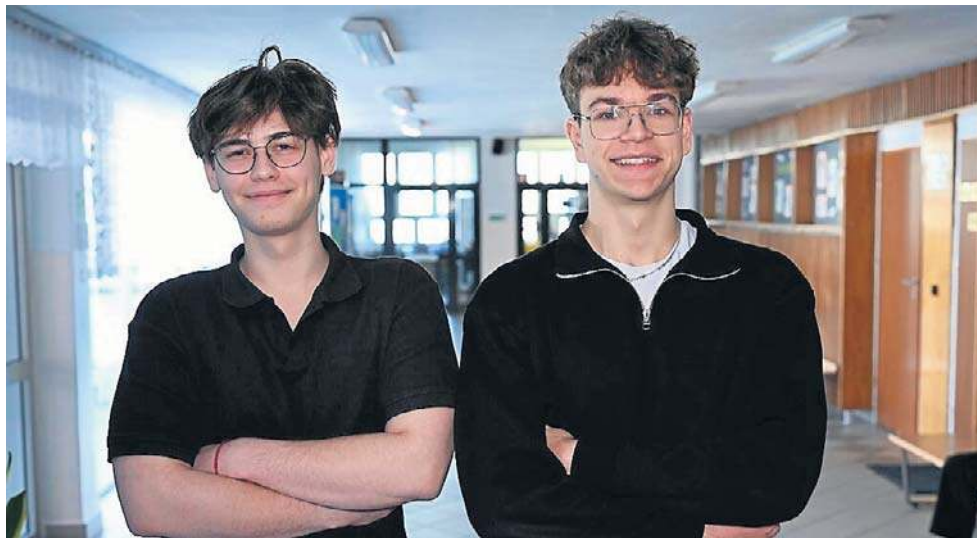
W środę, 4 marca rozpoczęła się próbna matura z języka polskiego przygotowana przez Centralną Komisję Egzaminacyjną.

Maturzyści z Kielc i świętokrzyskich powiatów od samego rana zasiadali w szkolnych ławkach, aby po raz pierwszy w tym roku spróbować swoich sił w warunkach zbliżonych do tych, które spotkają ich podczas głównej sesji egzaminacyjnej w maju.

Próbna matura 2026 odbywa się zgodnie z ogólnopolskim harmonogramem CKE. Marcowa tura obejmuje trzy obowiązkowe przedmioty na poziomie podstawowym i rozciąga się na trzy kolejne dni:

4 marca (środa) - język polski (między innymi czytanie ze zrozumieniem, analiza tekstów, wypracowanie);

5 marca (czwartek) - matematyka;



Egzamin bardzo pozytywnie podsumowali Konrad i Ksawery, uczniowie IV liceum w Kielcach

6 marca (piątek) - język angielski.

Każdy egzamin rozpoczyna się o tej samej godzinie, tak jak podczas prawdziwej matury. Szkoły, w tym placówki w Kielcach i naszych powiatach, organizują je w warunkach maksymalnie zbliżonych do egzaminu państwowego - z komisją egzaminacyjną, przestrzeganiem ciszy i formalnym podejściem do arkuszy.

W środę na salach egzaminacyjnych w Kielcach i okolicznych powiatach panowała atmosfera skupienia. Młodzież uważnie czytała teksty źródłowe, analizowała polecenia i rozwiązywała zadania zgodnie z procedurami CKE. Nauczyciele podkreślali, że próbna matura pozwala uczniom oswoić się z rytmem

atmosfery skupienia. Młodzież uważnie czytała teksty źródłowe, analizowała polecenia i rozwiązywała zadania zgodnie z procedurami CKE. Nauczyciele podkreślali, że próbna matura pozwala uczniom oswoić się z rytmem

egzaminacyjnym i realiami pracy pod presją czasu.

W V Liceum Ogólnokształcącym imienia księdza Piotra Ściegiennego w Kielcach egzamin przebiegał w spokojnej atmosferze i zgodnie z obowiązującymi procedurami. Dyrektor szkoły Justyna Kukłuka zwracała uwagę, że próbna matura ma ogromne znaczenie nie tylko jako sprawdzian wiedzy, ale także jako ważne doświadczenie organizacyjne i psychologiczne. Jak podkreślała, uczniowie uczą się nie tylko rozwiązywać zadania egzaminacyjne, lecz również funkcjonować w rygorze określonych procedur, pracować pod presją czasu oraz radzić sobie ze stresem.

Egzamin trwał 240 minut, czyli 4 godziny, jednak wielu uczniów opuściło sale nawet dwie godziny przed jego zakończeniem. Młodzież oceniła, że arkusz nie należał do wyjątkowo trudnych, choć zdarzały się pytania mogące zaskoczyć niektórych zdających.

Najlepiej punktowane było napisanie wypracowania. Pierwszy temat „do wyboru” dotyczył decyzji jednostki a życia społeczności. W pracy należało odwołać się do lektury obowiązkowej, innego utworu literackiego oraz dodatkowych kontekstów, w tym także utworów poetyckich.

Drugi temat brzmiał natomiast: „Prawda jako wyzwanie dla człowieka”. Tutaj także konieczne było odwołanie się do lektury obowiązkowej, innego utworu literackiego i wybranych kontekstów.

Egzamin bardzo pozytywnie podsumowali Konrad i Ksawery, uczniowie IV liceum w Kielcach. Zdaniem Konrada zadania nie należały do najtrudniejszych, a tematy wypracowań były dosyć łatwe. Ksawery stwierdził natomiast, że wypracowania były nieco trudniejsze niż zazwyczaj, ale za to tekst historyczno-literacki był wyjątkowo łatwy.

REKLAMA

0011486204



JK Uniwersytet
Jana Kochanowskiego
w Kielcach

**Twój Region
Twoja Uczelnia
Twoja Przyszłość**

<https://ujk.edu.pl/rekrutacja/>

Co można mieć na maturze 2026? Te przybory na egzaminie są obowiązkowe

Magdalena Konczal
Edukacja

Egzamin maturalny w 2026 roku wiąże się z jasno określonym wykazem materiałów i przyborów pomocniczych.

Dlatego przed wejściem na salę egzaminacyjną warto dokładnie sprawdzić, co można wnieść na maturę.

Na egzaminie z każdego przedmiotu zdający powinien być wyposażony w: długopis (lub pióro) z czarnym tuszem (atramentem) przeznaczony do zapisywania rozwiązań (odpowiedzi).

Nie jest dopuszczalne korzystanie z długopisów zmazywalnych ani ścieralnych. Rysunki - jeżeli trzeba je wykonać - zdający wykonują długopisem. Nie wykonuje się rysunków ołówkiem.

Osoby chore lub niesprawne czasowo mogą korzystać z załączonego przez lekarza sprzętu medycznego i leków koniecznych ze względu na chorobę.



Przed wejściem na salę egzaminacyjną warto dokładnie sprawdzić, co można wnieść na maturę. Matura w 2026 roku wiąże się z określonym wykazem materiałów i przyborów

Zobaczcie wykaz przyborów pomocniczych, jakie można mieć na maturze. Jest on zgodny z informacjami przekazanymi przez Centralną Komisję Egzaminacyjną.

Biologia: linijka - fakultatywnie (zdający lub szkoła),

kalkulator prosty - obowiązkowo (zdający lub szkoła), „Wybrane wzory i stałe fizykochemiczne na egzamin maturalny z biologii, chemii i fizyki” - obowiązkowo (szkoła).

Chemia: linijka - fakultatywnie (zdający lub szkoła),

kalkulator naukowy - obowiązkowo (zdający lub szkoła), „Wybrane wzory i stałe fizykochemiczne na egzamin maturalny z biologii, chemii i fizyki” - obowiązkowo (szkoła).

Fizyka: linijka - obowiązkowo (zdający lub szkoła), kal-

kulator naukowy - obowiązkowo (zdający lub szkoła), „Wybrane wzory i stałe fizykochemiczne na egzamin maturalny z biologii, chemii i fizyki” - obowiązkowo (szkoła).

Geografia: linijka - obowiązkowo (zdający lub szkoła), kalkulator prosty - obowiązkowo (zdający lub szkoła), lupa - fakultatywnie (zdający lub szkoła).

Historia: lupa - fakultatywnie (zdający lub szkoła).

Historia sztuki: lupa - fakultatywnie (zdający lub szkoła).

Historia muzyki: odtwarzacz płyt CD z kompletem zapasowych baterii i słuchawkami - obowiązkowo (zdający lub szkoła), lupa - fakultatywnie (zdający lub szkoła).

Języki mniejszości narodowych i regionalnych: język białoruski - słownik językowy (jedno- albo dwujęzyczny), nie mniej niż 1 na 25 osób - obowiązkowo (szkoła), język litewski - słownik językowy (jedno- albo dwujęzyczny), nie mniej niż 1 na 25 osób - obo-

wiązkowo (szkoła), język ukraiński - słownik językowy (jedno- albo dwujęzyczny), nie mniej niż 1 na 25 osób - obowiązkowo (szkoła), język kaszubski - słownik języka kaszubskiego, nie mniej niż 1 na 25 osób - obowiązkowo (szkoła), język łemkowski - słownik polsko-łemkowski i łemkowsko-polski, nie mniej niż 1 na 25 osób - obowiązkowo (szkoła).

Język łaciński i kultura antyczna: słownik łacińsko-polski - dla każdego zdającego, atlas historyczny - nie mniej niż 1 na 25 osób - obowiązkowo (szkoła).

Matematyka: linijka - obowiązkowo (zdający lub szkoła), cyrkiel - obowiązkowo (zdający lub szkoła), kalkulator prosty - obowiązkowo (zdający lub szkoła), „Wybrane wzory matematyczne na egzamin maturalny z matematyki” - obowiązkowo (szkoła).

Wiedza o społeczeństwie: kalkulator prosty - fakultatywnie (zdający lub szkoła).

REKLAMA

0011488558

PSK Politechnika Świętokrzyska

Tu zaczyna się Twój wpływ!

REKLAMA

0011485749



UNIWERSYTET
RADOMSKI

BEZPŁATNE STUDIA

Stacjonarne



www.uniwersytetradomski.pl



REKLAMA

0011486861



AKADEMIA NAUK STOSOWANYCH IM. PROF. EDWARDA LIPIŃSKIEGO W KIELCACH

Oferta studiów dziennych i zaocznych:

KIERUNKI STUDIÓW ANS:

- ✓ Administracja
- ✓ Zarządzanie i coaching
- ✓ Bezpieczeństwo wewnętrzne
- ✓ Kosmetologia
- ✓ Prawo
- ✓ Pielęgniarstwo
- ✓ Ekonomia
- ✓ Studia podyplomowe
- ✓ Finanse i rachunkowość



Masz pytania?

41 345 13 13
ans@lipinski.edu.pl



@ANSKielce



@ANSKielce



ZESKANUJ KOD I DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ!

AKADEMIA LIPIŃSKIEGO W KIELCACH, UL. JAGIELLOŃSKA 109A

WWW.LIPINSKI.EDU.PL | WWW.PODYPLOMOWE.LIPINSKI.EDU.PL

Chciałam poczuć w sobie nową energię. Zrobić coś, czego nikt się po mnie nie spodziewa, nawet ja sama



Magdalena Boczarska na Instagramie o tym, dlaczego zdecydowała się na występ w „Tańcu z gwiazdami” Fot. Sylwia Dąbrowa

Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 35

Michał Wiśniewski przemyślał swą fazienkę
Piosenkarz znów pokazał kulisy swojego domu. Tym razem zaprosił fanów do łązki. Dzięki temu wiemy, że marmur na jej ścianach połączono z ciepłym drewnem. Duże lustro i minimalistyczne wyposażenie podkreślają przestrzeń pomieszczenia, a designerskie lampy pokazują, że każdy element był starannie przemyślany.



Agnieszka Dygant dba o siebie

Aktorka zaprzecza, jakoby majstrowała przy twarzy. Dygant przekonuje, że sekretem jej młodzieńczej aparycji jest odpowiednia pielęgnacja. – Robię wszystko to, co robią kobiety, żeby dobrze wyglądać – powiedziała „Super Expressowi”. I dodała: – Ja dbam o siebie. Im jestem starsza, tym dbam bardziej.

Marcelina Zawadzka jest gotowa, żeby jechać

Celebrytka pozostaje w Dubaju. W rozmowie z fanami wyznała swą decyzję. „Jesteśmy w domu, w którym jest dosyć bezpiecznie. Przygarnęliśmy osoby, które miały gorszą sytuację. Pomagamy i opiekujemy się nimi, jest u nas też więcej dzieci” – napisała na Instagramie. I dodała: „Wolę mieć wodę, być u siebie. (...) Słuchamy poleceń rządu i bliskich. (...) Jesteśmy spakowani, mamy torbę z jedzeniem, wodę, dodatkowe paliwo w aucie, jesteśmy gotowi, żeby jechać”.

(GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



Świadek

Stopklatka, 20:00

Amiszka Rachel Lapp wyrusza w podróż do Baltimore. Jej kilkuletni syn jest świadkiem zabójstwa w dworcowej toalecie. Ofiarą jest policjant, a jedyną osobą, która może zidentyfikować sprawcę – Samuel.

Kac Vegas

TVN 7, 21:00

Czterech kolegów wyrusza do Las Vegas, by świętować wieczór kawalerski jednego z nich. Rano budzą się w hotelu z ogromnym kacem i uświadamiają sobie, że niczego nie pamiętają, a pan młody zniknął.

2012

Super Polsat, 21:00

Pisarz Jackson Curtis przez przypadek wpada na trop rządowego projektu stworzonego na wypadek katastrof, który ma wkrótce nadejść. Postanawia za wszelką cenę uratować rodzinę.

Nasz nowy dom

Polsat, 21:30

26. sezon to jeszcze więcej spotkań, silniejsza obecność lokalnych społeczności i rekordowa liczba wspólnych wydarzeń z widzami. W 1. odcinku nowej serii poznamy Ulę i Arkadiusza. Odziedziczyli stary dom, ale marzenie o remoncie zniweczyła poważna choroba genetyczna dzieci. Cała rodzina gnieździ się w jednym pokoju. Ekipa programu pomoże odmienić jej los.

Poziomo:

- film sensacyjny na podstawie powieści Dana Browna,
- zakładka na spódnicy,
- używa języka migowego,
- podniósł o firmamencie,
- pańska na pstrym koniu jeździ,
- film z rolą Marilyn Monroe,
- jadalne narządy wewnętrzne zwierzęcy łownej,
- ubiega się o względy kobiety, zalotnik,
- mebel ustawiany w kącie mieszkania,
- irlandzki muzyk, lider grupy U2,
- afrykańska roślina dyniowata, tykwa,
- pismo skierowane do władz,
- kryje i naprawia dachy,
- dodatek do szampa, 33)
- zamożny człowiek, milioner,
- państwo w Ameryce Północnej,
- warzywo na surówkę,
- owoc dostarczający kopry,
- potrawa z piekarnika.

Pionowo:

- cywilna, akcyjna lub komandytowa,
- powiatowe lub wojewódzkie,
- mebel dla mało licznej partii,
- surowiec dla stolarza,
- ... MacGraw, aktorka z filmu „Love Story”,
- komediowy serial z rolą Agnieszki Dygant,
- forma rozliczeń bezgotówkowych,
- szeregowiec w dawnym



AUTOPROMOCJA 0111454748

Echo Dnia

w prenumeracie z Tele Magazynem

☎ 12 312 53 88

- wojsku polskim,
- 9) komedia kryminalna Juliusza Machulskiego,
- 13) narząd z tęcza i siatkówką,
- 17) azjatycki pojazd dwukołowy,
- 18) opiekun kopalni, karzeł,
- 20) drobne, kuliste cukierki,
- 21) Amazonka lub Bystrzyca,
- 22) ptak z rzędu blaszkodziobych,
- 24) piękny, rasowy wierzcholec,

- 25) „studzienny” ptak jak dźwieg,
- 26) stan w USA z Górami Skalistymi,
- 30) w wojsku gra na werblu,
- 31) stolica i największe miasto Rwandy,
- 32) Zawisza Czarny z Garbowa,
- 34) mała dróżka parkowa,
- 35) owad pasożytniczy,
- 36) bunt szlachty przeciw królom.

ROZWIĄZANIE NR 34

P	Z	■	■	S	E	K	W	E	N	S	■	S	■	C	■	O		
R	A	N	C	Z	O	■	L	■	D	■	T	O	P	C	H	E	F	
O	■	A	■	F	I	A	T	U	N	O	■	E	■	O	■	I		
R	A	M	O	T	A	■	M	■	K	■	L	U	C	E	R	N	A	
O	■	I	■	A	■	S	A	L	A	M	■	■	U	■	■	R		
K	R	E	G	L	E	■	N	■	C	■	C	H	O	R	O	B	A	
■	O	■	■	I	■	S	I	E	J	B	A	■	■	O	■	R	■	
B	L	A	M	A	Z	■	E	■	A	■	■	P	A	P	R	O	■	
■	K	■	O	■	E							■	L	■	■	D	■	
M	A	J	D	A	N								P	I	E	S	A	K
A	■	■	E	■	I								■	A	■	Z	■	R
■	O	■	■	I	■	S	I	E	J	B	A	■	■	■	■	■	■	■
Z	■	■	■	■	Z								M	Z	A	W	K	A
K	A	P	C	I	E								O	■	E	■	■	■
A	■	S	■	■	K	O	M	A	N	D	O	■	■	■	K	■	■	T

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dziś odważnie sięgniesz po nowe cele. Horoskop dzienny zapowiada, że szczerza rozmowa przyniesie ulgę i jasność planów.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokojne tempo dnia pozwoli uporządkować finanse. Horoskop na dziś wyraźnie wróży, że życzliwy gest wzmacni ważną relację.

Baran (21.03 - 19.04)
Ciekawa wiadomość rozbudzi ambicje. Horoskop dzienny na czwartek to wskazówka, by wykorzystać energię na twórcze działania.

Byk (20.04 - 20.05)

Wsparcie bliskich doda ci sił. Horoskop dzienny zapowiada, że domowe sprawy nabiorą harmonii i ciepłego rytmu. Poczujesz satysfakcję.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja charyzma przyciągnie sprzymierzeńców. Horoskop na dziś mówi, że odważna decyzja otworzy przed tobą nowe drzwi do rozwoju.

Rak (22.06 - 22.07)
Będziesz dzisiaj ostatnią deską ratunku dla kogoś z grona znajomych. Horoskop dzienny na czwartek radzi postępować delikatnie.

Lew (23.07 - 22.08)

Dyplomacja pomoże załagodzić spór. Horoskop dzienny bardzo wyraźnie wróży, że niespodziewane spotkanie odmieni plany na lepsze.

Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja wskaże właściwy kierunek, więc zaufaj przeczuciom w ważnej sprawie. Horoskop na dziś mówi, że dobrze na tym wyjdiesz.

Waga (23.09 - 22.10)
Optymizm doda ci odwagi, a spontaniczna decyzja przyniesie ekscytującą przygodę. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że wiele osiągniesz.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Konsekwencja w działaniu zaowocuje uznaniem. Horoskop dzienny zapowiada, że cierpliwość przyspieszy efekty twoich działań.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywny pomysł zyska aprobatę, a szczerza rozmowa oczyści atmosferę wokół ciebie. Horoskop na dziś mówi, że czeka cię udany dzień.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Horoskop dzienny na czwartek mówi, że wrażliwość stanie się twoim atutem, a artystyczna inspiracja pozwoli wyrazić skryte marzenia.



Korona Kielce – Bruk-Bet Termalica

RAZEM ŚWIĘTUJMY DZIEŃ KOBIET!

7.03.2026/14:45

EXBUD ARENA

» BILETY.KORONA-KIELCE.PL «

EXBUD

LEWIATAN

Matysek.pl

CK Kielce

4F

SPORT

www.sportowy24.pl

Czterej zawodnicy Industriad Kielce powołani do reprezentacji Polski

Dorota Kułaga
Kielce

PIŁKA RĘCZNA. Czterej zawodnicy Industriad Kielce zostali powołani do reprezentacji Polski w piłce ręcznej mężczyzn na marcowe mecze drugiej rundy eliminacji mistrzostw świata z Łotwą.

Związek Piłki Ręcznej w Polsce ogłosił powołania kadry narodowej mężczyzn na cykl akcji szkoleniowych obejmujący dwumecz z reprezentacją Łotwy w ramach eliminacji Mistrzostw Świata Mężczyzn 2027. W tym gronie znaleźli się środkowi rozgrywający: Michał Olejniczak, Piotr Jędraszczyk oraz skrzydłowi Arkadiusz Moryto i Piotr Jarosiewicz.

Reprezentacja Polski prowadzona przez hiszpańskiego selekcjonera Jotę Gonzaleza staje przed szansą wywalczenia dziewiętnastego w historii awansu do turnieju finałowego mistrzostw świata. Droga na czempionat, który w styczniu 2027 roku odbędzie się w Niemczech, będzie jednak wymagająca. Po zajęciu 21. miejsca podczas EHF EURO 2026 Biało-Czerwoni muszą rozpocząć walkę o kwalifikację już od 2. rundy eliminacyjnej, w której zmierzą się z Łotwą. W przypadku zwycięstwa, o bilet na mundial zagrają w maju z Austrią - informuje Związek Piłki Ręcznej w Polsce.

Pierwsze spotkanie z Łotwą zostanie rozegrane, 19 marca,

o godz. 18.40 w Jełgawie. Rewanż odbędzie się w Polsce - w 3mk Arena Ostrów w Ostrowie Wielkopolskim - i zaplanowany jest na niedzielę, 22 marca, o godz. 15.00.

Najważniejszą informacją jest powrót do reprezentacji obrotowego Paris Saint-Germain HB Kamila Syprzaka, który pozostawał poza zespołem od czasu zakończenia Mistrzostw Świata Mężczyzn 2025.

Selekcjoner Jota Gonzalez dokonał łącznie sześciu zmian w składzie. Oprócz wspomnianego Kamila Syprzaka, w biało-czerwonych barwach zobaczymy Filipa Michałowicza, Marcela Jastrzębskiego, Oliwierza Kamińskiego, Piotra Mielczarskiego oraz Marcina Peplińskiego, którzy zajmą miejsce Marka Marciniaka, Dawida Dawydzika, Jakuba Skrzyniarza, Michała Daszka, Pawła Paterka i Damiana Przytuły. Jednocześnie w drużynie trenera Gonzaleza nie zabraknie liderów z kapitanem Arkadiuszem Moryto na czele.

- Są to moje decyzje, a powody są czysto sportowe. Postanowiłem dać odpocząć wspomnianym graczom, a ja będę mógł w tym czasie popracować z innymi zawodnikami. Za przykład mogę podać Michała Daszka, który bez wątpienia jest świetnym zawodnikiem, ale tym razem chcę postawić bardziej na Wiktora Tomczaka, który nie dostał zbyt wielu szans podczas mistrzostw Europy - tłumaczy Jota Gonzalez. ©



Arkadiusz Moryto z Industriad Kielce znalazł się wśród powołanych do reprezentacji Polski

BILARD

W Kieleckim Centrum Bilarda i Darta rozegrano drugą eliminację Fortis Cup 2026. Zawodnicy rywalizowali w odmianie 9 bil, a do Kielc przyjechało ponad 40 graczy z całej Polski, między innymi z Rzeszowa, Tarnowa, Łodzi oraz Warszawy. Poziom rywalizacji był bardzo wysoki, a mecze obfitowały w efektowne serie i odważne zagrania. W finale Jakub Chrobot z Fortis Bilard Kielce pokonał Ksawerego Marcinkowskiego.



FOT. MACIEJ URBAN

KIELCE

Zawody pływackie

W sobotę i niedzielę, 7-8 marca, na pływalni Orka przy ulicy Kujawskiej 18 odbędzie się Ogólnopolskie Zawody Pływackie o Puchar Prezydenta Kielc. W sobotę początek o 12.

Marcin Cebula: Czas wygrać przed własną publicznością

Dorota Kułaga
dorota.kulaga@polskapress.pl

Piłkarze Korony Kielce w sobotę, 7 marca, zagrają na Exbud Arenie z Bruk-Betem Termalica Nieciecza. Mecz 24. kolejki PKO BP Ekstraklasy rozpocznie się o godzinie 14.45.

Po rozegraniu 23 kolejek zajmuje dziewiąte miejsce w tabeli z dorobkiem 30 punktów. Różnice punktowe są jednak bardzo małe, bo czwarty w tabeli Górnik Zabrze ma cztery punkty więcej, a będąca na szesnastym miejscu, a więc pierwszym spadkowym Legia Warszawa tylko pięć „oczek” mniej. Punkty są więc bardzo potrzebne, żeby nie zbliżyć się do strefy spadkowej. W niej, na ostatniej pozycji w tabeli, jest najbliższy rywal. Bruk-Bet Termalica Nieciecza na koncie ma 22 punkty. Zespół ten prowadzi dobrze znany w Kielcach Marcin Brosz, były trener Korony. I zapewne mocno zmobilizuje swoich podopiecznych, bo dla nich każdy punkt jest na wagę złota. O tym meczu rozmawiamy z Marcinem Cebulą, pomocnikiem Korony.

Macie na koncie dwie porażki z rzędu. Z Lechem Poznań u siebie 1:2 i na wyjeździe z Motorem Lublin 0:2. Wypadłoby wreszcie zdobyć komplet punktów u siebie...

My też tak do tego podchodzimy, ale na pewno nie będzie to łatwe spotkanie. Wiemy jak wyglądają mecze w tym sezonie, są zacięte. Ale będziemy chcieli w końcu wygrać przed własną publicznością. Tych zwycięstw u siebie brakuje. Przegraliśmy dwa ostatnie spotkania i będziemy chcieli się odbić i wygrać.

Co się dzieje w tym sezonie, że słabo wam idzie na Exbud Arenie? Nie wygraliście od 27 września ubiegłego roku, od meczu z Lechią Gdańsk...

Cięzko powiedzieć co się dzieje. Zaczęliśmy bardziej punktować na wyjazdach. Ostatnio się nie udało, bo przegraliśmy w Lublinie, ale chcemy to zmienić i zacząć wygrywać u siebie. Tym bar-



FOT. DAWID LUKASIK

Pomocnik Korony Marcin Cebula nie wyobraża sobie innego scenariusza, jak wygrana z Bruk-Betem Nieciecza

dziej, że kibice dopisują, teraz pogoda będzie bardzo ładna. Frekwencja na pewno będzie wysoka. Będziemy chcieli wygrać wreszcie dla swoich kibiców.

Zespół z Niecieczy jest w trudnej sytuacji, zajmuje ostatnie miejsce w tabeli z dorobkiem 22 punktów. Ale w ostatnim meczu z Radomiakiem, w którym padł remis 1:1, pokazał, że ma trochę jakości i można się spodziewać, że będzie trudnym rywalem.

Oglądałem mecz z Rakowem Częstochowa (Raków wygrał 1:0 - przyp. red.). Muszę przyznać, że ich gra nie wyglądała źle. Musimy to tego spotkania podejść tak, jakby to był ostatni, najważniejszy pojedynek. Wiemy jak wygląda tabela i na pewno będziemy chcieli patrzeć w górę tabeli, a nie martwić się o utrzyma-

nie. Liczę na to, że wygramy i trochę odetchniemy.

Bruk - Bet prowadzi dobrze ci znany trener Marcin Brosz. Miałeś okazję pracować z nim w Koronie. Jak wspominasz tę współpracę?

To prawda, znamy się z trenerem Marcinem Broszem. Wiem jak prowadzi drużyny. Grają fajną ofensywną piłkę, ale jak ktoś gra mocno ofensywnie, to ma problemy z tyłu i będziemy chcieli to wykorzystać. Mam nadzieję, że nam się to uda. Współpracę z trenerem Marcinem Broszem wspominam bardzo dobrze. Fajnie będzie się spotkać w sobotę, na pewno miło porozmawiamy.

A jak oceniasz swoją formę? Dużo brakuje do optymalnej? Forma jest coraz lepsza. Wiadomo, że potrzeba jeszcze mi-

nut spędzonych na boisku. Ostatnio zagrałem 20 minut, jak wszedłem, to było nieźle. Ale to nie jest jeszcze to, czego od siebie oczekuję. Mam nadzieję, że z meczu na mecz będzie coraz lepiej. Potrzeba ofensywnych zawodników, musimy kreować więcej sytuacji i wierzę, że tak będzie.

Rozmawialiście w szatni, co zrobić, żeby Korona zagrała wreszcie dwie dobre połowy? Bo z Lechem i Motorem pierwsze połowy, zwłaszcza od 15 minuty, były bardzo słabe w waszym wykonaniu...

Myszę, że pierwsze minuty w Lublinie zagraлиśmy dobrze, ale później po straconych bramkach było dużo gorzej. Jedyny plus taki, że po przerwie wypadliśmy dobrze, mieliśmy sytuacje. Zabrakło szczęścia, a swój dzień miał też bramkarz Motoru. Wierzę, że w sobotnim meczu zagramy dwie wyrównane połowy i wygramy.

Pamiętasz taki sezon w ekstraklasie, żeby rywalizacja była tak wyrównana i różnice punktowe między czołówką a dołem tabeli tak niewielkie?

Chyba takiej sytuacji nigdy nie było. Dlatego musimy punktować w każdym meczu, bo widzimy jak wygląda tabela. Rozmawiamy też o tym w szatni. Każdy z nas nastawia się tak, że jest to dla nas bardzo ważny mecz i musimy wygrać.

Gracie 7 marca, w przeddzień Dnia Kobiet. Macie też dużo fanek na trybunach, więc fajnie byłoby sprawić prezent paniom, które przyjdą na mecz.

Wiadomo jaki jest dzień 8 marca. Chcemy też wygrać dla kobiet, które są naszymi kibicami. A korzystając z okazji już teraz chciałbym życzyć im wszystkiego dobrego - przede wszystkim spokoju i zdrowia. Zapraszam wszystkich na stadion, pogoda jest lepsza, słońce świeci, można zabrać żony, dzieci, kolegów z osiedla, przyjsć i nas dopingować. A my zrobimy wszystko, żeby wygrać. ©